GAZETA CODZIENNA

TRYBUNA ŚLĄSKA

Nr 17 (15.255) PL ISSN 0137-9356 Nr indeksu 35051 Katowice, 21 stycznia 1991, PONIEDZIAŁEK 8 stron CENA 500 zł

Dziś polecamy:

- Niezamierzony konflikt interesów
- Już policja czy jeszcze...
- Gospodarka woj. katowickiego w grudniu
- „Co sie z nami stało..."
- Premia była tuż-tuż

Izrael nie odpowiedział na ataki Bagdadu ■ Lotnictwo USA poważnie uszkodziło reaktory atomowe ■ Husajn ponownie wzywa do świętej wojny ■ Pierwsi jeńcy

Nad Zatoką bez zmian

Stany Zjednoczone i ich sojusznicy w Zatoce Perskiej przechodzą od zmasowanych nalotów na Bagdad i obiekty wojskowe do bombardowania miejsc koncentracji wojsk irackich i niszczenia „siły żywej" — oświadczył w Waszyngtonie szef połączonego kolegium szefów sztabów armii amerykańskiej gen. Colin Powell. W celu „złamania woli walki wojsk irackich" ataki sił sojuszniczych będą skierowane głównie przeciwko zgrupowaniom tych wojsk na obszarze Kuwejtu i w południowych rejonach Iraku — podkreślił.

Wojna schodzi na ląd. W sobotę doszło do pierwszej wymiany ognia między oddziałami amerykańskimi a okopanymi na pozycjach obronnych w Kuwejcie wojskami irackimi. Stanowiska amerykańskiej piechoty morskiej w pobliżu miejscowości Khafdż i na granicy saudyjsko-kuwejckiej zostały ostrzelane z moździerzy i dział. Amerykanie wezwali na pomoc lotnictwo, a dowództwo „marines" wysłało do akcji helikoptery szturmowe „Cobra".

Obie strony podają bardzo różne dane na temat ofiar i strat w wojnie. Po trzech dniach walk Irak podał, że zestrzelił 154 samoloty sojusznicze. Alianci przyznali się do utraty 11 maszyn.

Emocje budzi nadal niejednoznaczne stanowisko Izraela. Według przedstawiciela rządu USA, Tel Awiw poinformował w sobotę Waszyngton, że nie przeprowadzi akcji odwetowej za irackie ataki rakietowe. Tymczasem w niedzielę, izraelski minister obrony Mosze Arens oświadczył, że jego kraj zastosuje środki odwetowe. Tak więc groźba rozszerzenia konfliktu w rejonie Zatoki Perskiej nadal istnieje.

Działania militarne

● **Wojska amerykańskie** zaatakowały w nocy z piątku na sobotę 9 kuwejckich platform naftowych, z których irackie wojska ostrzeliwały samoloty sił sojuszniczych i wzięły do niewoli 9 jeńców. Są to pierwsze od wybuchu walk w Zatoce doniesienia o wzięciu do niewoli Irakijczyków.

● W sobotę wcześnie rano z amerykańskich okrętów znajdujących się w północnej części Zatoki Perskiej wystrzelono rakiety „Tomahawk". Jak podał korespondent telewizji brytyjskiej, był to kolejny zmasowany atak na cele irackie.

● Również w sobotę rano Irak, po raz drugi w ciągu dwóch dni, ostrzelał Izrael rakietami produkcji radzieckiej „Scud", które znów spadły na Tel Awiw. Poprzednio, w piątek nad ranem, irackie pociski trafiły również w Hajfę, miasto na północ od Tel Awiwu. I tym razem rakiety były uzbrojone w głowice konwencjonalne. Sobotni atak spowodował znaczne straty materialne. 10 osób zostało rannych.

● Przedstawiciel Ministerstwa Obrony W. Brytanii **Archibald Hamilton** poinformował w niedzielę, że brytyjskie samoloty „Jaguar" atakowały w sobotę irackie wyrzutnie rakiet ziemia-powietrze typu „Sam" (produkcji radzieckiej). Natomiast myśliwce „Tornado" dokonywały lotów zwiadowczych w poszukiwaniu wyrzutni rakiet „Scud".

● Alianckie samoloty wyrządziły poważne szkody w irackich reaktorach atomowych. Instalacje te są wyłączone z pracy na najbliższe lata — oświadczył w niedzielę generał **Norman Schwarzkopf**, dowódca amerykańskich sił zbrojnych w Zatoce Perskiej.

● Korespondent sieci telewizyjnej CNN (jedyny zagraniczny korespondent w Bagdadzie) poinformował, że widział, jak artyleria iracka zestrzeliła w niedzielę nad Bagdadem amerykańską rakietę „Tomahawk". Rakieta została zestrzelona i wybuchła w pobliżu hotelu „Al Raszid" w centrum Bagdadu.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Przesłuchiwanie pierwszych irackich jeńców wojennych wziętych do niewoli przez wojska USA. Obsługiwali oni stanowiska artylerii przeciwlotniczej na platformie naftowej w pobliżu Kuwejtu. Foto: CAF

Przeciwko brutalnej interwencji wojska

Półmilionowa demonstracja przed Kremlem

Około 500 tys. osób wzięło udział w niedzielnej demonstracji przed Kremlem, którą zorganizowało ugrupowanie „Demokratyczna Rosja", aby zaprotestować przeciwko brutalnej interwencji Armii Radzieckiej na Litwie i próbom przejęcia władzy w kraju przez konserwatystów.

Demonstranci domagali się dymisji prezydenta Gorbaczowa oraz postawienia przed sądem ministrów spraw wewnętrznych i obrony **Borisa Pugo** i **Dmitrija Jazowa**. Przedstawiciel **B. Jelcyna** odczytał jego oświadczenie. Jelcyn, który nie wziął udziału w demonstracji ze względów bezpieczeństwa, stwierdził w oświadczeniu, że Gorbaczow ponosi odpowiedzialność za masakrę w Wilnie. Przywódca Rosji ostrzegł też przed groźbą dyktatury. *„Nie łudźcie się, że dyktator was nakarmi, położy kres przestępczości, przywróci poczucie bezpieczeństwa i spokoju.*

Domagano się niepodległości dla Litwy i innych republik.

(CIĄG DALSZY NA STR 7)

Wczoraj o godz. 22 w Rydze

»Czarne berety« zaatakowały budynek MSW

Od korespondenta „TŚl."

Wczoraj ok. godz. 22 czasu miejscowego wojska specjalne generała Pugo przystąpiły do szturmu łotewskiego ministerstwa spraw wewnętrznych. Ostra strzelanina trwała ok. pół godziny. Są zabici i ranni. Jedną z rannych ofiar był filmujący szturm operator kamery ogólnoradzieckiego programu „Wzgliad".

Milicja wierna konstytucyjnemu rządowi Łotwy stawiła zbrojny opór. Po kilkudziesięciu minutach strzelanina ucichła. „Czarne berety" zajęły cały 5-piętrowy budynek.

Jak podała Łotewska Telewizja, w trakcie opanowywania przez radzieckie specjalne oddziały milicji budynku MSW Łotwy w Rydze, 4 osoby zginęły, a 9 zostało rannych. (sas)

Awantura o budżet

Od komentatora parlamentarnego „TŚl."

W naszej praktyce opisywania wydarzeń w parlamencie obowiązuje nakaz używania określeń eleganckich, delikatnych. Tym razem jednak słowo „spór" nie oddaje istoty sprawy. Wokół projektu budżetu przedstawionego przez poprzedni rząd a przejętego z dobrodziejstwem inwentarza przez obecny wybuchła w komisjach sejmowych prawdziwa awantura a i senatorzy powiedzieli swoje.

Zamierzone wydatki na kilka ważnych działów życia społecznego — ochronę zdrowia oświatę, naukę przemysł, obronę, rolnictwo — uznano za zbyt małe. W tej ocenie nie byłoby nic osobliwego. Posłowie oceniając projekt budżetu zawsze narzekali, że „za mało" i spotykali się z tradycyjną ripostą powiedzcie komu zabrać" Tak też zareagował w pierwszym odruchu min. W. Misiąg. Jednakże obecny sygnał o wydatkach [illegible]t niskich różni się zasadniczo od poprzednich. Oferowane przez sternika gospodarki ministra finansów zarazem (ciągłość została wszak zachowana na tym stanowisku) kwoty są przerażająco niskie w odniesieniu do potrzeb elementarnych. W szpitalach psychiatrycznych oznacza to na przykład konieczność lokowania w jednym łóżku [illegible] dwóch pacientów. Jest to horror wykraczający poza [illegible]ice naszej obecnej biedy. Stąd dramatyczny ton w poselskich wystąpieniach a nawet groźby złożenia mandatów, jako wyraz najwyższego oburzenia i protestu. No i zwrot kilku rozdziałów ustawy rządowi do przeróbki.

Kwota zarejestrowanych dotąd dodatkowych roszczeń po stronie wydatków zbliża się do dwudziestu bilionów złotych.

(CIĄG DALSZY NA STR. 7)

Dziennikarze na Jasnej Górze

Maryjne sanktuarium nie przestało być nigdy duchową stolicą Polski. Jest nią także dzisiaj. I może dlatego w środowisku redakcji miesięcznika „Jasna Góra" zrodził się pomysł zorganizowania opłatkowego spotkania dla pracowników „mass media" — sług słowa. Zaproszono na nie 19 stycznia br. dziennikarzy prasy i RTV z woj. częstochowskiego katowickiego i kieleckiego. Po raz pierwszy w kilkudziesięcioosobowej grupie mieli okazję wysłuchać uroczystej koncelebrowanej mszy w kaplicy Matki Bożej. Prowadził ją generał Zakonu Paulinów o. **Jan Nalaskowski**, a homilię wygłosił ks. dr **Ireneusz Skubiś**, red naczelny „Niedzieli". Gospodarzem opłatka i wspólnego obiadu był przeor Jasnej Góry o. dr **Jerzy Tomziński**.

Niezapomnianym przeżyciem była prezentacja dokumentów fundacyjnych Jasnej Góry z oryginalnymi pieczęciami bezcennych starodruków, które powstały w tutejszym skryptorium w sali biblioteki.

Integracyjną rolę narodowego sanktuarium przedstawił o dr **Zachariasz Jabłoński**, red naczelny „Jasnej Góry". Mówił też o mających się odbyć dwukrotnie w tym roku do Polski pielgrzymkach Jana Pawła II. W dyskusji, w której zabrali głos m. in. dziennikarze „Trybuny Śląskiej" „Dziennika Zachodniego", wiele miejsca poświęcono roli prasy w [illegible]waniu społeczeństwa. Nie zabrakło też kwestii dotyczących moralności i etyki dziennikarskiej, odpowiedzialności za słowo, głoszeniu pełnej, nie cząstkowej wiedzy o przejawach życia religijnego w naszym kraju. Zgodzono się co do tego, że spotkania sług słowa powinny być częstsze, że powinny służyć refleksji i lepszemu zrozumieniu przez nich swego powołania. J.W.

Odrodził się Związek Miast

Po przeszło 50 latach odrodził się Związek Miast Polskich. Zdecydowali o tym uczestnicy zakończonego 20 bm w Poznaniu konguresu — prezydenci burmistrzowie i ich zastępcy oraz przewodniczący i reprezentanci rad miejskich 60 małych, średnich i dużych miast kraju.

Wybrano zarząd związku. Prezesem został prezydent Poznania **Wojciech Szczęsny Kaczmarek**. Poznań jest też siedzibą związku. (PAP)

Rząd — »Solidarność«:

Konkretnie o górnictwie

Biuro Prasowe Rządu informuje: 19 bm. w Ministerstwie Pracy i Polityki Socjalnej odbyły się rozmowy między zespołem Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" do spraw górnictwa o przedstawicielami Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej, Ministerstwa Finansów i Centralnego Urzędu Planowania. Spotkaniu przewodniczył minister Michał Boni.

Uczestnicy spotkania negatywnie ocenili dotychczasowy sposób prowadzenia rozmów z przedstawicielami górników i niedotrzymywania wynikających z nich zobowiązań i terminów.

Postanowiono:

● minister pracy i polityki socjalnej zwróci się do premiera o powołanie koordynatora ze społu przygotowawczego do spraw reformy górnictwa, który w terminie do 15 lutego zbierze i oceni koncepcje restrukturyzacji w górnictwie. Zespół zaproponuje terminarz realizacji reformy i rozwiązania organizacyjne niezbędne dla jej przeprowadzenia. Rząd gwarantuje zespołowi współpracę ekspertów i zespołów merytorycznych;

● skoordynować wszystkie wysiłki w celu przygotowania do połowy marca br. raportu na temat warunków pracy i bezpieczeństwa w górnictwie zawierającego propozycje zmian gwarantujących poprawę w tej dziedzinie;

● zobowiązać — na wniosek strony związkowej — ministra pracy i polityki socjalnej do rozpoczęcia prac nad zbadaniem jakości i warunków życia w regionie katowickim mając na uwadze specyfikę regionu;

● zakończyć pracę nad likwidacją nieuzasadnionych dysproporcji płacowych pomiędzy kopalniami i podpisać stosowne decyzje w tej sprawie podczas spotkania techniczno-realizacyjnego w Ministerstwie Finansów w dniu 25 stycznia 1991 r.

Strona związkowa stwierdza, że nie osiągnięto porozumienia w sprawie rekompensaty utraconego w efekcie braku nowego systemu ekonomicznego zysku za 1990 r. (PAP)

A Miodowicz powinien zrezygnować

FZZG zawiesiła przynależność do OPZZ

Rada Federacji Związków Zawodowych Górników uchwale przyjętej na posiedzeniu w miniony piątek (17 bm.) wyraziła protest przeciwko ustawie o przekazywaniu i przeliczaniu majątku utraconego przez związki zawodowe i organizacje społeczne w wyniku wprowadzenia stanu wojennego.

Traktuje ją jako element walki politycznej. Rada FZZG protestuje także przeciwko projektowi zmiany ustawy o związkach zawodowych, który ma być rozpatrywany przez Sejm. Zdaniem Rady ustawa o opodatkowaniu wzrostu wynagrodzeń jest *„szkodliwą nie tylko dla górnictwa, ale i całego sektora gospodarki uspołecznionej"* powinna być poddana powtórnej debacie w parlamencie.

FZZG domaga się spotkania z kompetentnymi przedstawicielami rządu, aby omówić problemy nurtujące górnictwo i stworzenia realnych przesłanek dla jego funkcjonowania na dziś i w przyszłości.

Na piątkowym posiedzeniu

(CIĄG DALSZY NA STR. 4)

Belweder w nowej roli

WARSZAWA (PAP)

Kancelaria prezydencka jest urzędem, który z jednej strony, ma umożliwić prezydentowi spełnienie funkcji związanych z jego uprawnieniami przejętymi od Rady Państwa (korzystanie z prawo łaski, mianowania na różne stanowiska itp.), z drugiej — ma wspomóc prezydenta w jego funkcji czysto politycznej, przywódczej — oświadczył w sobotę na konferencji prasowej w Belwederze Jarosław Kaczyński, minister stanu, szef kancelarii w Urzędzie Prezydenta. Przedstawił on strukturę i zasady funkcjonowania tego urzędu.

Powiedział m.in., że w stosunku do okresu prezydentury **W. Jaruzelskiego**, nastąpiła integracja, przebudowa i rozbudowa pionu politycznego w urzędzie. Chodzi o to, aby prezydent — w ramach przepisów konstytucyjnych i innych — mógł oddziaływać na prace rządu, a także — na zasadach politycznych, bowiem uprawnień tutaj nie ma — na inne sfery życia publicznego, przede wszystkim na samorządy.

Szef kancelarii powiedział, że istnieją tam cztery sekretariaty stanu, zajmujące się: sprawami międzynarodowymi, kontaktami z rządem, parlamentem i organizacjami politycznymi, ds. społeczno-ekonomicznych i problematyki samorządów. Jest to aparat polityczny; biura, które tworzą ten aparat, są niewielkie liczebnie, na ogół nie zatrudniają więcej niż 10 osób, z wyjątkiem biura prawnego.

(CIĄG DALSZY NA STR. 4)

»Ja kapitan Karim - goryl Saddama Husajna«

Był świadkiem i asystował przy najbardziej tajnych operacjach, przy straszliwych okrucieństwach. Ten człowiek, dziś bez nazwiska i twarzy — jest to cena jego dalszej egzystencji — przeżył sześć lat w pobliżu Saddama Husajna, którego był gorylem.

Afera „Starka", zabójstwo ministra obrony, ostatnie dni angielskiego dziennikarza Farzada Bazofta, egzekucja rękami Saddama Husajna pewnego generała irackiego... Karim — tak go nazywajmy — był obecny... Dziś opowiada o Saddamie Husajnie w wyznaniu, potwierdzającym obciążające prezydenta raporty „Amnesty International"

Karim ciągle się ukrywa. Spotkaliśmy go, przypadkowo, między dwiema podróżami, gdzieś w Europie. Jest to człowiek młody, 32-letni, wykształcony, o wyglądzie syna z dobrej rodziny irackiej... Karim jest zepsutym dzieckiem, marzącym o prestiżu, przygodach i łatwych pieniądzach. Jego starszy brat sam jest gorylem Saddama Husajna. Aby dostać się do tego bardzo szczelnego kręgu, trzeba spełniać co najmniej trzy warunki — mieć maturę, nie być chrześcijaninem bądź szyitą, lecz prawdziwym muzułmaninem sunnitą i pochodzić z miasta prezydenta — Tikrit, lub ze znanej rodziny irackiej. Ojciec Karima jest notablem, który oddał do dyspozycji Saddama Husajna wielkie pieniądze na prowadzenie wojny przeciw Iranowi. Dla Karima droga jest przetarta. Prowadzi prosto do Bagdadu do trzeciego college'u uniwersytetu wojskowego w dzielnicy al-Amerya.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Wkrótce rejestracja preparatu prof. Tołpy

WARSZAWA (PAP)

Krajowy zespół specjalistyczny ds. farmakologii klinicznej i racjonalizacji farmakoterapii w Warszawie, postanowił zwrócić się do Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej o zarejestrowanie preparatu torfowego prof. **Stanisława Tołpy** jako leku immunomodulującego i regeneracyjno - reparacyjnego organizmu. Jak poinformował dyrektor Instytutu Leków w Warszawie prof. dr hab. **Andrzej Danysz** ostateczne wyniki badań klinicznych II i III fazy preparatu torfowego prof. St. Tołpy, przeprowadzone w ostatnim okresie w 25 klinikach i szpitalach w Białymstoku, Gdańsku, Łodzi, Warszawie i Wrocławiu na ok. 800 pacjentach dały pozytywne rezultaty. Dowiódł przy tym, że preparat działa także skutecznie na żylakowate owrzodzenia goleni oraz infekcję górnych dróg oddechowych.

Kiedy polskie soldy?

Gdy grudzień jest na całym świecie miesiącem najlepszego handlu, tak styczeń największym siodłem. Prawdę tę znają handlowcy. Stąd dla zwiększenia obrotów organizuje się ogromne wyprzedaże-soldy. Tymczasem w naszych sklepach, chociaż nie ma klientów, nie widać także oznak przecen (brzydkie), czy lepiej — bonifikat.

Szukając ilustracji dla polskich soldów zauważyliśmy zupełnie niewiele śladów wskazujących jednak na istnienie tego zjawiska. Na szybach Exlusive Shopu widnieje owszem napis „Bonifikata 25 proc." — nie potwierdza tego jednak wnętrze sklepu. O towar o obniżonej cenie trzeba pytać ekspedientkę, która ma dopiero wyjaśnić, która rzecz jest tańsza. **Jeśli klient zapyta, ma otrzymać odpowiedź. Nie wiem, czy akurat jest to najlepszy pomysł na bonifikatę.**

Na wystawie kolejnego sklepu „Otto-Carmen" w towarzystwie nie zmienianych od lata towarów, pojawiły się te o niższych cenach. Ale to rzeczy letnie, których przeceny odbywają się akurat o innej porze roku.

Polski handel znalazł się w niełatwej sytuacji. Spadły nań jednocześnie wielkie plagi — przekształcenia własnościowe, recesja w gospodarce, obniżony popyt, przy nikujących nadal bardzo zasobach naszych kieszeni. Jak sobie radzą handlowcy?

Mówi **Krystyna Załawan**, z-ca dyrektora Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego „Pedant" spółka z o.o. firmy niedawno sprywatyzowanej — *nie widzimy jeszcze konieczności totalnej bonifikaty w postaci soldów, pokazywania o ile to czy owo zostało przecenione. Po prostu obserwując obrót, jego tempo obniżamy marże towarów, które dłużej czekają na klienta. Obniżyliśmy np. w sposób widoczny tylko cenę na telewizory kolorowe, o 220 tys. zł. „Pedant" nastawia się generalnie na rzeczy tańsze, dla niezamożnego*

(CIĄG DALSZY NA STR. 7)

Przeżył upadek w 200-metrową przepaść

O wyjątkowym szczęściu może mówić 19-letni turysta z Zabrza, który wraz z grupą kolegów wybrał się w sobotę 19 bm. na Mały Giewont i spadł w 200-metrową przepaść. Chociaż połamał nogi i uległ innym poważnym obrażeniom — przeżył. Przebywa w szpitalu i jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Wydarzenie to powinno być przestrogą dla wszystkich turystów przebywających na Podtatrzu — pisze zakopiański korespondent PAP. Od wielu dni w górach jest mroźno, jednakże dni są słoneczne, stąd wszystkie trasy i szlaki są oblodzone. Grupa Tatrzańska GOPR apeluje zdecydowanie o powstrzymanie się od wypraw w góry.

(PAP)

RED

Przedsiębiorstwo Handlowe „RED" proponuje do sprzedaży:

- ☐ tapety import, papierowe, zmywalne, winylowe 26.000—38.000 zł, zakup powyżej 100 rolek 5% taniej
- ☐ wykładziny dywanowe i PCW 26.000—60.000 zł/m²
- ☐ samochodziki metalowe resorowane po 4.000 zł
- ☐ pistolety „kosmiczne" z potrójnym efektem dźwiękowym po 26.000 zł, powyżej 100 sztuk 5% taniej
- ☐ japońskie zapalniczki jednorazowe i z zaworkiem, elektroniczne od 3 200 do 11.500 zł
- ☐ rodzynki „sułtanki" pakowane po 200g od 4.600 zł

Zapraszamy do Katowic-Janowa (Lodowisko Jantor) ul. Nałkowskiej 10, tel. 597-847 wew. 286.

211

ZABUDOWA PRZEDPOKOJU

★ boazeria ★ garderoby
★ szafy ★ szafki na buty
★ pawiacze ★ itp.

KONKURENCYJNE CENY
TEL. 313-734 godz. 6—22 — codziennie.

635

PILA

PH „ALFA"
zaprasza do HURTOWNI SPRZĘTU OŚWIETLENIOWEGO
POLAM — PIŁA

— Katowice, ul. Obr. Westerplatte 61, tel. 569-459
— Częstochowa, ul. Zaciszańska 28/32

Oferujemy: żarówki głównego szeregu, żarówki z małym gwintem, świetlówki, oprawy oświetleniowe domowego użytku, lampy sodowe, rtęciowe i rtęciowo-żarowe, zapłonniki do świetlówek i bezpieczniki, żarówki samochodowe i specjalne.
Nowość: importowane świetlówki kompaktowe.
Na cele zaopatrzeniowe ceny bez podatku obrotowego.
Oferujemy również własny transport. Czynne od 8—15.

54

SALON SPRZEDAŻY micro sp. z o.o.
KATOWICE, os. TYSIĄCLECIA, ul. CHROBREGO 38
Tel. sklep 542-301, biuro 599-342, tlx 312982 micr pl.

14" SONY	4.900.000	MAGNETOWIDY:	
29" SONY	17.100.000	TENSAI	4.290.000
25" SONY st. txt	14.100.000	SONY 4-HEAD	6.500.000
27" GRUNDIG	11.300.000	ODTWARZACZE:	
25" GRUNDIG	10.600.000	FUNAI	2.650.000
28" „SHARP st. txt	14.500.000	GOLDSTAR	3.250.000
20" PROFEX	4.390.000	AKAI	3.500.000
20" ITC	4.650.000		
20" FUNAI	4.950.000	RADIA CB+ (osprzęt)	
20" SANYO	6.350.000	KASETY VIDEO	
Anteny TV-SAT		ROYAL E-180, TENSAI	32.000
ASTRA 1.2dB			29.000

NIE KUPUJ W CENTRUM — U NAS TANIEJ!!!
ZAPRASZAMY 9.00 do 17.00 codziennie.

8773

»PROKAT«

— Przyjmuje do sprzedaży napoje alkoholowe
— Oferujemy telewizory Etron 20' od 4.300 000

„ZACH" OFERUJE:
Pomarańcze od 6800 zł kg
Biuro Sosnowiec Żeromskiego 1 tel. 66-72-48 Magazyn 66-84-75 Targosza 33

TOTALIZATOR SPORTOWY

Zakłady Jubileuszowe
losowanie
w dn. 26.01.1991
Do wygrania:

1. Samochód Opel Kadett LS
2. Samochody Fiat 126 Bis
3. Telewizory kolorowe Helios
4. Telewizory Vela 206

Zapraszamy do kolektur.

221

DIORA S.A.

Zakłady Radiowe „ELTRA"
zapraszają do sklepu patronackiego w Katowicach przy ul. Koniewa 5 (w godz. 10—17) (dojście ul. Świerczewskiego od Pałacu Młodzieży).

POLECAMY

Zestawy wieżowe, radiomagnetofony, radia samochodowe, kolumny głośnikowe, słuchawki i mikrofony z zakładów TONSIL, gramofony z ZR FONICA.

Dla firm fonograficznych przy większych zakupach udzielamy rabatu.

57

ŻALUZJE 313734

4413

UWAGA!
FIRMA 7,5 LETNIA TRADYCJA
PROCESOR Sp. z o.o.
UDZIELA GWARANCJI DO 3 LAT
BONIFIKATY TYLKO DO 26.01.91!
TV PANASONIC stereo taśma 25 14,5—12,9 min
PHILIPS SAMSUNG stereo 17" 7,5—6,75 min
SANYO FUNAI 6,4—4,9 min
Magnetowid TOSHIBA 4,7—4,3 min
Kserokopiarka CANON 6,5—6,0 min
u NAS taniej niż...u NICH
ZAPRASZAMY!
MYSŁOWICE ul. MIKOŁOWSKA 40 TEL. 223-462, TLX 313-592
SOSNOWIEC-MODRZEJÓW ul. GDAŃSKA 23 TEL. 661-365, 653-923
PROCESOR Sp. z o.o.

32830 kr

»Ja kapitan Karim – goryl Saddama Husajna«

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

W związku z wojną stu pięćdziesięciu rekrutów w zielonych mundurach przechodzi przyspieszone sześciomiesięczne szkolenie: **„Żadnej ideologii, ale jedent kult — Saddama Husajna”.** Przyszli goryle uczą się zachowania w towarzystwie, rozkładania kałasznikowa i miotacza rakiet, przedziurawienia jedną kulą monety na odległość piętnastu kroków, przeprowadzenia ataku komandoskiego i zabezpieczenia strefy bezpieczeństwa wokół śmigłowca. Staże „na przeżycie” odbywają się na pustyni.

17 stycznia 1985 roku wkracza do pałacu prezydenckiego, gdzie Saddam Husajn przyjmuje świeżo przyjętych do swej osobistej ochrony. Gwardię prezydencką tworzy dziewięć pułków, prawdziwa armia. Ale tylko ludzie z 1 pułku mają prawo zbliżać się do niego. 25 goryli dzień i noc tworzy najbliższą ochronę. Karim jest wśród nich. (...)

Cały system ochrony, aparatu państwa i armii został ukształtowany przez Saddama wokół geopolityczno-rodzinnego jądra. Władza w Bagdadzie funkcjonuje poprzez stosunki, przez związki krwi. Na czele ochrony stoi Kussay, jego starszy syn i Saddam Kamel, 28 lat, mąż drugiej córki dyktatora — Rany. Husajn Kamel, generał i minister przemysłu poślubił Raghdę, pierwszą córkę Saddama Husajna, a Harszed Yassin, 38 lat, pilot śmigłowca prezydenckiego jest żonaty z siostrą Saddama Husajna... Zaprzestańmy wyliczanki, pajęczą nić można snuć w nieskończoność. (...)

Kiedy prezydent bierze go za ręce i pyta długo o nowości z domu — Karim zdaje sobie sprawę, że wkracza do pierwszego kręgu *„Byłem tak dumny, że pracuję dla niego”.* (...)

Trzeba będzie dopiero lata 1986 roku, by czar prysł i Karim zrozumiał, iż Saddam Husain niekoniecznie jest przywódcą, któremu zdawał się służyć. Był to okres wielkich zwycięstw irańskich. Któregoś ranka o 6.30 minister obrony przyszedł zameldować, że pasdarani Chomeinigo zdobyli Fao. (...)

Była jedenasta rano. Saddam uczestniczył w naradzie w podziemnej sali operacyjnej sztabu 7. armii 110 kilometrów od Fao. Wokół stołu było czternaście osób: minister obrony **Adnan Chairallah,** generał **Maher Abdel Raszid, Ouday** syn prezydenta, zafascynowany wojną, wierny Husain Kamal, zięć Saddama, który traktuje go jak syna po ukształtowaniu go na swój obraz i generał **Salah el Kadi** dowódca sił z Basry, mężczyzna pięćdziesięcioletni, odważny, elokwentny i popularny. Na stojąco pozostawało trzech goryli, wśród nich Karim. Od samego początku dyskusja było ożywiona. Saddam zdaje sobie sprawę, że najlepiej byłoby okrążyć Irańczyków przechodząc przez kuwejckie wyspy Bubijani Warba. Później gdy Kuwejt odmówi prawa przejścia, Saddam rzuci: *„Odmawiają? Wyśmienicie! Któregoś dnia Kuwejtczycy dostaną za swoje”.* Na razie Saddam decyduje o totalnej kontrofensywie a na drugim końcu stołu generał Salah el Kadi sprzeciwia się temu ze wszystkich sił. Krytykuje wybraną taktykę, przepowiada klęskę. Dyskusja nie trwa długo. Karim przypomina sobie scenę: Rozkazał generałowi: *„Wstawaj!!”* Generał podniósł się z krzesła. Saddam powiedział: *„Jesteś tchórzem. Zdrajcą”.* Zapanowała kompletna cisza. Generał cofnął się plecami do ściany. Saddam wyciągnął pistolet i wystrzelił mu siedem kul w pierś. (...)

Mijają miesiące i Karim śpi coraz gorzej, prześladuje go myśl: *„Mówiłem sobie, że coś trzeba zrobić”.* Wiosna 1988 r. Karim ma obsesyjną chęć zamordowania Saddama Husajna.

Pozostawał zamach stanu. (...) W styczniu 1989 r. Saddam Husajn jednak opóźnia ciągle wielką defiladę wojskową. Obawia się zamachu: *„Najwyraźniej, nie byliśmy jedynymi pragnącymi go zabić”.* Zawsze równie nieufny prezydent zamyka „pancerniaków” w koszarach na 25 dni przed przewidzianą datą. Pojazdy są ponumerowane, działa pozbawione iglic, karabiny naboi, a wzdłuż całej trasy ustawia się zapory kontrolne. Na trybunie Saddam ze swą kuloodporną kamizelką i futrzanym toczkiem na niewidocznym hełmie z twardego plastiku. Gdy zaczyna się defilada, do orszaku wślizguje się czołg T72. Jego działo jest naładowane. Wewnątrz siedmiu ludzi dysponuje miotaczem rakiet, 100 granatami i 3000 pocisków do kałasznikowa. Niespodziewanie czołg przechodzi przez zapory i posuwa się aż do pięćdziesięciu metrów od prezydenta. *„Co to za pojazd bez numerów”?* Pięćdziesiąt metrów od trybuny, jakiś ochroniarz alarmuje na walkie-talkie łączącym wszystkie zapory. Natychmiast czterdziestu goryli atakuje pojazd pancerny. Wewnątrz kierowca niczego nie widzi. Saddam Husajn wyprostowany i bardzo blady nie drgnął o centymetr. Nie trwało to dłużej niż minutę. Skończone. 19 spiskowców będzie zlikwidowanych. Był to tylko zamach oficerów, śmiały, szalony, bez poparcia politycznego. I skończył się fiaskiem. (...)

Karim mógł żyć długo w ten sposób, w cieniu Saddama Husajna oczekując odpowiedniego dnia i godziny. Tym razem jednak to on się boi. Powierzono mu zadanie: zabić ministra obrony Adnana Chairallaha, szwagra Saddama Husajna, osobistość pierwszoplanową. Prezydent nie może mu wybaczyć popularności zdobytej podczas wojny przeciwko Iranowi, popularności rozciągającej się na cały kraj, daleko poza kręgi wojskowe. Karim jest przerażony: *„Alternatywa była prosta: odmówić wykonania rozkazu Saddama znaczyło podjąć ryzyko zostania kłopotliwym świadkiem, który może być w dowolnej chwili wyeliminowany”.* (...)

Nie ma wyboru. Karim żył nadzieją zamachu stanu bez przerwy odkładanego i strachu przed egzekucją. Jego strach narastał i nic go nie uspokajało. Zwłaszcza nowe zadanie, jakie mu powierzono: *„Ochraniarz jest przede wszystkim człowiekiem na usługach Saddama. Do dowolnej roboty”.* Ma wyruszyć do Europy, wystąpić w charakterze drobnego dostawcy elektroniki na konto Barzana; przyrodniego brata Saddama Husajna i byłego ambasadora Iraku przy ONZ. Tuż przed opuszczeniem Bagdadu Karim miał okazję zobaczenia najsłynniejszego więźnia Iraku, oskarżonego o szpiegostwo w jednej z fabryk wojskowych: „Znajdował się w celi 1213. Młody człowiek, brodaty, bosonogi, w pidżamie i niebieskiej marynarce, bardzo wychudzony i trupio blady. Stał z trudem i nosił ślady ciosów pałką na piersiach. Najwyraźniej był torturowany. Krzyczał: „Jestem niewinny!” Oskarżenie nie trzymało się kupy”. Pięć dni później, 15 marca 1990 r. mimo mobilizacji dyplomatycznej i protestów Zachodu angielski dziennikarz Farzad Bazoft został powieszony w Bagdadzie.

Któregoś dnia we wrześniu, na dachu cysterny zbliżającej się do granicy tureckiej pewien człowiek kuli się, drżący, pod naczka szmat, przysięgając sobie, że jeśli wyjdzie żywy, zrobi wszystko, by powrócić do swego kraju, Iraku. Po Saddamie Husajnie. — Kończy swoje wyznania Karim dla „Le Nouvel Observateur”.

(Remi)

Nad Zatoką bez zmian

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

● Amerykańskie samoloty F-15, F-16 i F-111, stacjonujące w bazach na terytorium Turcji kontynuowały w niedzielę naloty na obiekty wojskowe w północnym Iraku.

● Pentagon oświadczył, że siły amerykańskie w Arabii Saudyjskiej zniszczyły w niedzielę trzy irackie rakiety typu „Scud”. Rakiety, wymierzone na cele w Arabii Saudyjskiej, zostały zniszczone w powietrzu przy pomocy amerykańskiego systemu obrony przeciwrakietowej „Patriot”. Była to już druga tego typu skuteczna interwencja w pobliżu kluczowej amerykańskiej bazy położonej niedaleko Dahranu.

Radio Bagdad poinformowało w niedzielę rano, że Irak doko na nowych „niespodziewanych, niszczących ataków na Izrael”.

Aby obronić Izrael przed dalszymi atakami irackich pocisków „Scud”, Stany Zjednoczone rozmieściły w sobotę na terytorium izraelskim swoje baterie pocisków przeciwrakietowych i przeciwlotniczych „Patriot” z amerykańską obsługą. Baterie ściągnięto pospiesznie z Europy i w sobotę w ciągu kilku godzin przygotowano do działania na pozycjach w Izraelu. Armia izraelska otrzymała niedawno pociski „Patriot”, ale ich obsługa dopiero szkoli się pod kierunkiem instruktorów amerykańskich.

„Patriot” służący do zwalczania rakiet i samolotów jest naprowadzany na cel radarem, ma zasięg 80 km i rozwija prędkość ponad 3600 km na godzinę. Rakiety „Patriot” zadebiutowały w warunkach wojennych w piątek w Arabii Saudyjskiej, gdy jedna z nich zniszczyła iracki pocisk „Scud” nadlatujący nad amerykańską bazę wojskową.

Pomimo nieustannych rajdów amerykańskiego lotnictwa, irackie siły powietrzne pozostają niemal nietknięte — podała w niedzielę brytyjska prasa, powołując się na koła zbliżone do wywiadu. Zdaniem tygodników „Independent on Sunday” i „Sunday Telegraph”, dotychczas, spośród 700 samolotów irackich, udało się zniszczyć około 50. Irackie samoloty, które stacjonują w podziemnych bunkrach, rzadko odrywają się od ziemi i angażują w walkę.

Według tygodnika „Independent”, Irak dysponuje jeszcze 20—30 wyrzutniami pocisków „Scud”, które są rozlokowane w zachodniej części Iraku i w Kuwejcie. Z kolei „Sunday Times” pisze, powołując się na wojskowe źródła amerykańskie że naloty sił sojuszniczych zniszczyły całkowicie jedynie 50 procent celów. Wiele lotnisk, pomimo intensywnego bombardowania, wciąż nadaje się do użytku. Generalnie prasa brytyjska prognozuje długą i krwawą wojnę.

Jest mało prawdopodobne, aby Irak użył broni chemicznej, twierdzi włoski profesor **Enrico Jacchia,** dyrektor Ośrodka Badań Strategicznych w Rzymie.

W wywiadzie, udzielonym w niedzielę włoskiej sieci telewizyjnej RAI, prof. Jacchia stwierdził, że według danych radzieckich Irak dysponuje rakietami mogącymi przenosić 150 kg gazów toksycznych, a każdy miligram takiego gazu mógłby spowodować śmierć w ciągu kilku minut. Prof. Jacchia twierdzi jednak, że Irak nie dysponuje możliwościami technicznymi, aby przygotować głowicę z gazem trującym i umieścić ją w rakiecie. Włoski profesor twierdzi, że Irakijczycy nie osiągnęli jeszcze poziomu naukowego i technicznego, który pozwoliłby im na to.

Poza tym — twierdzi prof. Jacchia — Saddam Husajn waha się czy użyć broni chemicznej ponieważ wie, że w konsekwencji upadłby jego mit „męczennika”, jaki stara się stworzyć w świecie arabskim.

Prof. Jacchia uważa, że nawet jeśli Irak użyłby broni chemicznej, to nie ma najmniejszej groźby, aby chmura gazów trujących dotarła do Europy Zachodniej.

Światowe reakcje

Jan Paweł II nawiązując w niedzielę wieczorem ponownie do wojny w Zatoce wyraził pragnienie by w ostatecznym rachunku zwyciężył pokój. Papież przebywał z wizytą pasterską na przedmieściu Rzymu. „Życzę wam szczęśliwego nowego roku, mimo sytuacji, jaka powstała w związku z wojną na Bliskim Wschodzie” — powiedział papież. „Pragniemy, aby w końcu zwyciężył pokój, mimo wszystkich niebezpieczeństw, jakie niesie z sobą wojna” mówił Ojciec Święty do tłumu wiernych.

• • •

W sobotę, po drugim ataku Iraku na Izrael wydaje się, iż Husajn nie zdoła tą drogą rozbić koalicji antyirackiej. Wiele wskazuje na to, że wchodzące w jej skład takie państwa arabskie jak Syria, Egipt i Arabia Saudyjska nie zmieniły swego stanowiska. Ambasador Egiptu w Waszyngtonie w wywiadzie dla BBC stwierdził, że siły sojusznicze nie powinny obawiać się niczego ze strony Kairu, który zamierza pozostać członkiem koalicji i udzielać jej poparcia w działaniach zmierzających do wyzwolenia Kuwejtu. W związku z atakami Iraku na Izrael zwołano nadzwyczajne posiedzenie rządu egipskiego, o którego wynikach jeszcze nie nadeszły informacje.

Arabia Saudyjska oficjalnie nie wypowiedziała się ani przeciwko, ani za irackimi atakami na Izrael, a jedynie podkreśliła, że odwet ze strony Izraela, służyłby interesom Husajna, który zmierza do uwikłania w pułapkę członków koalicji i jej rozbicia.

Syria za błędne uznała kalkulacje Saddama obliczone na to, że atakując Izrael uda mu się doprowadzić do wbicia klina w koalicję antyiracką.

• • •

Chiny będą nadal dążyć do pokojowego uregulowania kryzysu w Zatoce Perskiej — oświadczył premier **Li Peng.**

Organ KPCh dziennik „Renmin Ribao” pisze, iż Li Peng powiedział w sobotę delegacji japońskiej, że powinny zostać podjęte większe wysiłki kanałami dyplomatycznymi na rzecz uregulowania kryzysu.

„Będziemy czynić, tak jak przedtem, stałe wysiłki, wraz ze społecznością międzynarodową, na rzecz pokojowego uregulowania kryzysu w Zatoce Perskiej” — powiedział Li Peng.

Słowa premiera ChRL nie wyjaśniają, czy Chiny planują wystąpienie z inicjatywą pokojową.

• • •

Jordania konsultuje się z proirackimi krajami arabskimi oraz z państwami muzułmańskimi i niezaangażowanymi co do możliwości podjęcia działań na rzecz uchwalenia przez Radę Bezpieczeństwa rezolucji, która by wzywała do przerwania ognia w wojnie w Zatoce Perskiej — oświadczył w niedzielę wicepremier Jordanii **Salim Masadeh.**

„Prowadzone są konsultacje w celu omówienia z członkami Rady Bezpieczeństwa sprawy rezolucji, która przewidywałaby wstrzymanie ognia w brutalnej operacji wojskowej oraz działań na rzecz powrotu do dialogu” — powiedział Masadeh w Senacie jordańskim.

W sobotę król Jordanii **Husajn** wezwał do przerwania ognia, aby dać kolejną szansę dyplomacji. W niedzielę z podobnym apelem wystąpił przewodniczący Organizacji Wyzwolenia Palestyny **Jaser Arafat.**

Kilku senatorów jordańskich, rozzłoszczonych udziałem krajów arabskich w ataku na Irak, wezwało w niedzielę mieszkańców tych krajów, by obalili swoich przywódców.

• • •

Minister spraw zagranicznych Sudanu **Ali Sahlul** oświadczył, że jeśli Izrael przyłączy się do wojny z Irakiem, to państwa arabskie powinny zrewidować dotychczasową politykę i udzielić poparcia Bagdadowi.

W wywiadzie dla gazety „Al-Sudan Al-Hadid” Ali Sahlul oskarżył zniszczenie Iraku. Wojna leży w interesie wielkich mocarstw, podkreślił szef dyplomacji sudańskiej.

Afrykański Kongres Narodowy (ANC) wezwał w sobotę do natychmiastowego przerwania działań zbrojnych w rejonie Zatoki Perskiej i podjęcia dialogu politycznego, który jest jedynym sposobem rozwiązania kryzysu. Zdaniem ANC Irak powinien wycofać się z Kuwejtu, e wojska sprzymierzone z całego Bliskiego Wschodu.

• • •

„Iran powinien wziąć udział w świętej wojnie przeciwko USA” zażądał w niedzielę w parlamencie irańskim **Hodzatoleslam Ali Akbar Mohtaszemi,** były minister spraw wewnętrznych Iranu i jeden z przywódców radykalnych fundamentalistów szyickich.

Mohtaszemi potępił neutralną politykę rządu prezydenta **Rafsandżaniego.** „Iran nie może pozostawać obojętny, kiedy USA bombardują święte miasta szyitów”, stwierdził Mohtaszemi nawiązując do zbombardowania przez lotnictwo amerykańskie irackich miast Kerbala i Nadżaf.

Radykalni duchowni irańscy coraz ostrzej krytkują politykę rządu Rafsandżaniego i nawołują do wystąpienia przeciwko USA. Agencja AFP stwierdza jednak, że Rafsandżani przeciwstawia się krytykom. Najwyższa Rada Bezpieczeństwa Narodowego ostrzegła Izrael przed atakami na Irak, ale jednocześnie potwierdziła, że w wojnie z Irakiem Teheran pozostanie neutralny. W obradach rady uczestniczył duchowy i polityczny przywódca Iranu ajatollach **Ali Chamenei,** co — zdaniem [illegible] — umacnia pozycję Rafsandżaniego.

Wieści z Iraku

Prezydent Iraku Saddam Husajn oświadczył w niedzielę, w przemówieniu radiowo-telewizyjnym do narodu, że Irak użył w wojnie dotychczas tylko części swojego potencjału zbrojnego. Wśród sił irackich, które nie zostały jeszcze wprowadzone do walki, wymienił „wojska lądowe, lotnictwo i marynarkę wojenną”.

Saddam Husajn ponowił również apel do Irakijczyków i Arabów o podjęcie, na całym świecie, świętej wojny ze Stanami Zjednoczonymi i ich sojusznikami.

Przywódca iracki zapewnił dalej, że mimo nalotów bombowych aliantów Irak pozostaje nietknięty. Mówił o długiej jeszcze bitwie.

• • •

Irak jest przekonany, że odniesie zwycięstwo w wojnie przeciwko USA i ich sojusznikom, oświadczył minister informacji Iraku **Latif Nasif Dżasim** w wywiadzie dla brytyjskiej sieci telewizyjnej ITN.

Iracki minister udzielił wywiadu korespondentowi ITN zanim władze iracki poleciły wszystkim zagranicznym dziennikarzom w Bagdadzie opuszczenie miasta. Wierzymy w boga i naszego wielkiego przywódcę Saddama Husajna. Z pomocą boską ta wojna przyniesie nam zwycięstwo, powiedział iracki minister.

Korespondent ITN powiedział, że w Bagdadzie zamkniętych jest większość sklepów i coraz trudniej przychodzi kupić żywność. Dodał, że w piątek amerykańskie bombowce B-52 zbombardowały obiekty irackie w odległości 8 km od centrum Bagdadu. Brytyjski dziennikarz sfilmował dla ITN amerykański atak na największą elektrownię w Bagdadzie. Dodał też, że pocisk rakietowy „Tomahawk” zniszczył częściowo główną centralę telefoniczną i telegraficzną w Bagdadzie.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Dwie irackie rakiety „Scud” spadły w nocy z niedzieli na poniedziałek na stolicę Arabii Saudyjskiej — Rijad — podała amerykańska sieć telewizyjna CBS. Był to pierwszy atak Iraku na Rijad od czasu rozpoczęcia się wojny w Zatoce Perskiej.

Według cytowanego źródła, Irak wystrzelił w nocy z niedzieli na poniedziałek dwie serie rakiet na Arabię Saudyjską. W dużych miastach ogłoszono alarmy przeciwlotnicze. Według przedstawicieli Pentagonu, nad Dahranem (wschodnia część Arabii Saudyjskiej), gdzie znajduje się duża baza wojskowa USA, zestrzelone zostały trzy irackie rakiety „Scud”. Rakiety najprawdopodobniej nie były uzbrojone w głowice chemiczne.

(Oprac. ij)

Krystalizuje się strategia

Po czterech dniach wojny z Irakiem wszystko wskazuje na to, że Amerykanie prowadzą ją tak, aby klęsce wojskowej prezydenta Saddama Husajna towarzyszyła także jego klęska polityczna, przy tym możliwie najszybsza.

Stany Zjednoczone, od początku konfliktu pewne zwycięstwa nad Irakiem, obawiają się, że Saddam Husajn, choć pokonany, mógłby w pewnych okolicznościach stać się bohaterem świata arabskiego, jako pierwszy od czasów Nasera i Sadata przywódca arabski, który nie uląkł się obcej potęgi.

Największe szanse na to stworzyłaby kampania, w której Irak zdołałby wciągnąć do wojny Izrael, i której finałem byłaby zacięta obrona Kuwejtu, oznaczająca śmierć dziesiątek tysięcy żołnierzy irackich, ale także poważne straty w oddziałach amerykańskich. Po zniszczeniu ostatnich gniazd oporu irackiego w Kuwejcie alianci przywróciliby tam władzę emira, ale w Bagdadzie Saddam Husajn trwałby jako wódz, który zmusił przeciwnika do najwyższego wysiłku. Jednocześnie udział Izraela w wojnie zantagonizowałby część dotychczasowych arabskich sojuszników USA, pośrednio umacniając szanse Saddama Husajna na polityczne zmartwychwstanie w przyszłości.

Aby temu zapobiec, dowództwo wojsk amerykańskich odpowiednio ukształtowało swą strategię, co widać coraz wyraźniej z każdym upływającym dniem wojny:

1. Choć wielu sojuszników USA opowiadało się za skoncentrowaniem ataków na pozycjach i obiektach wojsk irackich w Kuwejcie, Amerykanie rozpoczęli wojnę od zmasowanych, „chirurgicznie precyzyjnych” nalotów na wszystkie najważniejsze cele — ogółem podobno na przeszło 4000 obiektów — przede wszystkim w samym Iraku. Chodzi o zniszczenie ofensywnego potencjału irackiego, tak by po wojnie kraj ten jak na dłużej nie mógł zagrażać swym sąsiadom.

2. Taktycznym „priorytetem numer jeden” uczyniono zniszczenie irackich wyrzutni pocisków ziemia-ziemia, jedynej broni, którą Irak może dosięgnąć Izrael, i której użył, by wciągnąć go do wojny.

3. „Pustynna Burza” rozpoczęta w nocy ze środy na czwartek nad Bagdadem, przesuwa się systematycznie z północy na południe, tj. przez terytorium irackie ku Kuwejtowi, a nie w kierunku odwrotnym, od południa Kuwejtu ku Irakowi. Zamiast podjąć naloty dywanowe na wysunięte pozycje wojsk irackich w Kuwejcie, amerykańskie bombowce „B-52” niszczą pozycje doborowych dywizji Gwardii Republikańskiej w południowym Iraku i w północno-zachodnim Kuwejcie. Na Kuwejt spadają za to miliony ulotek wzywających do kapitulacji ok. 400 tys. żołnierzy oddziałów regularnych lub rezerwowych, gorzej wyszkolonych i, jak sądzą Amerykanie, o słabszym morale. Dowództwo „Pustynnej Burzy” liczy, że jeśli zada Gwardii Republikańskiej (ok. 120 tys. żołnierzy) ciężkie straty, zdemoralizuje to resztę wojska irackiego, dzięki czemu walki o Kuwejt staną się stosunkowo łatwymi „operacjami oczyszczającymi”, albo też Bagdad sam wycofa swe oddziały z Kuwejtu, by zapobiec ich utracie.

Jeśli założenie to okaże się trafne, jego ważnym efektem będzie ocalenie większości irackich oddziałów lądowych. Dzięki temu Irak, choć pozbawiony potencjału ofensywnego, zachowa zdolność obronną i na środkowym wschodzie nie powstanie próżnia wojskowa, która mogła by skusić Iran lub np. Syrię do prób zakłócenia stabilności w tym rejonie po wycofaniu się stamtąd wojsk amerykańskich. Ponadto, według części ekspertów wojskowych, przetrwanie armii irackiej, pokonanej upokorzonej, ale liczebnie nadal silnej, sprawi, że po wojnie może stać się ona siedliskiem buntu przeciw Saddamowi.

4. Chociaż dowódcy amerykańscy zapewniają, że lotnictwo amerykańskie nie tropi specjalnie Saddama Husajna, lecz atakuje punkty centralnego dowodzenia, bombardowanie pałacu prezydenckiego i siedziby kierownictwa partii BAAS w Bagdadzie świadczy, że USA pragną w każdym razie zniszczyć wszystkie fizyczne symbole władzy obecnego prezydenta Iraku. Dowództwo „Pustynnej Burzy” zdaje się przy tym podzielać opinię wypowiedzianą przez pewnego dysydenta irackiego w Londynie (przytoczoną w niedzielę przez „Washington Post”), że „Saddam jest jak bojowiec uliczny w Bejrucie: uśmiercenie go jest jedynym sposobem, by go o czymkolwiek przekonać”.

AIDS uleczalny?

„dżumę 20. wieku”, stwierdzono, że szczepionka RGP 160 jest nieszkodliwa dla człowieka i przyczynia się do wyraźnej aktywizacji systemu immunologicznego. Jak wiadomo, jednym z głównych mankamentów wszystkich posiadanych obecnie środków, hamujących rozwój choroby AIDS, jest ich duża toksyczność.

Już w 1988 r. szczepionkę RGP 160 zastosowano na 36 dorosłych i fizycznie zdrowych osobach. Wcześniej wypróbowano ją na doświadczalnych zwierzętach.

(PAP)

ŚLĄSKA, słucham...

— Nie jestem przeciwnikiem udzielania pomocy Litwie. Pomóżmy im, lecz nie za wszelką cenę! Nie podoba mi się wymuszanie na naszym prezydencie i parlamencie przez Litwinów mieszkających w Polsce (ok. 2 mln.) uznania obecnego rządu litewskiego. Nie chcę powracać do zadawnionych waśni, ale przecież trudno zapomnieć czasy prześladowań Polaków i wydawania ich NKWD. W pełni podzielam wypowiedź ministra spraw zagranicznych K. Skubiszewskiego, że Polska nigdy nie uznała zniewolenia Litwy. Popierajmy wolność dla tego narodu, zachowując jednocześnie umiar **(J.G. z Chorzowa);**

— Wiadomo nam, że decyzję odnośnie wszczęcia działań wojennych w Zatoce Perskiej podjął prezydent USA G. Bush w porozumieniu z Kongresem. Dlatego chciałbym wiedzieć, kto podjął decyzję w sprawie polskich okrętów wojennych, płynących na zaplecza Zatoki Perskiej **(Czytelnik z Zagłębia);**

— Chciałbym ustosunkować się do zamieszczonej w sobotnim wydaniu „Śląskiej” wypowiedzi Czytelnika, iż to nieprawda, że Amerykanie wtykają swój nos w polskie sprawy. Przez ostatnie 45 lat Moskwa wtrącała się w nasze wewnętrzne sprawy. L. Balcerowicz zaś został ministrem finansów na prośbę całego rządu, a nawet opozycji. Nie zgadzam się też z jego stwierdzeniem, iż Związek Radziecki stanowi jednolite państwo. Trzy kraje nadbałtyckie zostały wcielone do ZSRR w 1940 roku przez Stalina, natomiast reszta republik południowych wcielona została w skład państwa rosyjskiego jeszcze za czasów caratu. Wprawdzie niepodległość obiecał im Lenin, lecz tak się nie stało. **(J. Wiodarski z Katowic);**

— Po obejrzeniu czwartkowych „Interpelacji” telewizyjnych z udziałem prof. W. Chrzanowskiego ogarnął mnie niepokój. Jesteśmy krajem o zdecydowanej przewadze ludności wyznania katolickiego, podobnie jak np. Włochy czy Hiszpania. Zmierzamy do Europy. Czy nie chcemy pójść znacznie dalej? **(Czytelnik z Bytomia);**

— Sporo wątpliwości wzbudziła we mnie wypowiedź ministra sprawiedliwości prof. Chrzanowskiego, będącego jednocześnie przewodniczącym Zjednoczenia Chrześcijańsko-Demokratycznego, odnośnie szefa KPN-u Leszka Moczulskiego. Dyskusyjny wydaje mi się zwłaszcza sposób, w jaki dał nam do zrozumienia, że przewodniczący KPN nie będzie pociągnięty do odpowiedzialności za obrazę b. prezydenta Jaruzelskiego. **(A.K. z Katowic);**

— Z zaciekawieniem przeczytałem bardzo potrzebny artykuł „Niewolnicze szychty” H. Rolt w piątkowym wydaniu TŚl. o obozach pracy przymusowej dla jeńców i volksdeutschów utworzonych w 1945 roku w górnośląskich kopalniach. Nie zgadzam się z końcowym stwierdzeniem autora, że wszystkie te obozy zostały zlikwidowane w październiku 1949 roku. Pracowałem w tym czasie w kopalni „Andaluzja” w Brzozowicach-Kamieniu, gdzie również był obóz dla jeńców wojennych i Ślązaków uznanych przez ówczesne UB i władze radzieckie za kolaborantów. Istniał on aż do 1953 roku. Podobnie centralne obozy pracy przymusowej S-1 i S-2 w Siemianowicach Śląskich zlikwidowane zostały w tym samym roku. **(Chmielarski z Tychów);**

— Przeraża mnie nasilająca się ostatnio tendencja roszczeń materialnych. A to stowarzyszenie byłych ziemian, właścicieli nieruchomości, a to byli posiadacze przedsiębiorstw, aptek czy stowarzyszenie osób poszkodowanych przez komunę domagają się zwrotu utraconego mienia. Z drugiej strony niepokoi beztroska władz deklarujących, chyba zbyt pochopnie, wyrównanie im szkód. Czy ktoś zastanowił się, skąd czerpać środki na ten cel? Moim zdaniem, w ciągu minionych 50 lat, m. in. na skutek działań wojennych, niemal każdy obywatel tego kraju ucierpiał w jakiś sposób, a największe straty poniósł cały naród. Jeśli więc stać nas na zapłacenie odszkodowań realizujmy je i nie odkładajmy na potem. Lepiej jednak idźmy do przodu, bez oglądania się w tył. **(wnnk b. właściciela, nie roszczący sobie praw do zasług dziada);**

— Podczas kampanii wyborczej do Sejmu i Senatu w 1989 roku, na spotkaniach z wyborcami obiecywano nam sprawiedliwe załatwienie sprawy emerytów „starego portfela”. Do tej pory pomyślnie udało się rozwiązać te kwestie w odniesieniu do tych osób, które przeszły na emeryturę w ubiegłym roku. Pogłębiło to z kolei istniejące wśród tej grupy społecznej duże zróżnicowanie ekonomiczne. Chciałbym bardzo, aby nowy rząd sfinalizował tę ważną sprawę i spełnił obietnice poprzedniego rządu. **(Czytelnik z Raciborza);**

— Co nam z tego, że prezydent Wałęsa ciągle mówi o przyspieszeniu likwidacji zła, skoro nasi Pakładowi notable wcale się tymi słowami nie przejmują. W miniony piątek w kopalni „Jaworzno” odbyło się pożegnalne spotkanie emerytów. Po zakończeniu tej uroczystości kopalniana elita urządziła sobie karnawałowe przyjęcie, obficie zakrapiane alkoholem. Dwóch kierowców w ramach nadgodzin pozostawało do dyspozycji biesiadników do trzeciej rano. Pytam jak długo te komunistyczne zwyczaje będą trwały? Kto zapłaci koszty tej imprezy i czy stać na to dotowane kopalnie, które zamiast poprawiać kiepską rentowność pogarszają ją! **(J.P. członek zakładowej „Solidarności”);**

— Zbulwersowała mnie wprowadzona od 1 stycznia br. przez „Wartę” nowa opłata ubezpieczeniowa przy wyjeździe za granicę. Dotychczas należność ta inkasowana była za 1 dzień, 3 dni, tydzień i dłuższe terminy. W tej chwili najkrótszy okres to dwa tygodnie, za które płaci się 200 tys. zł. Przecież na odwiedziny rodziny mieszkającej w pobliżu naszej południowej granicy wystarczą 1 lub 2 dni. Uważam to za zwykłe szalbierstwo wynikłe z monopolistycznej pozycji „Warty”. **(B.M. z Jastrzębia Zdroju);**

— Od kilku nocy mieszkańcy Piekar Śląskich nie mogą spać z powodu okropnych wyziewów, którymi „częstowani” są przez niezidentyfikowanego trucicielа. Ludzie dostają torsji, nie sposób otworzyć okien. W mieście jest kilka zakładów, m. in. kopalnia „Julian”, Zakłady Górniczo-Hutnicze „Orzeł Biały”, a także Huta Cynku w Miasteczku Śląskim. Który z nich jest trucicielem? **(mieszkanka osiedla Wieczorka w Piekarach Śląskich);**

— Dlaczego PZU dokonało zamachu na inwalidów, odbierając posiadaczom pojazdów 50-proc. ulgę w opłacie OC? Przecież samochód inwalidzki jest dla tych ludzi, głęboko dotkniętych przez los, jedynym środkiem umożliwiającym im poruszanie się. Nie stać mnie na płacenie z mej groszowej renty wysokiej opłaty ubezpieczeniowej. Czy mam zrezygnować z samochodu i zaszyć się w kącie? **(K.S. z Katowic);**

— Nie podzielam poglądu Czytelnika z Rybnika, który w „TŚl.” z 17 bm. wyraził swoje oburzenie przeznaczaniem ogromnych kwot na organizację Światowego Dnia Młodzieży w Częstochowie. Moim zdaniem, każda wizyta papieża w naszym kraju ma szczególnie doniosłe znaczenie. Nie pamiętam też, aby Ojciec Św. przybył do nas z próżnymi rękami. Jan Paweł II wspiera zresztą nas nie tylko duchowo, ale również materialnie, finansując różne inwestycje przesyłając nam hojne dary, od lat wspierając nasze szpitale nowoczesnym sprzętem medycznym. Wydaje mi się, że o marnotrawstwie nie może w tym przypadku być mowy **(A.M. z Katowic);**

— Jestem na gorąco po lekturze głosów Czytelników w piątkowym wydaniu TŚl. i niepokoi mnie zbyt dużo negatywnego osądu w ocenie ledwo co utworzonego rządu, nowej władzy. Czytelnik nazwał nowo wybranego prezesa Radiokomitetu „indolentem”, a przecież nie zaczął on nawet swojej pracy. Nie można z błahego powodu nikogo oczerniać. Są to najczęściej wypowiedzi osób niezadowolonych z niczego, nie dostrzegających żadnych pozytywnych zmian w rządzie, które przecież się dokonują. Nie można ich przekreślać. Nie można stać na uboczu i krytykować. Trzeba mieć więcej odpowiedzialności za dokonujące się przeobrażenia i uczestniczyć w nich. **(J.G. z Katowic);**

Oczekujemy następnych głosów o wszystkim. Nasze telefony czynne od 10 do 15:

538-927
537-796

KRONIKA POLITYCZNA

★ W ostatnich dniach prezydent dokonał następujących nominacji:

— Grzegorz Grzelak mianowany został sekretarzem stanu w Kancelarii Prezydenta RP, odpowiedzialnym za biuro do spraw samorządu, związków zawodowych i organizacji lokalnych.

— Krzysztof Pusz mianowany został podsekretarzem stanu w Kancelarii Prezydenta RP — szefem biura organizacyjnego.

★ Prezes Rady Ministrów, na wniosek ministra kultury i sztuki, odwołał:

— Andrzeja Karpowicza ze stanowiska podsekretarza stanu, i zwolnił Michała Jagiełłę z funkcji pierwszego zastępcy ministra, pozostawiając go na dotychczasowym stanowisku podsekretarza stanu,

powołał:

— Andrzeja Rottermunda na stanowisko podsekretarza stanu i wyznaczył na pierwszego zastępcę ministra — Agnieszkę Morawińską na stanowisko podsekretarza stanu.

Ma powstać film...

... o tym, co wydarzyło się w kopalni „Wujek” 16 grudnia 1981 r. W ubiegłym roku zawiązał się społeczny komitet, który zajmuje się stroną organizacyjną przedsięwzięcia. Zgodę na wyreżyserowanie filmu wyraził **Kazimierz Kutz.**

Zarząd Społecznego Komitetu Realizacji Filmu Fabularnego o Tragedii w Kopalni „Wujek” zwraca się z apelem do wszystkich członków NSZZ „Solidarność” i osób, którym szczególnie bliska jest idea rekonstrukcji dramatycznych zdarzeń z 16 grudnia 1981 r. z prośbą o pomoc.

Zamysł realizacji spotkał się z uznaniem i moralnym wsparciem najwyższych autorytetów państwa i Kościoła. W specjalnej uchwale poparli go także w kwietniu 1990 r. delegaci na II Krajowy Zjazd NSZZ „Solidarność”.

„Sprawa filmu **— czytamy w apelu Społecznego Komitetu —** *znajdzie jednak swój ostateczny finał wtedy, gdy będzie jej towarzyszyło powszechne zrozumienie i społeczna ofiarność. O jedno i drugie apelujemy”.*

Wpłat pieniężnych na realizację filmu można dokonać na konto: Społeczny Komitet Realizacji Filmu Fabularnego o Tragedii w Kopalni „Wujek” w Katowicach. Bank Śląski VII O/Katowice 312608-11673-132.

(stelm)

Zdaniem eksperta:

Trzeba redukcji 80 proc. polskich długów

**Przy istniejącym obecnie zadłużeniu zagranicznym, nie jesteśmy w stanie

NIEZAMIERZONY KONFLIKT INTERESÓW

Rozmowa ze ZBIGNIEWEM LISEM, wiceprzewodniczącym Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" w Stoczni Gdańskiej S.A., inicjatorem powołania Krajowego Porozumienia Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność".

— Dlaczego powstało Krajowe Porozumienie Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność"? Jakie są jego cele działania?

— Zawiązanie Krajowego Porozumienia Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność" nastąpiło w czerwcu ub. roku w Stoczni Gdańskiej, po spotkaniu z premierem Tadeuszem Mazowieckim. Zaprosiliśmy na nie kolegów z dużych komisji zakładowych związku z Warszawy, Krakowa, Katowic i Poznania. Uznaliśmy wtedy, że dobrze byłoby się kontaktować i organizować spotkania. Po dalszej dyskusji doszliśmy do wniosku, że zrobimy to jako forum otwarte. Miało ono być sposobem wymiany poglądów między komisjami zakładowymi „Solidarności", informowania się o tym, co dzieje się w przedsiębiorstwach. Wnioski miały być przekazywane do Komisji Krajowej Związku. Chodziło nam szczególnie o prywatyzację, gdyż ta sprawa budzi wiele zastrzeżeń.

Uznaliśmy, że Krajowe Porozumienie będzie wspomagać Krajową Komisję. Chcemy władze Związku informować o nastrojach wśród załóg pracowniczych, o tym, co myślą one o prywatyzacji, o popiwku. Czyli o wszystkim, co dzieje się na dole.

— Mam takie wrażenie, że Krajowe Porozumienie powstało dlatego, że komisje zakładowe „Solidarności" nie w pełni są zadowolone z działalności Komisji Krajowej i zarządów regionów.

— Tak, to też jest prawdą. Widzi pan, to jest tak, jakby nastąpił niezamierzony konflikt interesów. Członkowie Krajowej Komisji zareagowali w ten sposób, iż uznali, że tworzy się jakieś drugie ciało, które jest przeciwko nim.

My mówimy w ten sposób: jeżeli nasze oświadczenie w jakiejś sprawie poparte przez 130 czy 150 komisji zakładowych dotrze do KK, to dla niej jest lepsze, niż gdyby dotarło 130 czy 150 oświadczeń. Jeżeli 150 komisji zakładowych „Solidarności" podpisało jakieś oświadczenie, to znaczy, że coś w tym jest, że gdzieś załogi widzą niedostatki i trzeba reagować. A tu się od razu robi coś takiego, iż uważa się to za tworzenie nowej siły politycznej, przeciwnej KK.

— Rozumiem, że Krajowe Porozumienie Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność" nie chce być przeciwwagą dla KK i zarządów regionów. Nie dążycie do utworzenia konkurencyjnej struktury związku.

— Nie! My chcemy być ciałem opiniodawczym dla KK. Chcemy jej pomagać w podejmowaniu decyzji. Krajowa Komisja to tylko 90 ludzi. Jeżeli ze 150, 200 czy 300 przedsiębiorstw dotrze jakaś informacja do centrali, to jakiś urzędnik czy członek prezydium KK powinien reagować. Do tej pory dzieje się tak, że nikt nie reaguje. Dowodem tego jest popiwek. Moim zdaniem, związek zachował się jak dziecko. Od września ub. roku mówiło się, że popiwek jest rzeczą złą, że rujnuje przedsiębiorstwa, przezeń pracownicy nie mogą zarobić tyle, ile by mogli, że preferuje spółki nomenklaturowe i z kapitałem zagranicznym. Wszyscy myśleli, że popiwek skończy się z końcem 1990 r. A tu KK daje placet na niego jeszcze na dalsze pół roku. Pytam się, na jakiej zasadzie dano ten placet, jeżeli 90 proc. komisji zakładowych „Solidarności" potępiło popiwek.

— Ludzie przyjeżdżający na spotkania Krajowego Porozumienia mają oczywiście mandaty swoich komisji zakładowych.

— Każda komisja zakładowa „Solidarności" została poinformowana o powstaniu Krajowego Porozumienia. Znają cel i jego zadania. Komisje zakładowe wytypowały po 2—3 przedstawicieli, którzy reprezentują je w Porozumieniu. Na spotkaniach przyjmujemy stanowiska wcześniej zatwierdzone w komisjach zakładowych.

Jesteśmy przekonani o słuszności naszego działania, bo 150 zakładów z całej Polski jest tego samego zdania. Jeżeli jakieś żądanie poparte jest przez przedstawicieli 150 przedsiębiorstw, z całej Polski, z różnych branż, to w moim odczuciu staje się ono żądaniem uzasadnionym. Gdyby to było tylko żądanie jednostkowe, to można by z nim polemizować.

— Krajowa Komisja NSZZ „Solidarność" i inne statutowe władze związku nie powinny się obawiać waszej działalności?

— Nie powinny. W 1981 r. I Krajowy Zjazd „Solidarności" uznał istnienie „sieci", tak nas wtedy nazywano, za zasadne. Zgodzono się, że takie porozumienie między komisjami zakładowymi przyspieszą obieg informacji. Stwierdzono, że jest to sposób na wymianę poglądów między regionami kraju. Wtedy było to dobre, nienaganne. Teraz, po 10 latach, kiedy mamy ten sam statut, te same cele, mówi się, że Krajowe Porozumienie, to jakieś ciało niepewne, grożące interesom Krajowej Komisji „S".

Porozumienie może grozić interesom KK, jeżeli będzie ona ustalała np., że reprezentację związkową w Sejmie mają tworzyć przedstawiciele regionów. Wówczas może dojść do sprzeczności interesów. Ale będzie to sprzeczność interesów nie między Krajowym Porozumieniem a KK, lecz pomiędzy komisjami zakładowymi związku a KK. Krajowa Komisja musi zrozumieć, że tę samą uchwałę może podjąć komisja zakładowa, która jest podstawowym ogniwem związku.

— W Komisji Krajowej oraz w zarządach regionów są ludzie z dołu, wybrani do tych gremiów na różnych szczeblach organizacyjnych „Solidarności". Czy oni nie przenoszą opinii, odczuć pracowników przedsiębiorstw, członków związku na forum KK i zarządów regionów?

— W Komisji Krajowej reprezentacja robotnicza, to 10—15 proc. jej składu. Podobnie jest w zarządach regionów. Większość stanowią tam ludzie nauki, oświaty, itp. My o nich mówimy, że są z „budżetówki". Oni nie zawsze czują sprawy, które są w zakładach produkcyjnych. My, działacze komisji zakładowych, chcemy przenosić do władz związku ciśnienie, które mamy w przedsiębiorstwach. Nie zawsze nam to wychodziło. Dlatego m.in. powstało to Porozumienie, które chce jak gdyby dać świeży powiew do KK, żeby tam wiedziano, co się dzieje w zakładach produkcyjnych.

Rozmawiał
RYSZARD STELMASZCZYK

Gospodarka woj. katowickiego w grudniu

W OCZEKIWANIU NA RADYKALNE ZMIANY

Kondycja finansowa przedsiębiorstw państwowych jest wciąż ważna dla budżetu państwa, który jest zasilany w blisko 80 proc. przez te właśnie podmioty gospodarcze. Udział ten w najbliższym czasie powinien ulec zmianom, przy dotychczasowej tendencji prężnie rozwijającej się prywatnej działalności gospodarczej.

W końcu roku zarejestrowane były w woj. katowickim 18.644 jednostki gospodarcze, z tego aż 9750 to osoby fizyczne. Stale przybywa spółek prywatnych (2898). W grudniu zarejestrowano 1491 takich jednostek i 15 spółek joint-ventures. Sfera małych jednostek rzemieślniczych i usług charakteryzuje się stałą rotacją. W listopadzie zlikwidowano 625 i równocześnie uruchomiono 2060 zakładów rzemieślniczo-usługowych. W handlu np. zlikwidowano 706 jednostek i 623 zawieszono, ale jednocześnie uruchomiono 3369 zakładów.

Sytuacja w sektorze uspołecznionym charakteryzowała się ciągle wysokim wskaźnikiem kosztów (który nie zmienił się przez cały rok i jest ciągle na poziomie około 87 proc.). Obniża się zyskowność sprzedaży i rentowność. Stała jest materiałochłonność, choć już niższa i to o 1/3 niż w 1989 roku, ale wynikało to przede wszystkim z braku środków na tworzenie zapasów materiałowych.

Rosły kredyty obrotowe z 2,6 bln. zł do 4,6 bln zł na koniec roku.

Niestety, aż 120 przedsiębiorstw woj. katowickiego było nierentownych, chociaż żadne nie zbankrutowało. Ze stratą wyszło 51 przedsiębiorstw przemysłowych, 7 budownictwa, 13 rolnictwa, 12 transportu i aż 171 w handlu (to zapewne handel państwowy). Nawet instytucje z dziedziny kultury i sztuki miały lepsze wyniki niż jednostki handlowe, a na przykład dotowana gospodarka komunalna odnotowała 37 przedsiębiorstw dochodowych, 40 wyszło z wynikiem zerowym, a 9 ze stratą. **W najgorszej sytuacji było górnictwo, bo na 51 przedsiębiorstw, które zamknęły rok stratą, aż 39 to kopalnie.**

Ale z drugiej strony **aż 14 przedsiębiorstw przemysłowych uzyskało wskaźnik rentowności powyżej 100 proc.** Są to przedsiębiorstwa zaopatrzeniowo-handlowe. Być może, że wskaźnik ten wynika ze sposobu prowadzenia rachunkowości i sprawozdawczości w ub. roku. Ale i tak dobrze świadczy to o ruchliwości i przedsiębiorczości tych firm, wśród których są jednostki przemysłu precyzyjnego i maszynowego. Wśród tych, które zakończyły rok stratą, są oprócz kopalń spółdzielnie mleczarskie, 3 spółdzielnie pracy i 3 zakłady produkujące materiały budowlane. **Wielu firmom państwowym i prywatnym grozi niewypłacalność.** Zadłużenia bieżące (w ramach kredytu obrotowego) przekraczają należności aż w 197 przedsiębiorstwach, z czego w 80 znacznie przekraczających zysk.

Przedsiębiorstwa osiągały swój zysk głównie poprzez wzrost cen. Sprzedaż wzrosła w okresie 11 miesięcy 90 roku o 676 proc., zysk o 71,9 proc., a ceny produkcji przemysłowej o 935 proc. Wzrost obciążeń zysku był szybszy niż wzrost samego zysku.

W budownictwie wyniki finansowe przedsiębiorstw są znacznie zróżnicowane. Najwyższą rentowność uzyskały przedsiębiorstwa produkcyjno usługowe (40,9 proc.), a najniższą specjalistyczne (26,1 proc.), ale też tylko 4 są niewypłacalne.

W transporcie w stosunku do 1989 r. wzrósł wskaźnik poziomu kosztów z 75,9 proc. do 89,3 proc. Wynika to ze znacznego spadku przewozów (prawie o 40 proc.) przy znacznie niższym spadku posiadanego taboru (o 15 proc.). Koszty w transporcie (z wyjątkiem paliwa) są ponoszone niezależnie od wielkości przewozów, co właśnie jest powodem wyjątkowo niskiej rentowności. Wyniosła ona 16,8 proc.

Pomimo nasilenia pod koniec roku niektórych korzystnych procesów w gospodarce **nie nastąpiło ożywienie produkcji.** Produkcja sprzedana przemysłu w cenach stałych i w porównywalnym czasie pracy była wyższa niż w listopadzie 1990 r. o 9,0 proc., ale niższa o 5,2 proc. w rzeczywistym czasie pracy, który w grudniu ub. roku był o 3 dni niższy niż w listopadzie. **W stosunku do listopada 1990 roku produkcja we wszystkich gałęziach przemysłu z wyjątkiem spożywczego była generalnie niższa.**

Sytuację w rolnictwie w grudniu 1990 charakteryzował wzrost skupionego żywca wieprzowego o 24 proc. w stosunku do listopada (ale jest to o 49 proc. mniej niż w grudniu 1989 r.). Spadł skup żywca wołowego o 24 proc., niższy był skup mleka, a jaj o 66 proc. niż przed rokiem. Skupiono także dwa razy mniej zbóż w porównaniu z listopadem i grudniem ub. roku.

Zmalał popyt na usługi transportowe w stosunku do listopada 1990 jak też do grudnia 1989 r. (o 39 proc.). Śląska DOKP przewiozła o 19 proc. ładunków mniej niż przed rokiem.

Rok bieżący powinien przynieść bardziej radykalne zmiany w przedsiębiorstwach które dryfują na rynku, są nierentowne i nie rokują nadziei na przyszłość. (ao)

Prywatyzacja

MAŁA PRZED DUŻĄ

Wraz ze zmianą rządu pojawiły się nowe lub nieco zmienione poglądy na ważne kwestie ekonomiczne. Dotyczy to także prywatyzacji. Przedstawiciele Ministerstwa Przekształceń Własnościowych przy różnych okazjach krytycznie oceniają koncepcje poprzedniego zespołu kierującego tym resortem. W postępowaniu zwanym „prywatyzacja kapitałowa" lub „duża" (sprzedaż akcji wielkich przedsiębiorstw) za nietrafne uznano przyjęcie wzoru brytyjskiego, tj. wystąpienie z publiczną ofertą sprzedaży do ludności.

Potwierdza to doświadczenie z rozprowadzeniem akcji pierwszej piątki prywatyzowanych przedsiębiorstw: byłyby poważne kłopoty, gdyby nie zgłosili się wielcy inwestorzy zagraniczni i krajowi (banki). Nie ma u nas bogatego stanu średniego. Podczas wystąpienia w sejmowej Komisji przekształceń min. **D. Ledworowski** opowiedział się za wyszukiwaniem inwestorów strategicznych, czyli takich, którzy zakupią większy pakiet akcji i wywrą uzdrawiający wpływ na zarządzanie. Rozproszenie akcji wśród dziesiątków tysięcy posiadaczy niczego nie zmieni w praktyce kierowania firmami. Minister zwrócił też uwagę na fakt rzadko postrzegany, że w dotychczasowym wydaniu prywatyzacja zwiększa dochody budżetu, nie powoduje natomiast wzmocnienia firmy pod względem kapitałowym.

Zanosi się na forsowanie przez nowe kierownictwo idei prywatyzacji „małej" polegającej na sprzedaży na przetargach, na tworzeniu spółek przejmujących niewielkie i średnie zakłady. Rozważa się pomysł zakładania regionalnych agencji prywatyzacyjnych obsadzonych przez wyszkolonych pracowników, zajmujących się organizowaniem przetargów m.in. na zakłady przekazane gminom, z którymi samorządy nie wiedzą co robić. Realne jest znalezienie nabywców na takie obiekty, a ponadto przyjęcie tego rodzaju zakładów daje szanse na uzyskanie w ciągu roku czy kilkunastu miesięcy skutków produkcyjnych, antyrecesyjnych, podczas gdy w przypadku dużych przedsiębiorstw takie efekty pojawią się zapewne po trzech, czterech latach.

Jeden z doradców ministra z wyraźną niechęcią wypowiadał się — podczas konferencji komitetów obywatelskich — o koncepcji akcjonariatu pracowniczego. Argument: to odmiana kolektywizacji wcale nie gwarantująca lepszego wykorzystania majątku. Przychylnie odnosi się natomiast nowe kierownictwo do akcjonariatu obywatelskiego, realizowanego za pośrednictwem bonów prywatyzacyjnych.

Ponieważ poprzedni zespół nie rozstrzygnął ani wartości bonów, ani formy przekazywania, dyskusje padjete zostały na nowo. Poprzednio mówiono o przyznaniu każdemu bonu o nominale miliona złotych z obowiązkową zamianą na akcje, obecnie o kilku milionach (wszak inflacja postępuje). Nadal nie ma jasnej koncepcji — czy bony otrzymają tylko dorośli czy też także dzieci, czy podarowane bony można będzie od razu sprzedać, czy też dopiero po zamianie na akcje.

Nie ma natomiast zastrzeżeń do idei powoływania towarzystw wspólnego inwestowania, działających w imieniu i na rachunek akcjonariuszy. (ww)

„Jak komendant policji reaguje na przekroczenie prawa przez swoich podwładnych? Tu na sali siedzi mój syn, który miał zatarg z prezesem spółdzielni mieszkaniowej. Kilkakrotnie kazano mu uiszczać dodatkowe opłaty, a kluczy do mieszkania ciągle nie dostawał. Mając zwolnienie lekarskie i nogę w gipsie poszedł zdenerwowany na rozmowę do spółdzielni. Uderzył ręką w biurko, a sekretarka zadzwoniła na policję. To wystarczyło, aby funkcjonariusze zawieźli go na izbę wytrzeźwień, mimo że nie pobrano mu krwi do badania.

Za rzekome zakłócenie porządku publicznego zapłacił grzywnę 10 tys. zł w kolegium. Wpłynęło doniesienie do kopalni i dyrekcja pozbawiła go zasiłku chorobowego. A na dodatek za niesłuszne zatrzymanie w izbie wytrzeźwień zapłacił 80 tys. zł. Minęło pięć miesięcy i na składane zażalenia w kolegium i prokuraturze nie otrzymał odpowiedzi. Chyba prokuratura z urzędu powinna wystąpić w tej sprawie. Mój syn ze skargą był w sądzie i komendzie wojewódzkiej policji. Wszyscy wzruszają ramionami i każą mu wystąpić z pozwem do sądu. Czy policjanci mogą bezkarnie obrażać człowieka, narażać go na upokorzenia i straty materialne?"

JUŻ POLICJA CZY JESZCZE...

Przytoczony fragment wypowiedzi oddaje atmosferę i bardzo osobisty, wręcz partykularny charakter problemów poruszanych przez mieszkańców Świętochłowic 9 stycznia br., podczas spotkania „Otwarte drzwi" zorganizowanego przez Świętochłowicki Komitet Obywatelski w Zakładowym Domu Kultury Huty „Florian". „Już Policja czy jeszcze..." — tak nieco prowokacyjnie ustalono temat obywatelskich rozważań.

Wystarczy jedno piwo

Ustosunkowując się do poruszonego problemu prokurator rejonowy **Bożena Czerwińska** stwierdziła, że w sprawie tej nie stwierdzono naruszenia norm prawa przez funkcjonariuszy policji, ani przez dyrekcję kopalni. Zakłady pracy są zobligowane do niewypłacenia zasiłku chorobowego, jeśli L-4 nie było wykorzystywane właściwie. Wystarczy jedno piwo — stwierdziła. Zapewniła jednocześnie, że syn rozgoryczonego mężczyzny otrzyma odpowiedź na piśmie na swoją skargę która wpłynęła do prokuratury przed kilkoma dniami.

— Ludzie przyzwyczaili się, że policja musi zrobić porządek w ich domu, biurze, sklepie, kawiarni itd. Codziennie mamy kilkanaście interwencji tego typu — dopowiedział szef Rejonowej Komendy Policji nadkomisarz **Józef Kardasz.** Za zatrzymanie osoby w izbie wytrzeźwień odpowiada zatrudniony tam personel, a nie policja. Bywały przypadki, że funkcjonariusze odwozili z powrotem do domów ludzi, których lekarz dyżurny uznał za trzeźwych, choć zostali oni skierowani do izby wytrzeźwień na skutek prośby o interwencję, ponieważ się awanturowali. Zdanie personelu medycznego jest dla nas w takich przypadkach wiążące i nie my decydujemy o zatrzymaniu kogoś w izbie wytrzeźwień.

Względy humanitarne

— Co policja robi z tymi, co przyjeżdżają do nas z „Faterlandu" na paszportach zachodnich i popełniają wykroczenia drogowe? — dopytywał się inny mężczyzna, uważając, że wysokość mandatów dla cudzoziemców powinna być znacznie wyższa niż dla polskich obywateli. Czy w sklepie przy ul. Dworcowej 26 będzie sprzedawany alkohol, bo jeśli tak, to ja protestuję — powiedział inny z przybyłych. Anonimowość wypowiedzi sprzyjała szczerości. Czy to prawda, że policja wyłapuje i doprowadza przestępców jednymi drzwiami, a prokurator wypuszcza ich drugimi? — pytał prowokacyjnie starszy mężczyzna.

— Nie zawsze są wystarczające powody do zastosowania tymczasowego aresztowania. Prokurator musi brać pod uwagę wszystkie okoliczności. Czasami istotne są względy humanitarne, np. podejrzany o dokonanie czynu karalnego ma małe dzieci i chorą żonę. W takim przypadku, choć wina wydaje się ewidentna, odstępujemy od tymczasowego aresztowania stosując inne środki, takie jak kaucja, poręczenie społeczne i nadzór policyjny. Szczerze mówiąc nasza prokuratura ma najwyższy wskaźnik aresztowań tymczasowych w całym województwie katowickim — stwierdziła odpowiadając na to pytanie Bożena Czerwińska.

Obiektywna ocena

Do pani prezydent **Krystyny Rawskiej** i straży miejskiej adresowano prośby o zmianę lokalizacji sklepów prowadzących sprzedaż alkoholu przy ul. Wyzwolenia i Armii Czerwonej, oraz skargi dotyczące braku porządku, złego stanu dróg i chodników m. in. przy ul. Wyzwolenia, Bytomskiej PPR, Dworcowej i Armii Czerwonej. Mówiono o nie najlepszym bezpieczeństwie pieszych w niektórych rejonach miasta.

Zarówno dla mieszkańców, jak i władz miejskich była to okazja do bezpośredniego poznania się i wymiany zdań w wielu sprawach jakże ważących na jakości życia w Świętochłowicach. Niestety odczucia społeczne nie idą w parze z faktycznymi możliwościami ich spełnienia w aktualnych realiach gospodarczych i finansowych kasy miejskiej. Wiele spraw leży w gestii instytucji wojewódzkich. Niewątpliwie ci co przybyli na to spotkanie będą bardziej obiektywnie oceniać wyniki działań policji, która zmaga się ze znacznym wzrostem przestępczości przy bardzo uszczuplonych kadrach oraz znacznych niedomogach w technicznym wyposażeniu funkcjonariuszy, począwszy od przyzwoitego stanu łączności. „Policja nie może się tłumaczyć z każdego głupstwa i przepraszać, że w ogóle pracuje" — skwitował przebieg dyskusji jeden z przybyłych.

JOLANTA TALARCZYK

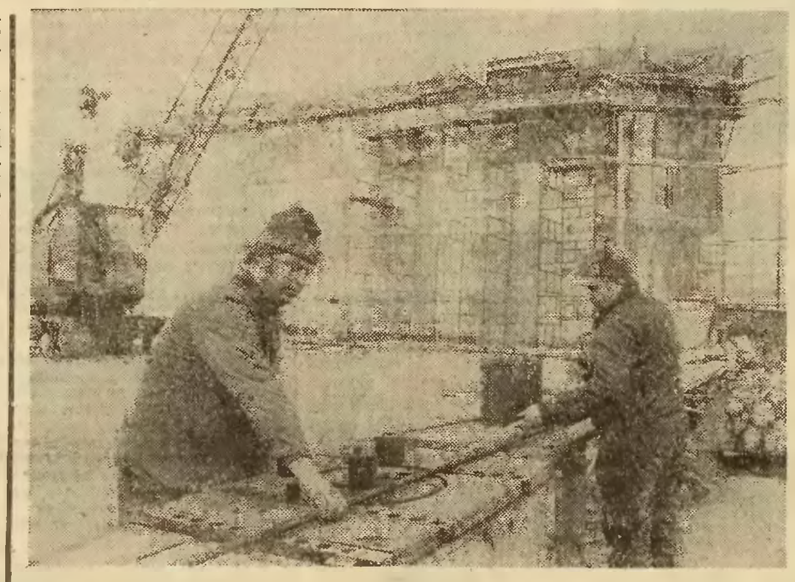

Na trasie E-4

Jednym z największych i najważniejszych obecnie zadań w naszym drogownictwie jest budowa autostrady E-4 łączącej zachodnią i wschodnią granicę Polski z Olszyny do Medyki. Z końcem ubiegłego roku oddano do eksploatacji węzeł drogowy w Prądach koło Opola, gdzie ukończona przed trzema laty jedna nitka autostrady w kierunku Wrocławia krzyżuje się z drogą Opole — Nysa. Obecnie budowany jest dalszy odcinek autostrady biegnącej przez województwo opolskie od Prądów do Ujazdu, gdzie połączy się z istniejącą już trasą do aglomeracji śląskiej. W Rogowie Opolskim, gdzie autostrada E-4 przekroczy Odrę wznoszony jest najwyższy z budowanych obecnie w kraju mostów, który będzie miał 420 m długości. Przedsiębiorstwo Budownictwa Hydrotechnicznego Odra-1 kończy prace przy ostatnim filarze, a niebawem Mostostal Zabrze rozpocznie układanie przęseł. Początek prac drogowych na nowym moście przewidziany jest na koniec b.r.

N/z: przy budowie mostu na pierwszym planie pracują zbrojarze Walter Pientka i Henryk Nowicki

Foto: CAF — **Krzysztof Swiderski**

Ortografia bez tajemnic

NIE »JAK«, LECZ »DLACZEGO«

Należy do najmłodszych laureatów ostatniej edycji „Dyktanda". **Łukasz Wojtylak** chodzi do czwartej klasy IX LO w Katowicach. W grudniu ubiegłego roku zajął czwarte miejsce w ogólnopolskim konkursie o tytuł „Mistrza ortografii", zorganizowanym przez katowicką Rozgłośnię Polskiego Radia.

Niejeden jego rówieśnik zadaje sobie zapewne pytanie, jak osiąga się takie wyniki. Łukasz mówi, że nie ma w tym żadnej tajemnicy i że bez wątpienia można się nauczyć trudnej polskiej ortografii.

— Nigdy nie wbijałem do głowy, na pamięć regułek dotyczących prawidłowej pisowni jakiegoś wyrazu — mówi. *Myślę, że najlepsza nauka to czytanie. Umiałem czytać zanim poszedłem do szkoły. Myślę, że moja pamięć wzrokowa bardzo pomogła mi w zapamiętywaniu trudnych wyrazów. Takich z którymi wcześniej się nie spotkałem... Jednak w przyswojeniu naszej ortografii najbardziej pomogła mi etymologia czyli nauka o ewolucji języka.*

Polonistka Łukasza pani **Alina Zarzycka** nie przypisuje sobie zasług w sukcesie swojego ucznia.

— Myślę, że tak udany udział w trudnym konkursie zawdzięcza talentowi i swoim wszechstronnym zainteresowaniom językowym.

Na pytanie czy można w szkole nauczyć się trudnej polskiej ortografii, odpowiada twierdząco, ale dodaje: *Musi to nastąpić już w szkole podstawowej i zostać wsparte ze strony ucznia solidną pracą.*

Łukasz już w podstawówce zajął się studiowaniem języków germańskich. Przypatrywał się, jak ewoluowały spółgłoski. Potem zainteresował się, czy prawidła te można zastosować w języku polskim.

Znajomość etymologii często pozwalała mu wybrnąć z trudnych pytań z jakimi zetknął się podczas eliminacji konkursowych.

— Wydedukowałem, że słowo chryja musi się pisać przez „ch" — wspomina. *Ale nie wszystko podczas dyktanda poszło tak łatwo. Jedno z pytań brzmiało: Wymienić jak najwięcej wyrazów z „h" przed spółgłoską. Znalazłem tylko cztery: Wyszehrad, Hradczany, Mahdi, Bahrain. Przeoczyłem tak prosty wyraz jak hrabia. Najwięcej do zwycięzcy straciłem na pytaniu, które zalecało znaleźć jak największą liczbę wyrazów, które mają w dopełniaczu liczby pojedynczej „y", „yi", „oi" lub „ui". Ja znalazłem ich tylko 9 a on 17.*

Ale i Łukasz ma swoją piętę Achillesową. Pisownia partykuły „by".

— Po udziale w ostatnim dyktandzie sądzę jednak, że i tę trudność udało mi się przezwyciężyć — mówi zadowolony.

Udział w zmaganiach o tytuł Mistrza Ortografii, nie był pierwszym startem w konkursie językowym. Wcześniej spróbował swoich sił w teleturnieju telewizyjnym „ABC", w którym dotarł do finału.

W swojej szkole znany jest swoim kolegom nie tylko z zainteresowań lingwistycznych. Pisze opowiadania i wiersze, które przeczytać można w szkolnej gazetce. Tam też drukuje ostatnią swoją powieść fantastyczno-naukową. Te wszechstronne zainteresowania utrudniają mu wybór przyszłego zawodu.

— Ciągle nie mogę się zdecydować jakie studia wybrać — mówi. *Ale na pewno będzie to kierunek humanistyczny.*

Zapytany o to, jaki sposób poleciłby tym wszystkim, którzy chcą pisać bez błędów, powiedział: *Kluczem do poprawnego pisania wyrazów jest zadanie sobie pytania: „Dlaczego tak się pisze", a nie „jak się to pisze". Takie podejście do ortografii ułatwi sukces* — zapewnił młody laureat.

ILONA SAFT

• *Śladem naszych publikacji*

»CO SIĘ Z NAMI STAŁO...«

Oto obszerne fragmenty dwóch listów jakie otrzymaliśmy po opublikowaniu rozmowy „Co się z nami stało..." („TŚl.) nr 300, 28.XII.90 i nr 3, 4 I 91).

Dlaczego głosowałem na Tymińskiego?

W piątkowym wydaniu „Trybuny Śląskiej" przeczytałem artykuł polemiczny — „Co się z nami stało". Z wypowiedzi szanownych uczonych dyskutantów przebijała troska, a właściwie żal do elektoratu Tymińskiego o nie w pełni dla nich zrozumiałego. Zastanawiali się nad badaniami socjologicznymi tego tajemniczego elektoratu. Gdyby postawić Polakom proste pytanie: jaki ustrój budujemy w Polsce"? konia z rzędem temu, kto by na to pytanie prawidłowo odpowiedział. (...)

Ponieważ jestem jednym z tych, którego nazwano psychicznie chorym „homosowietikusem", postanowiłem w imieniu elektoratu pana Tymińskiego i własnym, broniąc godności tegoż elektoratu i wszystkich, którzy nie brali udziału w głosowaniu, zabrać głos. I podać przyczynę głosowania w ten, a nie w inny sposób.

A przyczyna jest prozaiczna. Cały elektorat Tymińskiego głosował nie na osobowość bliżej nieznaną, lecz za przyszłym ustrojem Polski. Za autentycznym kapitalizmem. A więc — takim ustrojem, jaki obowiązuje we wszystkich krajach wysoko rozwiniętych. Spośród sześciu kandydatów innego nie było. No, może Moczulski, ale Robespierre? Takiego Polacy nie akceptują. Proszę nie sądzić, że mam obsesje na punkcie kapitalizmu. Znam kapitalizm z autopsji. Już przed wojną byłem dorosłym człowiekiem. Znam wiele wad i niedoskonałości tego systemu. Mimo to opowiadam się za kapitalizmem ze wszystkimi jego negatywnymi skutkami. Ponieważ Polska, aby wejść do Europy, nie ma innej alternatywy. (...)

Rządzący krajem winni dysponować sporą wiedzą o społeczeństwie, o człowieku. W przeciwnym razie nie będą mieli pojęcia, jak kierować własnym społeczeństwem. Przy następnych wyborach będą znowu winić naród, a nie siebie, stawiając podobne pytanie, jak obecnie: „Co się z nami (czyli społeczeństwem) stało". I rzeczywiście, na przestrzeni 45-lecia pojawiły się dwie niepokojące sprawy. Pierwsza to totalitarny socjalizm. A druga — to przegrane wybory pana Tymińskiego, który dawał nadzieję uwolnienia nas od zreformowanego socjalizmu. To nie Tymiński przegrał, przegrała Polska, choć tego faktu nie należy tragizować, ponieważ wyeliminował głównego architekta klerykalnego socjalizmu. Dając przez to nadzieję, że nowy prezydent, bardziej elastyczny, pójdzie w kierunku wytyczonym przez pana Tymińskiego. To znaczy — autentycznego kapitalizmu opartego na małych i średnich przedsiębiorstwach prywatnych, z szeroko rozbudowaną siecią autentycznej spółdzielczości, zwalczającej monopole i kształtującej ceny i dochody. Jeśli nowy prezydent nie pójdzie w tym kierunku, przegra i to z kretesem. Może się nie doczekać nawet końca własnej kadencji.

Myślę wszak, że tak źle nie będzie. Ostatnie wybory były piękną lekcją, jak nie należy rządzić krajem. Nie zazdroszczę nowemu prezydentowi ani władzy, ani kłopotów w rządzeniu polskim społeczeństwem. Bo to społeczeństwo, z ubolewaniem trzeba powiedzieć, nie jest najlepsze. Bez obrazy należy powiedzieć, że jest takie, jak dzieci, które wychowała ulica. Nie jest to wina tegoż społeczeństwa, że zostało tak źle wychowane. Spowodowała to wojna i w największym stopniu realny socjalizm. Ponieważ w socjalizmie została ograniczona genetyczna walka o byt (niskie zarobki, wszystkim po równo) — walka ta została skierowana w drugi prywatny obieg gospodarczy. W praktyce wyglądało to tak: robotnicy w zakładach starali się robić fuchy sprzętem zakładowym i co się dało wynieść, bo wszyscy chcieli jakoś żyć, zatracił się ethos pracy. W handlu oszukiwano na cenach i sprzedawano towar spod lady za łapówki. Aparat administracyjny skorumpowany do niebywałych granic. Myślę, że to wystarczy, aby bez popełnienia większego błędu powiedzieć, że łamanie prawa weszło większości Polakom w krew. Dodać do tego należy, że obecne pokolenie od kołyski do lat 60. nie znało demokracji.

Tu nasuwa się dylemat, jak rządzić tym społeczeństwem, jak je zdyscyplinować? Jak z takiego materiału zbudować gmach demokracji? Myślę, że jedynym mądrym posunięciem, aby to społeczeństwo ująć w karby i zdyscyplinować, jest natychmiastowe przejście do autentycznego kapitalizmu demokratycznego. Dlatego głosowałem za Tymińskiego klasycznym kapitalizmem. Drugim powodem głosowania przez wielu na Tymińskiego, bądź nie branie udziału w głosowaniu we wsiach i małych miastach, było stworzenie nowej nomenklatury na szczeblu władzy najniższej.

W odczuciu społecznym na dołach nic się nie zmieniło. Tak jak dawniej z czapką w ręku stał obywatel, aby się dostać do „towarzysza naczelnika", tak i obecnie musi stać, aby się dostać do pana wójta czy burmistrza.

Społeczeństwo zareagowało prawidłowo, nie godząc się na nową nomenklaturę. Czy można obrażać społeczeństwo za to, że domaga się, jak to jest w większości krajów świata, aby władza służyła społeczeństwu, a nie odwrotnie? Zachodzi pytanie, kto tu jest psychicznie chory? Notabene, ci co obrazili większość narodu, jeśli mają choć krztę kultury, winni publicznie ten naród przeprosić.

Szanowna Redakcjo, po przeczytaniu artykułu „Co się z nami stało...", widząc jak szanowni naukowcy gubią się w domysłach, jak rozgryźć elektorat Tymińskiego, śpieszę z pomocą, odkrywając przyłbicę. Jako człowiek uczciwy, rzetelnie opisałem z grubsza przyczyny, dlaczego głosowałem na Tymińskiego. Myślę, że ludzie Śląska, jak i innych regionów Polski, nie mają się czego wstydzić, że głosowali za klasycznym kapitalizmem. Świadczy to o wysokim ilorazie inteligencji tegoż elektoratu. Na zakończenie dodam, że elektorat ten, to nie bezmyślne stado baranów, które nie wie, czego chce. I wcale nie złotych gór, a normalności. Są to patrioci, którym dobro kraju leży na sercu. A sprawy gospodarki stawiają ponad ideologię. Bo tylko silne gospodarczo państwo liczy się w świecie. Tego elektoratu nie da się zlekceważyć. Myślę, że niezależna „Trybuna Śląska" wydrukuje ten list, o co usilnie proszę. Da tym samym satysfakcję jednemu z elektoratu Tymińskiego swobodnego wypowiedzenia się w kwestii przyczyny głosowania w ten, a nie inny sposób.

Z poważaniem

LUDWIK GMUR
Praszka
woj. częstochowskie

Ankieta

Przeczytałam artykuł w „TŚl.", z 28 bm., pt. „Co się z nami stało". To, co się stało, jest łatwe do wytłumaczenia i proszę mój list traktować jako ankietę.

— Dlaczego wybory prezydenckie nie wypadły po myśli „Solidarności"? „Solidarność" — to nowa nomenklatura. Nic bez jej akceptacji nie jest ważne i dobre; wszystko musi przejść przez jej ręce, a decydują często osoby zupełnie niekompetentne. Rząd p. Mazowieckiego, jak powiedział jeden z posłów, był arogancki i nierzetelny. Podzielam tę opinię, ostatnie wybory pokazały „górze", jak szybko można spaść z piedestału. Ten szok się „Solidarności" należał.

— Sejm. Oglądałam w telewizji pierwszy dzień obrad. Toż to było żenujące widowisko (...) Po co te całe napaści. Obrady powinny być rzeczowe, a nie popisywaniem się elokwencją. Wielu posłów „Solidarności" to przypadkowi ludzie zupełnie nie na miejscu (...) Czy obecny rząd był taki dobry? Wysyła masło za granicę za grosze, a sprowadzać się je będzie potem za ciężkie pieniądze, a za wszystko będziemy płacili my, nie rząd.

— Pan Wałęsa. (Nie głosowałam w drugiej turze wyborów, bo mi kandydaci nie odpowiadali). Podczas kampanii wyborczej zachowywał się okropnie. Poza tym nie wybrał go „cały naród", tylko 30 proc. Polaków. Te 2/3 społeczeństwa, które na niego nie głosowało, widocznie nie chciało go mieć na tym stanowisku. Wałęsa powinien koniecznie zjechać na dół do kopalni, może by wtedy polubił Śląsk, który traktuje się jak dojną krowę. Co będzie z młodzieżą bez pracy?

— Generał Jaruzelski. Generała potępia się za stan wojenny. My do końca nie znamy kulis tej sprawy. Polacy lubią wywijać szabelką, tylko źle to się nieraz kończyło. Gdyby zamiast generała był Stefan Olszowski, na pewno by poprosił Breżniewa o pomoc. Wywody p. Brzezińskiego w telewizji są nie przekonywające, który kraj byłby skłonny do obrony Polski okrążonej przez wrogów? Nikt nie pomógł Węgrom, Czechom i Afganistanowi. Teraz można do woli koloryzować i przypisywać sobie zasługi.

— Kościół. Prawie codziennie w telewizji występuje ksiądz. Kościół wchodzi wszędzie siłą, drzwiami i oknami. I co z tego? Czy ludzie stają się coraz lepsi? Coraz więcej jest przestępstw.

Rozmawiałam z wieloma ludźmi. To, co napisałam, to niewiele. Polityka i rządzenie to bardzo złożone sprawy. Jednak niepotrzebna jest profesura, żeby tych „homo sowieticusów" zrozumieć. Ale najprostsze jest zawsze najtrudniejsze.

Z szacunkiem, zawsze bezpartyjna

J. KOWALSKA

Czy wszyscy na pewno bezrobotni?

W województwie częstochowskim, pod koniec minionego roku, Biura Pracy zarejestrowały 21.452 bezrobotnych pobierających zasiłki. Połowa z nich to kobiety. Nie licząc rolników pracy poszukiwało 8,3 proc. osób znajdujących się w wieku produkcyjnym. Zjawisko osiągnęło więc niebezpieczne rozmiary, gdyż w światowych statystykach 5-procentowe bezrobocie uznaje się za granicę bezpieczeństwa, której przekroczenie może spowodować niepokoje społeczne.

Najwięcej bezrobotnych pozostaje w samej Częstochowie — 10.600. Najtrudniej jednak o pracę w rejonach rolniczych np. w Pajęcznie i okolicach nie ma zajęcia blisko tysiąc osób. Warto jednak uważnie przyjrzeć się tym danym statystycznym. Wynika z nich, że około 16 proc. bezrobotnych to ludzie, którzy utracili pracę w wyniku zwolnień grupowych. 15 proc. osób poszukujących pracy to absolwenci szkół, dla których wejście w dorosłe życie okazało się nie wolne od obaw i niepokojów. **Reszta bezrobotnych wymyka się z powyższych kwalifikacji. Skąd w takim razie znaleźli się w statystykach, kim są? Według danych posiadanych przez Wojewódzkie Biuro Pracy, blisko 10 proc. osób figurujących w statystykach jako bezrobotni wcześniej notorycznie uchylało się od podjęcia stałej pracy. Sporą grupę stanowią też kobiety pozostające wcześniej na utrzymaniu mężów. Ponieważ ustawa pozwoliła im na zarejestrowanie się jako bezrobotne — uczyniły to. Najliczniejszą grupą w statystykach zdaniem pracowników Biur Pracy są ci bezrobotni, którzy kiedyś „nakręcali" fluktuację kadr i ostatecznie znaleźli się na ulicy.**

Blisko połowa poszukujących pracy w województwie częstochowskim to osoby z wykształceniem co najwyżej zawodowym. Zarejestrowano też 198 absolwentów wyższych uczelni. Są wśród nich ekonomiści i prawnicy. Często przedstawiane im oferty pracy są odrzucane ze względu na żenująco niskie zarobki, które są mniejsze od przysługujących zasiłków. Najszybciej na oferty pracy odpowiadają ludzie, którzy stali się bezrobotnymi w wyniku zwolnień grupowych. Dla nich praca „sama w sobie" jest cenną wartością.

Niepokojąca jest niewielka liczba propozycji pracy. W województwie w ciągu miesiąca — zaledwie około 700. Najłatwiej o zatrudnienie murarzom, zbrojarzom i tynkarzom. Dużo trudniej o pracę jeśli jest się kierowcą — mechanikiem, ślusarzem, spawaczem czy elektromechanikiem. Ostatnią szansą dla poszukujących pracy są roboty interwencyjne — głównie prace porządkowe organizowane przez samorządy, którym Biuro Pracy refunduje w takich przypadkach koszt płacy i składki ZUS. Niestety, jak dotąd samorządy nie wykazują dostatecznej inicjatywy dla zmniejszenia bezrobocia na swoim terenie. Roboty interwencyjne zorganizowano w Koniecpolu, Szczekocinach, Niegowej, Poczesnej, Myszkowie i Lublińcu. Istnieje też specjalny fundusz, z którego są udzielane pożyczki zakładom na utworzenie nowych miejsc pracy. W ubiegłym roku sfinansowano w ten sposób 1.643 stanowisk. 1.181 osób uzyskało z tego samego funduszu pożyczkę dla bezrobotnych objętych zwolnieniami grupowymi, na podjęcie własnej działalności gospodarczej. Niestety od początku roku obowiązuje polecenie Ministerstwa Pracy wstrzymujące pożyczki.

Zdaniem fachowców z Wojewódzkiego Biura Pracy liczba bezrobotnych będzie niestety wzrastać na skutek recesji. Potrzebna jest zatem systemowa polityka walki z bezrobociem. Jak dotąd takiej się nie dopracowaliśmy. (wr)

Nafta, mleko i domy

Roztaczaliśmy niedawno wizję sieci prywatnych stacji paliw i obiektów towarzyszących, jaka prawdopodobnie powstanie w woj. bielskim dzięki porozumieniu i współpracy z austriacką firmą Pampel BBA, która ma ochotę inwestować na Podbeskidziu. W styczniu odbyły się kolejne rozmowy z władzami regionu na temat przyszłych, wspólnych inwestycji. Okazuje się jednak, że oferta firmy Pampel jest znacznie bogatsza niż tylko budowa stacji produktów naftowych, restauracji i serwisu samochodowego. Firma ta proponuje też naszym mleczarniom nowe technologie oraz aparaturę do określania jakości i ilości odbieranego mleka, technologię, wraz z niezbędnym wyposażeniem, do produkcji serów, jogurtów, kefirów, itp.

Wszystko według standardów europejskich. Partnerzy polscy mogą pokusić się o tworzenie spółek. Ponadto Pampel może współdziałać w zakresie budownictwa, a zwłaszcza, w dziedzinie obejmującej estetykę elewacji budynków. Jest więc w czym wybierać, a dogadać się przecież można. (sab)

Dla (zasobnych?) piekarzy

Pomysłów na handel rodakom nie brakuje. Firma „Polko" tym razem podjęła próbę zainteresowania naszym rynkiem niemieckich firm produkujących urządzenia do wyposażenia przeróżnych piekarń.

Promocyjne spotkanie, które zaimprowizowano w ubiegły czwartek w katowickim OPT, zgromadziło wielu zainteresowanych piekarniczym rzemiosłem. Byli tam właściciele małych zakładów, jak i dysponenci piekarniczych gigantów.

Nie wdając się w szczegóły specjalistycznej oferty, jak twierdzą fachowcy prezentowane przez firmy MIWE i FRITSCH urządzenia są prawdzie droższe niż francuskie, ale mają pewne atuty dodatkowe. Przede wszystkim udają się w nich wypieki nie tylko z surowców zagranicznych. Nasza mąka, o określonych parametrach wypiekowych, ponoć także się sprawdza. Nam trudno ocenić na ile, bowiem choć przygotowano pokaz wypieku pieczywa, jednak wobec opóźnień w produkcji do degustacji nie doszło.

Oferowane piece tym się wyróżniają, że nadają się do wypieku tak ciasteczek, jak i cięższych gatunków, np. ciemnego pieczywa — bardzo na rynku poszukiwanego.

Niezależnie od różnych opinii fachowców na temat tego co komu przydatne, pierwsze pytanie zainteresowanych zawsze brzmi nieodmiennie „ile to kosztuje". Jak powiedział nam przedstawiciel firmy MIWE — p. Burk, zależnie od typu, zdolności produkcyjnych itd., ceny urządzeń są różne. Np. piec o powierzchni 5 m kw kosztuje 45 tys. marek, urządzenie do formowania bułek 9 tys. marek. Prezentowana, jedna z wielu możliwych, linia produkcyjna około 200 tys. marek.

Przedstawiciele firmy „POLKO", która wzięła na swoje barki promowanie i handel niemiecką ofertą, twierdzą zgodnie że przeprowadzone zostały rozmowy z Bankiem Handlowym w Katowicach na temat ewentualnego kredytowania zakupów producentów. O szczegółach trudno pisać, tym bardziej, że na promocyjnym spotkaniu przedstawiciela tego akurat banku nie było.

Oferta niemiecka po „Polagrze" wkracza na rynek tu w Katowicach. Urządzenia obydwu firm rozprowadzane są po świecie, np. zdają egzamin w piekarniach na licznych lotniskach. MIWE i FRITSCH, handlują także w krajach naszej części Europy. Ich urządzenia pracują na Węgrzech i w ZSRR. (n)

A może „zrzutka"?

Czy jest coś tragiczniejszego niż dziecko z chorym sercem? A czy zna ktoś silniejszą nadzieję niż taka, że medycyna jednak może uratować życie? A czy istnieje większa bezsilność, jak bezsilność lekarza, który nie ma czym leczyć?

W szpitalu nr 3 przy ul. Sobieskiego w Bielsku Białej działa Wojewódzka Poradnia Kardiologiczna, do której trafiają dzieci z chorobami serca z całego województwa. Jest ich obecnie zarejestrowanych 17.688. To bardzo wiele. Wszystkie oczekują pomocy. Ale lekarze pracują w poradni na bardzo starym sprzęcie. Nie mogą diagnozować większości schorzeń na miejscu, wysyłają małych pacjentów do odległych klinik. Potrzebny jest im aparat do nieinwazyjnego badania struktur wewnętrznych, czyli USG do badadania serca, popularne „echo" Aparat produkcji renomowanej niemieckiej firmy kosztuje 232 tys. marek, czyli coś ponad miliard złotych.

Wydziału Zdrowia UW nie stać teraz na taki zakup. Można więc liczyć tylko na pomoc społeczną. Może zrzucą się na ten cel nasi krezusi? Jest takich ludzi wielu, i niektórzy spośród nich szukają sposobu na „społeczne zaistnienie".

Apeluje o taką zrzutkę wśród kilkunastu bogatych sponsorów wojewoda bielski. Można deklarować kwoty i zgłaszać chęć sponsorowania zakupu w jego sekretariacie pod numerem telefonu 25 - 309.

Ofiarodawcy nie pozostaną anonimowi. Zachęcamy. (sab)

Siatkówka dla pań

Zarząd Wojewódzki TKKF w Częstochowie organizuje ligę zakładów pracy w siatkówce dla kobiet. Zebranie organizacyjne zainteresowanych odbędzie się 22 bm., o godz. 15.30, w siedzibie ZW TKKF, Aleja NMP 24, tel. 431-90. (js)

Z rajdu Paryż-Dakar do Chorzowa

Od dziś w chorzowskiej spółdzielni „Motoryzacja" można kupić samochody firmy Citrœn Przygotowania do otwarcia salonu trwały długo i nieco się wydłużyły, jednak Francuzi postawili wiele warunków, których spełnienie warunkowało rozpoczęcie sprzedaży. Konieczne było np. przeszkolenie sprzedawców i pracowników serwisowych. Kurs taki, prowadzony w Chorzowie przez Francuzów zakończył się w ubiegłym tygodniu. Brali w nim udział sprzedawcy z wszystkich (a jest ich sześć) punktów sprzedaży Citroena w Polsce. Chorzowski salon jest jedynym w Polsce południowej. Dostawcą samochodów jest spółka z o.o. Cit-Car, która wydzieliła się z Państwowych Zakładów Lotniczych i rozpoczęła działalność z początkiem roku.

Już z sondażu rynku prowadzonego w grudniu ub. roku wynika, że długo nie uda się zaspokoić popytu na oferowane samochody. Przyczyny dużego zainteresowania Citroenami należy upatrywać w bardzo ekonomicznym spalaniu i w dobrym odpornym zawieszeniu. Przy rosnącej cenie benzyny i fatalnym stanie dróg cechy te są bardzo cenne. W „Motoryzacji" przypuszczają, że będą sprzedawać ok. 50 samochodów miesięcznie, choć chcieliby oczywiście jak najwięcej. Jednak sprowadzanie większej ilości pojazdów, jest jak na razie, niemożliwe ze względu na ograniczenia finansowe spółki Cit-Car.

Na razie kupić można pojazdy z serii AX i BX, w różnych wersjach silnikowych, tak jeśli chodzi o rodzaj silnika, jak i pojemność. Najtańszy AX 10 E, z wyposażeniem zubożonym (bez tylnej wycieraczki), o pojemności silnika 900 ccm kosztuje 88 mln 300 tys. zł, zaś cena komfortowego BX waha się, w zależności od rodzaju silnika, w granicy 120 mln zł. Ceny na samochody będą płynne, gdyż zależą od aktualnego kursu franka do dolara, a następnie od kursu dolara do złotego. AX 10E przy szybkości 90 km/h spala na 100 km 3,9 l, lub w wersji z silnikiem diesla o pojemności 1400 ccm — 3,6 l oleju napędowego. Przy szybkości 120 km/h wartości te wynoszą odpowiednio 5,6 i 5,0 l, a w jeździe miejskiej 5,6 i 5,2 l. 1,5 do 2 l paliwa więcej na 100 km spalają duże BX. O wiele droższy będzie model uznany za samochód roku ubiegłego, Citroen XM, którego cena , w zależności od wyposażenia wahać się będzie od 500 mln do 700 mln zł. W „Motoryzacji" ściskają kciuki za sukces modelu startującego w tegorocznym rajdzie Paryż-Dakar, który także wkrótce wejdzie do oferty.

Czynione są także starania, jak dotąd bez powodzenia, o sprowadzanie małego samochodu dostawczego i mikrobusu, które wobec rozkwitu prywatnej przedsiębiorczości cieszyłyby się zapewne olbrzymim powodzeniem. Kłopot polega na tym, że te samochody rozchwytywane są także we Francji. (wj)

Zmiany w PTTK-u

Po rozwiązaniu, decyzją zjazdu krajowego PTTK, zarządów wojewódzkich Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, w regionach zaczęły się formować różne struktury niezbędne do działania „w imieniu i na rzecz" wielu środowisk i kręgów zainteresowanych turystyką, przyrodą, krajoznawstwem, ochroną zabytków. W woj. bielskim od 1 stycznia istnieje już Regionalny Ośrodek Programowy PTTK. Przy nim zaś działa Regionalna Pracownia Krajoznawcza PTTK.

Dwie nowe nazwy warte zapamiętania przez miłośników turystyki i poznawania kraju (sab)

CO PISZĄ INNI!

Od czego zacząć?

W nr 3 „PRAWA I ŻYCIA" zamieszczono obszerną rozmowę red. **Andrzeja Jankowskiego z ministrem sprawiedliwości prof. dr. Wiesławem Chrzanowskim**, zatytułowaną **„W poszukiwaniu sprawiedliwości, nie odwetu"**. Oto jej fragment:

— „Od czego więc chciałby pan profesor rozpocząć swoją pracę, jako minister sprawiedliwości i prokurator generalny zarazem?

— Jest kilka zjawisk, które niepokoją i oburzają dziś nasze społeczeństwo. Na przykład szybki rozwój i ukorzenienie pewnego typu spółek tzw. spółek nomenklaturowych, które żerują na niedoskonałościach okresu przejściowego, który obecnie przeżywamy. Stanowią one swoistą kładkę, za pomocą której odsunięta od władzy nomenklatura usiłuje się teraz przedostać i wkomponować niepostrzeżenie do nowego systemu i być może także przejąć bezpodstawnie składniki majątku państwowego.

Drugie zjawisko niepokojące społeczeństwo wiąże się z osłabieniem poczucia osobistego i majątkowego bezpieczeństwa obywateli. Dostrzegam tutaj potrzebę wypracowania określonych zasad polityki kryminalnej. Nie jest to wyłącznie problematyka resortu sprawiedliwości, tym niemniej chciałbym, by właśnie to ministerstwo podjęło inicjatywę międzyresortowej współpracy w zapobieganiu i zwalczaniu przestępczości (...)"

Zajazd na Litwie (oby ostatni!)

Karol Szyndzielorz w korespondencji z Wilna: **„Zajazd na Litwie"** pisze w nr 3 „PRZEGLĄDU TYGODNIOWEGO" z dnia 20 bm. m.in.:

„Rację mają Litwini, gdy mówią, że świat nie ruszy im z pomocą, podobnie jak nie ruszył się, gdy Układ Warszawski zajmował Czechosłowację czy też, gdy w Warszawie rozpoczął się stan wojenny. Nie mają też złudzeń Łotysze i Estończycy, podobnie jak nie powinni ich mieć Gruzini, Ormianie czy Azerowie. Jednak Związek Radziecki jest krajem o stu narodach i narodowościach. W niedzielę zginęło 13 osób, w minionym roku zginęło w waśniach etnicznych ponad 600 osób. Jaką ceną krwi okupić trzeba przeobrażenie więzienia narodów we wspólnotę tychże narodów. Straży więziennej nie brakuje, broni dla niej też nie, ale nie ma takich krat, które oparłyby się woli milionów. Polacy wiedzą o tym zbyt dobrze, aby spokojnie przyglądać się cierpieniom innych.

13 stycznia nie był zapewne przypadkiem. Kolejne kroki planowano od dawna, mając na uwadze również 15 stycznia, datę ultimatum wobec Iraku (...)"

Młode pokolenie '91

W artykule **„Żyć obok" Jan Tatarowicz** dokonuje w nr 3 „POLITYKI" analizy socjologicznej postaw młodego pokolenia. Pisze m.in.:

„Co trzeci młody człowiek nie interesuje się obecnymi przemianami polityczno-gospodarczymi w kraju, a co dziesiąty nie ma ochoty włączać się w „nowe". Tylko co trzydziesty zafascynowany jest polityką.

Czy rozumiemy problemy pokolenia wstępującego w życie społeczno-polityczne i gospodarcze kraju? Czy część opinii o nich nie jest mitem? Spróbuję odpowiedzieć na te pytania na podstawie porównawczych (data 1989—90) badań naukowych nad stanem świadomości społeczno-politycznej młodzieży, prowadzonych w Instytucie Badań Problemów Młodzieży. (...)

Niewiele entuzjazmu rewolucyjnego z początku lat 80. i chęci rozszerzania demokratyzmu w życiu społecznym pozostało w pokoleniu „postsolidarnościowym". Wręcz przeciwnie widać tendencje do centryzmu politycznego. Połowa badanych popiera koncepcje silnej władzy państwowej i instytucji pozwalających ją sprawować („silną władzę państwową" akceptowało 71 proc. repondentów, „silne organa porządku publicznego" — 54 proc., „silną armię" — 41 proc.).

W świadomości młodzieży utrwalił się raczej porządek bipolarny niż pluralistyczny, nadal żywy jest podział na my i oni. Nie rokuje to dobrze w zakresie tolerancji politycznej. Utrwala się także tzw. spiskowa wizja dziejów (niedawna przeszłość to spisek „żydokomuny") oraz wiara w zbawienie społeczeństwa przez jednostkę, obdarzoną rzeczywista bądź wyimaginowaną charyzmą. (...)"

Śmietnik w... zdroju

O zagładzie środowiska naturalnego Jastrzębia Zdroju, spowodowanej działalnością górnictwa, pisze **Andrzej Babuchowski w artykule „Oddech coraz krótszy"**, zamieszczonym w nr. 3 „GOŚCIA NIEDZIELNEGO" z dn. 20 bm. Przytaczamy fragment:

„Anioł zagłady pojawił się nad Jastrzębiem już dość dawno. Mniej więcej wtedy, gdy wyżej od drogocennych walorów zdrowotnych tego miasta człowiek zaczął stawiać jego zasoby materialne, ukryte w ziemi. Gdyby jeszcze skończyło się na jednej czy dwu kopalniach! Ale zachłanność ludzka, połączona z głupotą i krótkowzrocznością, nie ma granic...

Dziś, po latach bezdusznej eksploatacji olbrzymich pokładów węgla, Jastrzębie Zdrój nie tylko dzieli tragiczny los z innymi miastami Górnego Śląska, lecz na dodatek w wielu wskaźnikach ekologicznej klęski mocno je wyprzedza. Kopalń węgla kamiennego jest tutaj aż 5. Emitują rocznie ok. 5 700 ton pyłów i 16 000 ton gazów. Na 395 ha gruntów — wysokiej klasy — kopalnie składają w ciągu roku ponad 37 000 ton odpadów. Jeśli w całym województwie katowickim składuje się 52 proc. wszystkich odpadów w kraju, to na samo Jastrzębie przypada 30 proc. odpadów przemysłowych całego województwa. Mamy zatem do czynienia z największym śmietnikiem w Polsce. W efekcie, zdegradowane zostało doszczętnie środowisko naturalne: stężenia zanieczyszczeń powietrza przekraczane są wielokrotnie, a z kopalń wydobywa się rocznie na powierzchnię ponad 5 mln m sześc. silnie zasolonych wód dołowych. Nic dziwnego, że wzrasta nieustannie umieralność niemowląt, rośnie liczba chorych na raka, mnożą się niedorozwoje umysłowe i coraz więcej jest przejawów patologii społecznej (...)"

Belweder w nowej roli

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

J. Kaczyński poinformował również, że zastępcą ministra stanu, **Jacka Merkla** jest sekretarz stanu **Jerzy Milewski**, któremu podlega — jak powiedział — wszystko to, co pozostało po Komitecie Obrony Kraju Dodał, że zaawansowane są prace nad przekształceniem KOK. Istnieją dwa zespoły, z których jeden, pod kierownictwem podsekretarza stanu **Krzysztofa Pusza**, zajmuje się obsługą organizacyjno-protokolarną prezydenta, a drugi — podsekretarza stanu **Jacka Maziarskiego** — przygotowuje polityczne teksty i dokumenty dla głowy państwa. Organizowany jest zespół analiz, którym ma kierować **Ludwik Dorn**, socjolog i działacz polityczny.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy J. Kaczyński mówił m.in.:

● Prezydent ma pewne uprawnienia w stosunku do rządu; wynikają one z jego prawa do przewodnictwa posiedzeniom gabinetu, gdy uzna to za stosowne. Jest to uprawnienie konstytucyjne, wprawdzie słabo określone, ale uprawnienia nadane w innych warunkach politycznych jeszcze gen. Jaruzelskiemu miały na ogół tego rodzaju charakter. Można z tych uprawnień wnioskować, że prezydent może zwracać się do rządu o podejmowanie różnych działań. Chodzi o to, aby owe uwagi w stosunku do pracy rządu miały charakter merytoryczny. Służą temu odpowiednie biura, które zbierają informacje na temat pracy poszczególnych sektorów rządu, a także przygotowują — w pewnych przypadkach — alternatywne rozwiązania merytoryczne.

● Prezydent bardzo dba o to, aby rząd zachowywał wszystkie swoje uprawnienia i aby premier nie miał poczucia, że jego konstytucyjne uprawnienia podlegają jakiemukolwiek ograniczeniu. Wiadomo, że przy powołaniu tego rządu **Lech Wałęsa** miał głos decydujący. Wynika to z jego uprawnień, z faktu, że został wybrany demokratycznie, a także z tego że Lech Wałęsa, zdobył swą uznaną pozycję jeszcze przed wyborami. Prezydent jest bardzo zaangażowany w to, by nie stworzyć wrażenia, czy choćby pozorów, że mamy do czynienia z ograniczaniem uprawnień rządu. Lech Wałęsa chce, może, ma prawo i obowiązek oddziaływać na politykę państwa. Wiele osób oczekuje od niego nawet bardzo bezpośrednich interwencji. Wałęsa oczywiście nie może wykraczać poza konstytucję. Ma jednak obowiązek wpływania na politykę państwa. A jak można sobie wyobrazić ten wpływ bez jakiegoś oddziaływania na rząd?

● Z najwyższym zdumieniem przeczytałem w „Gazecie Wyborczej" informację, że b. ośrodek rządowy w Arłamowie ma być przekształcony w teren dla polowań z udziałem prezydenta. Nic o tym nie wiem. Nie wiem również nic o tym, aby prezydent kiedykolwiek polował. Łowi ryby, ale nic nie wiem o jego zamiłowaniach myśliwskich.

● O ile mi wiadomo, prezydent ma zamieszkać w Warszawie w willi o nazwie „Zawrat". Ale nie zapadła jeszcze ostateczna decyzja w tej sprawie. Hotel przy ul. Klonowej nie nadaje się dla rodziny Lecha Wałęsy. Trzeba szukać czegoś innego i są z tym kłopoty.

● W Kancelarii prezydenta pracuje ponad 200 osób. Jej budżet, w propozycji, ma sięgać 223 mld zł. W ramach tej sumy 80 mld zł to pieniądze na odbudowę zabytków Krakowa. Są tam również wydatki na cele, które z działalnością Kancelarii Prezydenta mają niewiele wspólnego. Budżet samej kancelarii równa się budżetowi stosunkowo niedużego ministerstwa. Uposażenia osób w kancelarii są stosunkowo niewysokie.

● Przyszła rada polityczna nie będzie częścią Kancelarii Prezydenta.

Obecny na konferencji rzecznik prasowy prezydenta, **Andrzej Drzycimski** poinformował, że po apelu Lecha Wałęsy do społeczeństwa o sygnalizowanie nieprawidłowości życia w kraju napłynęło do prezydenta ok. 14 tys. listów. Dziennie przychodzi od 800 do 1000 listów. Wobec takiej fali odpowiedzi wymagają czasu. Codziennie przychodzą też do Belwederu delegacje, które chcą rozmawiać z prezydentem. Wszystko jest wynikiem niemocy ludzi szukających u prezydenta szansy ostatecznego rozstrzygnięcia spraw, które ich dotykają. Nie jest to proste, wymaga wielu działań, często natury prawnej. A korespondencja stale rośnie.

Kolejki przed kopalniami

Kupuj węgiel latem...

— Kupuj węgiel latem, żeby zima nie biła cię batem. To reklamowe hasło jest bardzo trafne. Ci, którzy w porę nie zgromadzili odpowiednich zapasów teraz się niepokoją. Wystarczyło zaledwie kilka mroźnych dni by przed kopalniami wydłużyły się kolejki ciężarówek oczekujących na załadunek. W działach sprzedaży panuje zdecydowanie większy ruch. Centrala Zbytu Węgla otrzymuje teraz codziennie po kilkaset teleksów i monitów od odbiorców proszących o przyspieszenie wysyłek.

Od czasu kiedy „Węglozbyt" przestał być monopolistę w dystrybucji węgla nie wiadomo teraz ile się go sprzedaje, bo nikt nie zbiera takich informacji. Niektóre kopalnie jak np. „Staszic" w ogóle zrezygnowały z pośrednictwa CZW. Nawiązały one bezpośrednie kontakty z dużymi odbiorcami, zaś na rynek wiejski dostarczają węgiel poprzez nowych pośredników. Nadal jednak wiele kopalń, jak choćby „Wujek" przeważającą część swojego wydobycia kieruje do odbiorców za pośrednictwem CZW. Pojawiło się też sporo firm handlujących węglem. Prosperują one dobrze. Sprzedają węgiel, najczęściej w miejscowościach oddalonych od Śląska, po znacznie wyższej cenie od tej, którą płacą kopalniom.

Wagonami wywozi się obecnie z kopalń w tiągu doby około 410—425 tys. ton, tj. o około 20 tys. ton więcej niż we wrześniu ubiegłego roku. Rożnica ta jak widać nie jest duża. Kolejarze mogą w każdej chwili dostarczyć wiecej wagonów, o ile tylko będzie w nie co ładować. W ciagu całego ubiegłego roku przewozy węgla koleją wyniosły około 111,5 mln ton. Były one niższe w stosunku do roku 1989 o ponad 24,3 mln ton. Jest to rezultat obniżające go się ciągle wydobycia.

Już w połowie grudnia ubr. CZW otrzymywała pisma od odbiorców z prośbą o przyspieszenie realizacji zamówień. Ta nerwowa sytuacja jaką obserwuje się obecnie wynika z kilku przyczyn. Przede wszystkim jednak z niższego wydobycia i szczupłych środków jakimi dysponują przedsiębiorstwa. Wiele zakładów, właśnie ze względu na brak pieniędzy, nie mogło z wyprzedzeniem kupić węgla i zrobić odpowiednich zapasów. Tymczasem wiadomo, że zużycie węgla w okresie jesienno-zimowym, jest w Polsce większe od bieżącej podaży. Kopalnie zaś nie są w stanie z dnia na dzień zwiększać wydobycia. Gdyby mróz utrzymywał się dłużej, spowodować to może jeszcze większą nerwowość wśród krajowych odbiorców. By nie być madrym dopiero po szkodzie, warto pamiętać o wspomnianym na wstępie haśle. (hen)

WIEŚCI Z GIEŁDY

Mała podwyżka

Po komunikacie cenowym FSO giełda samochodowa w Mysłowicach zareagowała nieznaczną podwyżką cen w granicach 0,2—0,5 mln zł w zależności od stanu i rocznika pojazdu. Oto aktualne notowania:

Polski Fiat 126p: (1979) 6,2 mln zł; (1980) 7,0 mln zł; (1981) 7,4 mln zł; (1982) 8,6 mln zł; (1983) 10.3 mln zł; (1984) 13,6 mln zł; (1985) 15,8 mln zł; (1986) 18,2 mln zł; (1987) 21,0 mln zł; (1988) 23 mln zł; (1989) 27.6 mln zł; (1990) 30.0 mln zł;

Polski Fiat 126p Bis: (1989) 31,0 mln zł; (1990) 34,1 mln zł;

FSO 1500: (1979) 6,1 mln zł; (1980) 7,1 mln zł; (1981) 8,9 mln zł; (1982) 13,1 mln zł; (1983) 14.8 mln zł; (1984) 18,2 mln zł; (1985) 20,1 mln zł; (1986) 23,0 mln zł; (1987) 25,2 mln zł; (1988) 27,0 mln zł;

Polonez: (1979) 12,1 mln zł; (1980) 14,3 mln zł; (1981) 16,1 mln zł; (1982) 19,2 mln zł; (1983) 22.1 mln zł; (1984) 23.3 mln zł; (1985) 31,2 mln zł; (1986) 36,0 mln zł; (1987) 42.1 mln zł; (1988) 47,0 mln zł; (1989) 49.0 mln zł;

Wartburg: (1984) 14.2 mln zł; (1985) 17,5 mln zł; (1986) 19,2 mln zł; (1987) 22.0 mln zł; (1990) 49.0 mln zł;

Trabant: (1982) 6.0 mln zł; (1983) 6,2 mln zł; (1984) 7.1 mln zł; (1985) 8,2 mln zł; (1986) 10,1 mln zł; (1987) 11.2 mln zł; (1988) 12,4 mln zł; (1989) 13,0 mln zł;

Skoda: (1981) 19,0 mln zł; (1985) 29,0 mln zł; (1988) 47,0 mln zł; (1990 Favorit) 60,0 mln zł;

Łada: (1979) 13,2 mln zł; (1980) 15,0 mln zł; (1981) 16,8 mln zł; (1982) 20,3 mln zł; (1983) 24,2 mln zł;

Z kolei w mysłowickim **Salonie Samochodowym** uwagę zwracały wystawiane Mercedesy, Fiaty i Nissany. Sprzedawano pojazdy w następujących cenach: **Audi 80 TD** (1989) 163 mln zł; **BMWi 520** (1989) 250 mln zł; **Fiat Tipo** (1990) 132 mln zł; **Fiat Tipo** (1990 po stłuczce) 79 mln zł; **Mercedes 190D** (1986 pojemność 2,5 l) 165 mln zł; **Mercedes 300D** (1987) 265 mln zł; **Mercedes 230E** (1987) 215 mln zł; **Nissan Sunny** (1990) 121 mln zł; **Nissan 200 SX** (1990) 280 mln zł; **VW Passat Combi** (1990) 245 mln zł;

Co na rynku walutowym?

Rynek walutowy dosyć spokojnie zareagował na wydarzenia w Zatoce Perskiej. Ceny walut wzrosły lecz nie o tyle aby spowodować panikę na rynku. Podskoczyła także cena złota. Oto piątkowe kursy:

Kantor wymiany walut **„Opal"** Sosnowiec: dolar 9400—9600, marka 6300—6400, funt angielski 17750—18000, ATS 850—890, frank szwajcarski 7200—7400, drachma 50—(—), korona CSRF 260—280, forint 115—125, rubel 400—450, złoto (583) 68000 zł/gram, platyna 80000 zł/gram, srebro 800 zł/gram. Skup sztabek i monet złotych cena w zależności od jakości i próby.

Kantor wymiany walut **„Agat"** Mysłowice: dolar 9300—9600, marka 6200—6400, bilon marki 5500, frank szwajcarski 7100—7400, frank francuski 1750—1250, funt angielski 17500—18.400, ATS 860—900, korona CSRF 240—(—), forint 115—(—), złoto (583) 65000 zł/gram.

Bank **PKO** Katowice: dolar 9350—9550, marka 6200—6450, frank szwajcarski 7270—7480, frank francuski 1800—1850, funt angielski 17900—18400, ATS 870—890. W piątek w sprzedaży były tylko marki i dolary. (JMP)

FZZG zawiesiła przynależność do OPZZ

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Rada FZZG postanowiła zawiesić swoją przynależność do OPZZ na czas nieokreślony. Odwieszenie przynależności do OPZZ nastąpi „*po ustąpieniu przewodniczącego ogólnopolskiej organizacji związkowej*".

W sprawie ustawy o zwrocie majątku utraconego przez związki zawodowe i organizacje społeczne w wyniku stanu wojennego FZZG wystosowała list otwarty do prezydenta RP Lecha Wałęsy. Stwierdzono w nim m.in., że: „*Realizacja postanowień wynikających z ustawy wraz z przygotowaną zmianą ustawy o związkach zawodowych (...) może spowodować załamanie finansowe wielu organizacji związkowych, a tym samym znacznie osłabić branżowy ruch związkowy, będący w obecnej sytuacji gwarantem związkowego pluralizmu*".

W liście zwrócono się do prezydenta o zainicjowanie pod jego patronatem dyskusji nad przyszłością polskiego ruchu związkowego. „*Byłby to* — zdaniem Rady FZZG — *istotny wkład w ogólną stabilizację nastrojów społecznych, naruszoną pogarszającymi się warunkami pracy i życia*".

Na zorganizowanej w sobotę (18 bm.) konferencji prasowej na pytania dziennikarzy odpowiadał przewodniczący FZZG **Rajmund Moric**. Stwierdził, że uchwalona przez Sejm i podpisana przez prezydenta ustawa o zwrocie majątku utraconego przez związki zawodowe po 13 grudnia 1981 r. jest niezgodna z obowiązującym w Polsce prawem. W jego ocenie jest ona elementem walki politycznej — *Jest to temat zastępczy* — powiedział R. Moric. — *Komuś zależy na tym, żeby związki zawodowe skakały sobie do oczu.*

Sporo pytań wywołała decyzja zawieszenia przynależności FZZG do OPZZ. Spowodowana została tym, że OPZZ jest mało aktywne w obronie interesów swoich członków. — *Kierownictwo OPZZ z przewodniczącym Alfredem Miodowiczem* — stwierdził R. Moric — *więcej zajmuje się polityką niż działalnością na rzecz obrony świata pracy.*

W opinii przewodniczącego Federacji w Polsce dzieje się źle. Wychodzenie z kryzysu zrzucone zostało na barki ludzi zatrudnionych w przedsiębiorstwach państwowych. Władza chce rozbić jedność ludzi pracy. — *OPZZ w obecnym kształcie, pod przewodnictwem A. Miodowicza jest siłą zbyt pasywną, aby się temu przeciwstawić* — powiedział R. Moric.

Zawieszenie przynależności górników do OPZZ ma wstrząsnąć tą centrala. — *Mamy nadzieję, że OPZZ się obudzi* — stwierdził szef FZZG.

Przewodniczący R. Moric oznajmił, że Federacja myśli o tworzeniu wolnych zwiazków zawodowych. „*Wolnych od powiązań z władzą*". OPZZ i NSZZ „Solidarność", jego zdaniem, nie są takimi strukturami związkowymi.

FZZG opowiada się za integracją ruchu zawodowego. W zakładach pracy zwiazki zawodowe współpracują dobrze. Gorzej jest na górze. Powodem tego, zdaniem R. Morica jest to, że „*na dole przeważa interes pracowniczy, a na górze interes polityczny*".

Rozmowy na temat integracji ruchu zwiazkowego FZZG prowadzi z „Solidarnością 80". — *Nasze programy się zbliżone* — powiedział R. Moric.

Wniosek FZZG w sprawie współpracy skierowany do KKG NSZZ „Solidarność" pozostaje bez odpowiedzi. — *Chcemy z nimi współpracować* — twierdzi szef FZZG. — *Z drugiej strony panuje cisza.*

RYSZARD STELMASZCZYK

Reklama i życie

Przed kilku dniami na wystawie biura podróży AKMA w Chorzowie, przy Jagiellońskiej 6 zobaczyłem ogłoszenie — „3-dniowe wycieczki do Lwowa w ciagłej sprzedaży — tylko 295.000 zł!!, w tym hotel, przejazd, wyżywienie, przewodnik, ubezpieczenie".

Następnego dnia, skoro świt, znalazłem się z pieniędzmi w biurze. Tu niespodzianka — dwie siedzące panienki poinformowały mnie, że żadnych wycieczek do Lwowa na razie nie ma!

— *To po co wisi afisz reklamujący coś czego nie ma?* — zapytałem naiwnie.

— *Bo wycieczki będą* — odpowiedziały rezolutnie, lecz bez sensu panienki.

Wtedy, ja jako człowiek już ponad półwiekowy i zawodowy andragog, czyli specjalista od nauczania dorosłych, jąłem panienkom delikatnie tłumaczyć, że taka reklama bez pokrycia dowodzi braku kupieckiej solidności, niepotrzebnie drażni niedoszłych klientów, naraża ich na stratę czasu, kiedy okazuje się, że muszą odejść z kwitkiem, gdyż nieprawdą jest co na reklamowym afiszu napisano, a więc należy go natychmiast zdjąć itd.

Panienki zmieniły front i zaproponowały, że jeśli tak się upieram, to zapiszą mnie na wycieczkę. Już miałem się ucieszyć i pochwalić za kupiecką konsekwencję, zgodną z zasadą — słowo się rzekło, kobyłka u płota, kiedy panienki dodały — ale cena będzie znacznie wyższa. Wtedy ja znów, że na afiszu „jak byk stoi" — właśnie 295.000 zł. Wówczas one:

— *To nieaktualne*, i z wyrzutami do mnie — *co to nie wie pan, że przechodzimy ze Związkiem Radzieckim na rozliczenia dolarowe?* I tu panienki zaczęły mnie pouczać — że jeszcze nie ustalono cen w rublach, nie wiadomo jaki będzie przelicznik dolarowy, od kilku dni oczekują teleksu w tej sprawie, dlatego nie mogą podać terminu wycieczki, ceny i td.

— *Więc po co, na miłość Boską, ciagle ta nieszczęsna reklama wisi na waszej wystawie i wprowadza ludzi w błąd?* — zapytałem jeszcze ra

koma s.a.

Spółka Akcyjna „KOMA”
40-584 Katowice
ul. Brynowska 66
tlx. 315953 koma pl
tel. 524-349

oferuje swoje usługi w zakresie:

— analizy systemów informacyjnych
— projektowania systemów informatycznych
— dostawy i wdrożeń systemów informatycznych dla celów zarządzania
— wykonania i wdrożeń oprogramowania na zamówienie

Nasza oferta oprogramowania obejmuje systemy przystosowane do pracy:

w sieci NOVELL	pod SCO XENIX
Płace, Kadry	Kadry, Płace
Finanse — Księgowość	(Informix 4 GL)
Zbyt	Biuro Ogłoszeń
System Kalkulacji Cen	(z modułem rozliczeń finansowych)
Obsługa Biura Techniczno-Handlowego	

19

U nas ciągle najtaniej kupisz sprzęt RTV.

Polecamy w szczególności magnetowidy „Philips” VR6349 95S w cenie 4.400.000 zł. Ponadto duży wybór telewizorów, odtwarzaczy, kaset magnetofonowych, radiomagnetofonów, radioodtwarzaczy samochodowych oraz sprzętu i materiałów fotograficznych firmy „Kodak”, zegarki kwarcowe i sprzęt komputerowy.

EXPO SERVICE

Sosnowiec, ul. 1 Maja 14, tel. 666-763 w godz. od 10 do 18

198

CHCESZ PIĘKNIE WYGLĄDAĆ?
TYLKO GABINET KOSMETYCZNY

„SANDRA”

CI TO ZAPEWNI!

POLECAMY:

- **Komputerowe masaże odchudzające i modelujące sylwetkę przy 4 zabiegach 10 proc. zniżki**
- **Wysokowartościowe odżywki stymulujące przemianę materii i ułatwiające redukcję nadwagi**
- **Pasy wibracyjne — gratis**

Urządzenia i preparaty Firm Zachodnich
KATOWICE, ul. Kochanowskiego 4
tel. 510-196
Czynne poniedziałek — piątek 9.00—19.00
sobota 9.00—14.00

127

STACJA HODOWLI ROŚLIN OGRODNICZYCH W ZABORZU
32-600 Oświęcim,
telefon: Oświęcim 250-78, teleks 035713
odda w najem
budynek z zapleczem socjalnym

z możliwością prowadzenia działalności gospodarczej lub hotelowej.
Budynek o powierzchni użytkowej 1163 m² położony jest w Oświęcimiu-Zaborzu.
Zapewniamy dostawę energii cieplnej i elektrycznej, wody zimnej i ciepłej oraz telefonu.
Warunki umowy najmu do uzgodnienia.

33964kr

ZŁOTA SERIA

Biznes

- Jak sprzedać
- Jak handlować
- Księgowość bez księgowego

WYDAWNICTWO ANDRZEJ BONARSKI
00-950 Warszawa
skr. poczt. 134
tel. 33-61-52

książki dla ludzi sukcesu

471p

NARZĘDZIOWNIA
FIRMA SPUTiR
ul. Oleśnicka 8a, Wrocław, tel. 22-42-77
przyjmie roboty:

— wykonanie oprzyrządowania w metalu (wykrojniki, tłoczniki, przyrządy frezarskie, wiertarskie itp).
— roboty w zakresie obróbki mechanicznej (tokarskie, frezarskie)
— nietypowe części do maszyn i urządzeń
— roboty ślusarsko-spawalnicze z wykorzystaniem pras o nacisku do 160 T.

Zapraszamy partnerów zagranicznych, jak również służby narzędziowe i utrzymania ruchu wszystkich sektorów gospodarki.

34070kr

Elektrownia Jaworzno III Jaworznie, ul. Promienna 51,
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
NA NASTĘPUJĄCE POJAZDY:

1) Fiat 125p Nr rej. KAB-081H rok produkcji 1973, cena wywoławcza: 8.000.000,— zł.
2) Multicar Nr rej. KTG-068U rok produkcji 1977, cena wywoławcza: 5.000.000,— zł.

Przetarg odbędzie się w czternastym dniu, licząc dzień ogłoszenia przetargu jako pierwszy.
O ile dzień ten będzie dniem wolnym od pracy, przetarg odbędzie się w dniu następnym.
Przetarg odbędzie się o godzinie 12 w siedzibie ogłaszającego przetarg. targu.
Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej w dniu odbycia prze-
Elektrownia może odstąpić od przetargu bez podania przyczyn. 601

PRZEDSIĘBIORSTWO SPEDYCYJNO-TRANSPORTOWE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO „TRANSGÓR”
Mysłowice, ul. Fabryczna 7
ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż n/w pojazdów:

Lp.	Marka i typ	nr rej.	rok. prod.	st. zuż.	cena wywoł.	uwagi
1.	Kamaz 5320	KAE835D	1981	75%	25 mln zł	
2.	Dźwig Roman DS021	KAF131X	1982	65%	40 mln zł	
3.	Jelcz PR06 pogot. techn	KAF150X	1971	75%	14 mln zł	
4.	Zamiatarka uliczna ZS13		1988	10%	8 mln zł	
5.	Fiat 126p	KAH480B	1988	40%	18 mln zł	
6.	Kamaz 5320	KAE733D	1981	75%	25 mln zł	
7.	Kamaz 5511 asen	KAD936D	1980	65%	35 mln zł	
8.	Żuk A11B	KAF451X	1985	75%	14 mln zł	
9.	Fiat 125pAsanit.	KAA113G	1978	75%	6 mln zł	
10.	Skoda MTS24	KAA428G	1979	75%	22 mln zł	
11.	Star A28	KAF613X	1983	60%	12 mln zł	
12.	Białoruś	KAA071K	1979	75%	18 mln zł	
13.	Fiat 125pAsanit.	KTG156Y	1977	75%	6 mln zł	
14.	Star A200	KAE265N	1981	70%	25 mln zł	
15.	Skoda MTS24	KTC561Y	1984	75%	30 mln zł	
16.	Star A200	KAB162Y	1980	70%	22 mln zł	
17.	Jelcz 335	KAF102X	1982	70%	35 mln zł	
18.	Star 3W200	KTG3[illegible]	1985	75%	25 mln zł	
19.	Star A200	KAF212N	1981	75%	20 mln zł	
20.	Skoda 100.020 osmobus	KTG149E	1987	40%	75 mln zł	
21.	Jelcz 325	KTG029E	1985	70%	30 mln zł	
22.	Skoda 100.020 podwozie po wypadku	KTG144E	1987	70%	30 mln zł	
23.	przycz. HL6102	KCA615L	1986	50%	14 mln zł	
24.	Skoda MTS24	KAC329Z	1980	75%	18 mln zł	
25.	Skoda MTS24	KAG401P	1984	75%	16 mln zł	
26.	Star A23	KTG135F	1986	60%	16 mln zł	
27.	Star A28	KTG227D	1983	65%	14 mln zł	
28.	Star A28	KTG043D	1985	65%	15 mln zł	
29.	Star 3W200	KAH669E	1987	65%	25 mln zł	
30.	Żuk A11B	KAD269K	1982	75%	14 mln zł	
31.	Nysa 522	KAH052X	1983	75%	10 mln zł	
32.	Skoda MTS24	KAC692F	1979	80%	14 mln zł	
33.	Skoda MTS24	KAC702F	1979	80%	16 mln zł	
34.	Przycz. HL6102	KA7420B	1967	50%	15 mln zł	
35.	Jelcz 325	KTG978Z	1982	70%	35 mln zł	
36.	Skoda MTS24	KAC414R	1980	80%	14 mln zł	
37.	Autosan H9-21	KAF142X	1982	75%	30 mln zł	
38.	Podziemne zbiorniki fab. nowe a-35 m sześc. 5 szt.				37 mln zł/szt.	
39.	Łódź żaglowa „Omega” D-1018		1980	60%	1,6 mln zł z osprzęt.	
40.	Łódź żaglowa „Pingwin” D-1101		1975	75%	7 mln zł z osprzęt.	
41.	Łódź żaglowa „Pingwin” D-1102		1975	75%	7 mln zł z osprzęt.	
42.	Łódź żaglowa „Pingwin” D-1103		1975	75%	7 mln zł z osprzęt.	
43.	Łódź żaglowa „Pingwin” D-1104		1975	75%	7 mln zł z osprzęt.	
44.	Łódź żaglowa „Omega” D-2240		1989	5%	19 mln zł z ożaglow.	
45.	Łódź żaglowa „Omega” D-2241		1989	5%	19 mln zł z ożaglow.	
46.	Łódź żaglowa „470” kpl. D-2242		1986	20%	13 mln zł	
47.	Łódź żaglowa „470” kpl. D-2243		1986	20%	13 mln zł	

Ponadto oferujemy do upłynnienia wózek-przyczepka podłodziowa.
Przetarg odbędzie się w dniu 7 luty 1991 o godz. 10 w sali konferencyjnej Oddziału Nr 11 przy ul. Fabrycznej 7 w Mysłowicach-Brzezince.
Przystępujący do przetargu są zobowiązani do wpłacenia w kasie Przedsiębiorstwa najpóźniej do godz. 9.00 w dniu przetargu wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej.
Pojazdy przeznaczone do przetargu można oglądać w terminie trzech dni przed przetargiem w godz. 7—14 w n/w Oddziałach Transportowych:
od poz. 1—8, poz. 40, poz. 43, poz. 46—47 w OT-1 Mysłowice-Brzezinka ul. Fabryczna 7
od poz. 9—12 w OT-2 Jaworzno ul. Rzemieślnicza 17
od poz. 13—19 w OT-3 Tychy-Lędziny ul. Gwarków
od poz. 20—22 w OT-4 Libiąż ul. Kopalniana 1
od poz. 23—25 w OT-5 Brzeszcze ul. Ofiar Oświęcimia
od poz. 26 w OT-6 Łaziska Górne ul. Zjedn. Partii
od poz. 27—29 w OT-7 Trzebinia ul. Świerczewskiego
od poz. 30 w OT-8 Czechowice-Dziedzice ul. Nad Białką
od poz. 31—37 w OT-9 Murcki ul. Armii Ludowej 6
poz. 39, poz. 41—42, poz. 44-45 Ośrodek Żeglarski Huty Katowice Zalew Imielin
PRZEDSIĘBIORSTWO NIE PONOSI ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA STAN TECHNICZNY POJAZDÓW I SPRZĘTU I NIE UZUPEŁNIA BRAKÓW.
ZASTRZEGAMY SOBIE PRAWO DO WYCOFANIA POJAZDÓW I SPRZĘTU Z PRZETARGU BEZ PODANIA PRZYCZYN. 203

„CENTROSTAL”
w Bielsku-Białej, ul. Centralna 14
OFERUJE DO SPRZEDAŻY
podmiotom gospodarczym i osobom fizycznym
szeroki
asortyment wyrobów hutniczych jak:
stale konstrukcyjne, blachy czarne i ocynkowane, kątowniki i inne stale kształtowe, stale do zbrojenia betonu, bednarkę ocynkowaną, rury instalacyjne i armaturę instalacyjną, rury PCW oraz elektrody do spawania po konkurencyjnych cenach

Informacji udziela dział handlowy, tel. 240-21 do 24.

469

WYBURZANIE
i inne prace realizowane sposobem minerskim, jak:

- ☐ karczowanie pni
- ☐ odspajanie skał i hałd
- ☐ utwardzanie gruntów
- ☐ terminowo i rzetelnie wykonuje

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe

plant

Katowice, ul. Strzelecka 11, tel. 519-254
Mikołów, ul. Waryńskiego 65, tel. 571-042 do 5 w. 169. 76

BIURO PODRÓŻY

PEGROTOUR

ZAPRASZA NA:

★ **pobyty narciarskie** od stycznia do marca Słowacja, Bułgaria, własny dojazd
★ **imprezy autokarowe** Włochy, Grecja, Francja, Belgia, Dania Legoland
★ **imprezy trampingowe** Chiny, Indie, Tajlandia, Brazylia, Korea
★ **kursy językowe** w Wielkiej Brytanii, Berlinie Zachodnim, Paryżu
★ **wczasy krajowe i zimowiska** dla młodzieży

ZAPRASZAMY!!!

Informacja i sprzedaż:
43-200 Pszczyna, ul. Wojska Polskiego 11, tel. Pszczyna 23-83, Bielsko-Biała 550-10.

462

Rękawice robocze 5-palcowe wzmocnione

Najtaniej kupisz prosto u producenta.
Trzebiesławice ul. Długa 66
5 km przed Siewierzem
25 km od Katowic.

4253

D+C organizing & consulting
Organizacja przedsiębiorstw
Dipl.-Phys. Falko V.E. Tittel
Organisationsprogrammierer
Bremerhaven - Katowice

SZKOLENIA W NASZEJ KATOWICKIEJ FILII WEDŁUG ZACHODNIONIEMIECKICH NORM DLA PRACOWNIKÓW POLSKICH PRZEDSIĘBIORSTW PRYWATNYCH I PAŃSTWOWYCH

Kursy z egzaminem końcowym i certyfikatem:
— menadżerów (wieczorowy, 6 miesięcy)
— dyplomowanych sekretarek (sekretarzy)
— specjalistów obróbki danych

Oferujemy poradnictwo dla przedsiębiorstw w zakresie:
— pośrednictwa kadrowego
— kontaktów z niemieckimi przedsiębiorstwami
— sprowadzania towarów i produktów z obszarów Wspólnoty Europejskiej
— poradnictwa i sprzedaży Har i Softwar'u
— pomocy w zakresie racjonalizacji przedsiębiorstw

Zainteresowani proszeni są o wycięcie, wypełnienie i przesłanie pod adresem
41-100 Siemianowice,
ul. Barbary 19/2, u p. Spyra

Nazwisko i imię: . . . . . .
. . . . . .
Ulica: . . . . . .
. . . . . .
Miejsce zamieszkania (kod) . . . . . .
. . . . . .
. . . . . .
Zakład pracy . . . . . .
. . . . . .
Zawód . . . . . .
. . . . . .

Proszę niniejszym o dokładną informację na wybrany temat
— menadżer
— obrobka danych
— dyplomowany sekretarz
— inny temat 612

PP Totalizator Sportowy

unieważnia skradzione banderole DUŻEGO LOTKA ser. GF nr 6141001—6145000.

222

FABRYKA SPRZĘTU I NARZĘDZI GÓRNICZYCH
w Katowicach, ul. Modelarska 11
OGŁASZA PRZETARG
NA WYKONANIE WYMIANY ISTNIEJĄCYCH ŚWIETLIKÓW DACHOWYCH W HALI PRODUKCYJNEJ NA NOWE WYKONANE WG DOSTARCZONEJ DOKUMENTACJI

Dokumentacja techniczna jest do wglądu w dziale Utrzymania Ruchu Fabryki, nr tel. 582-051 w. 181.
Oferty z wstępną wyceną wymiany 1 szt. świetlika prosimy przesyłać na adres fabryki.
Przetarg odbędzie się w 14 dniu po ukazaniu się ogłoszenia w prasie o godz. 10 w FSiNG Katowice, ul. Modelarska 11.
Fabryka zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 638

FABRYKA SPRZĘTU I NARZĘDZI GÓRNICZYCH
w Katowicach, ul. Modelarska 11
OGŁASZA PRZETARG
NA SPRZEDAŻ NASTĘPUJĄCYCH SAMOCHODÓW:

1. **marki „Nysa 522”**, nr rej. KAX-628X, rok prod. 1983, cena wywoławcza — 8 mln zł
2. 2. **marki „Żuk”**, nr rej. KTG-963Z, rok prod. 1982, cena wywoławcza — 6 mln zł
3. **marki „ARO-243D”**, nr rej. KAV-946V, rok prod. 1985, cena wywoławcza — 15 mln zł

Przetarg odbędzie się w świetlicy zakładu w Katowicach, ul. Modelarska 11, w 10 dniu po ukazaniu się ogłoszenia w prasie o godz. 10.
Zainteresowani winni złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej danego samochodu w kasie przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu.
Samochody można oglądać w FSING w Katowicach, ul. Modelarska 11 w godzinach od 8 do 13. 639

UWAGA!
PRZYJMUJEMY DO WYKONANIA:

- odlewy z żeliwa — zakres wagowy odlewów od 2 kg do 1500 kg
- rozpory dla górnictwa typ RZL-1
- elementy metalowe do wycinania na prasach o nacisku 630T; 800T

CENY KONKURENCYJNE

Zamówienia przyjmuje Dział Planowania Produkcji Huty im. E. Cedlera, 41-200 Sosnowiec, ul. Niwecka 11, tel. bezp. 66-78-20 lub 66-96-71 do 5 wew. 465, telex 312691; 315352, telefax 66-47-36. 225

UWAGA

Firma KATI Import-Eksport oferuje do sprzedaży po rewelacyjnie niskich cenach:

★ konserwy mięsne o wadze 230g i 400g produkcji niemieckiej 1 kg — 20 tys. zł

oraz
★ sok pomarańczowy niesłodzony 100 proc. w butelkach 0,7 l w cenie 7 tys. zł
★ sok Kiwi 1 kg — 44 tys. zł w opakowaniach 250g i 500g
★ napoje w puszkach 0,33 l — 2900 zł
★ kafelki włoskie 1 m kw. — 70 tys. zł
★ płyn do czyszczenia dywanów 0,5 l — 10 tys. zł
★ płyn do spryskiwaczy samochodowych 1 l — 10 tys. zł

Bytom, tel. 81-51-41 lub 83-71-96, telex 33-613

„PLAN” Niemiecka Spółka Inżynierska
D5204 Lohmar 02206/8456

OFERUJE do sprzedaży — maszyny rolnicze np. traktory, kombajny zbożowe, ziemniaczane

SZUKA dostawców
— konstrukcji halowych
— stali profilowych
— łożysk kulkowych
— śrub, nakrętek
także innych wyrobów stalowych

SZUKA współpracy z Importerem lub Maklerem przemysłowym w zakresie — urządzeń przemysłowych np. rzeźni zwierząt, urządzeń tekstylnych, przemysłu wyrobów cukierniczych i innych

POSZUKUJE
— firm dachówkowych
— firm budowniczych:
— domów
— ulic
nowego budownictwa oraz renowacji starych kamienic, zamków.

Informacja: RUDA ŚLĄSKA, tel. 484-665.

163

P.H. „Gronex” s.c.
oferuje
PIWO BAVARIA (bezalkoholowe)
NESCAFE — oryginalną brazylijską kawę

wyroby czekoladowe oraz inne artykuły spożywcze, krajowe i zagraniczne.

Informacje: Zielona Góra tel./fax. 618-75, tlx. 0433605
Hurtownia: Racula 1a k. Zielonej Góry, tel. 222-43

UWAGA!!!
KAWIARNIE — RESTAURACJE — HURTOWNIE

Spółka z o.o. „UNA SEMPER”
Palarnia Świętochłowice
ul. Żołnierska 17, tel. 455-746, 483-248, 483-473, telex 33-590 PL

oferuje

KAWĘ:

Arabika 100%	— 32.000 zł/kg
Honduras 100%	28.000 zł/kg
Robusta 100%	— 25.000 zł/kg

231

Elektrownia „Jaworzno III”
w Jaworznie, ul Promienna 51,
OGŁASZA II PRZETARG NIEOGRANICZONY
NA NASTĘPUJĄCE MASZYNY I URZĄDZENIA:

1. Koparka samochodowa KS-251 na podwoziu Star 660, rok prod 1974, Nr rej KAA-3256. Cena wywoławcza 8 mln zł
2. Ciągnik siodłowy z betonomieszarką Jelcz 317, rok prod 1975, naczepa NB 181, rok prod. 1979, Nr rej. KAF-694B, cena wywoławcza 22 mln zł
3. Ciągnik siodłowy z betonomieszarką Jelcz 317, rok prod 1979, Nr rej 129H, naczepa NB 181, rok prod 1975, Nr rej 693B, cena wywoławcza 30 mln zł.
4. Pompa do betonu typ MB-25A 19D, rok prod 1987, na podwoziu Jelcz 325, rok prod. 1982. Nr rej KAF-353X, cena wywoławcza 480 mln zł.

Szczegóły techniczne wraz z możliwością oględzin urządzeń można uzyskać w Elektrowni, tel wew. 406
Przetarg odbędzie się w siedzibie Elektrowni Jaworzno III o godz. 12 w czternastym dniu licząc dzień ukazania się ogłoszenia jako pierwszy.
W przypadku gdy dzień ten będzie dniem wolnym od pracy, przetarg odbędzie się w dniu następnym
Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie Elektrowni najpóźniej do godz. 8 w dniu odbywania przetargu
Elektrownia może odstąpić od przetargu bez podania przyczyn.

100

ZAKŁADY GÓRNICZO-HUTNICZE
„ORZEŁ BIAŁY”
Bytom, ul. Siemianowicka 98,
OGŁASZAJĄ PRZETARG NA NIŻEJ WYMIENIONE ŚRODKI MAJĄTKU TRWAŁEGO:

		rok produkcji	Cena wywoławcza w tys zł/1 szt
1.	Ciągnik URSUS C-355 75% zużycia	1976	15.000,—
2.	Przyczepa ciągnikowa samowył 75% zużycia 4,5 T	1973	4.750,—
3.	Przyczepa ciągnikowa samowył. 85% zużycia 3,5 T	1971	2.175,—
4.	Rozdzielnia skrzynkowa	1988	3.000,—
5.	Rozdzielnia skrzynkowa	1988	3.000,—
6.	Tory kolejowe 115	1964	1.500 zł/kg
7.	Tokarka kłowa N-6	1952	15.000,—
8.	Tokarka pociągowa TRa 90×6000	1965	15.000,—
9.	Wiertarka WKA-40	1967	7.000,—
10.	Strugarka poprzeczna SP-800	1958	7.000,—
11.	Młot do kucia swobodnego L-3	1939	4.600,—
12.	Zwijarka walcowa do blach 25 mm	1910	6.000,—
13.	Nożyce do blach 4/51	1938	3.000,—
14.	Waga kolejowa wąskotorowa 30 T	1966	6.000,—
15.	Wózek akumulatorowy EV	1980	10.000,—
16.	Wózek podnośnikowy elektr. 2 T	1980	13.000,—
17.	Transformator olejowy 4 szt. 6000 V/500 V	1954	4.000,—
18.	Transformator olejowy 3-faz. 3 szt. 6000 V/500 V	1958	6.300,—
19.	Prostownik krzemowy PK-09/0,66-6	1972	2.800,—
20.	Szafki pracownicze łazienne		190,—
21.	Elektrowóz BO 24 4 szt.	1955	25.000,—
22.	Tokarka TUE-40 nr fabr. 6104	1968	8.000,—

Zakład posiada również zbędne budynki warsztatowe, magazynowe oraz budynek administracyjny do zagospodarowania.
Wyżej wymienione środki majątku trwałego można oglądać w: Piekarach Śląskich — dzielnica Brzozowice, ul Konarskiego „Wydział Hutniczy Waryński”, nr telefonu 87-15-52 wewn. 19, 29.
Przetarg odbędzie się w dniu 29 stycznia 1991 r. w Bytomiu przy ul. Siemianowickiej 98, w budynku Dyrekcji o godz. 9, przetarg II w tym samym dniu o godz. 11.
Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa do godziny 8.45 dnia przetargu
ZASTRZEGA SIĘ PRAWA WYCOFANIA OFERTY Z PRZETARGU BEZ PODANIA PRZYCZYNY.

602

KOMBINAT PRZEMYSŁU NARZĘDZIOWEGO VIS
Fabryka Wyrobów Precyzyjnych
w Warszawie

przyjmie do produkcji w roku 1991

- **przeciągacze okrągłe i płaskie,**
- **przepychacze** wg dokumentacji zamawiającego,
- **noże Fellowsa NNMa** o wielkościach nominalnych 3" otwór ⌀ 31,75 mm oraz 4" otwór ⌀ 31,75 mm lub otwór ⌀ 44,45 mm od modułu M1 do M8, w klasach dokładności podanych w PN,
- **frezy ślimakowe do kół zębatych NFMc** prawozwojne i NRMd lewozwojne od modułu M1 do M12 wykonujemy w klasach dokładności: wykańczaki w klasie A, B lub C, półwykańczaki podszlifowane w klasie BP i zdzieraki w klasie D,
- **frezy modułowe krążkowe NFMa od M0.5 do M7 i NFMb od M8 do M20 mm** w kompletach i poszczególnych numerach,
- **gwintowniki ręczne i maszynowe** do gwintu metr od M3 do M52,
- **gwintowniki calowe** do gwintu rurowego ręczne i maszynowe,
- **gwintowniki wg norm obcych** (DIN, amerykańskich, brytyjskich),
- **gwintowniki do wygniatania gwintu** metryczne od M2,5 do M10,
- **narzynki okrągłe** od M1 do M11,
- **zestawy narzędzi do gwintowania w kompletach.**
- ściernice diamentowe o spoiwie żywicznym i metalowym do szlifowania narzędzi skrawających z ostrzami z węglików spiekanych,
- ściernice azborowe (z borazonu) przeznaczone do szlifowania narzędzi skrawających ze stali szybkotnących,
- ściernice diamentowe w zakresie średnic ⌀ 75—250 mm do przecinania i rozcinania twardych sztucznych i naturalnych materiałów metalowych i mineralnych, szkła, ceramiki, marmuru, węglików spiekanych,
- obciągacze diamentowe szlifowane pryzmatyczne ścięte i promieniowe do obciągania ściernic wielorowkowych stosowanych przy obróbce gwintów

ŚWIADCZY USŁUGI W ZAKRESIE:

- **regeneracji** (narzędzi do przeciągania, obciągaczy diamentowych jednoziarnistych nie szlifowanych i szlifowanych).

Gwarantujemy wysoką jakość produkowanych wyrobów.

Zamówienia prosimy kierować pod adresem:

FABRYKA WYROBÓW PRECYZYJNYCH
ul. Kasprzaka 29/31, 01-234 Warszawa,
tel 36-88-21, telex 813255

Cena zbytu obowiązuje w dniu odbioru Wszelkich informacji udziela DZIAŁ HANDLOWY wew 169, 237, 484, 191 W zakresie narzędzi diamentowych, Wydział Narzędzi Diamentowych, wew. 265, 466.

ZAPRASZAMY

33835KR

CHEMADEX
oferuje
dostawę „pod klucz" instalacji z dziedziny ochrony środowiska a w szczególności do:

- odpylania i odsiarczania spalin z kotłowni,
- utylizacji odpadów szpitalnych,
- spalania przeterminowanych środków ochrony roślin,
- utylizacji cyjanków w ściekach z galwanizerni,
- spalania odpadów fab i lakierów,
- spalania odpadów ropopochodnych,
- spalania odpadów z innych przemysłów:
  — farmaceutycznego
  — elektrotechnicznego
  — chemicznego
- oczyszczania powietrza i spalin z innych trujących środowisko zanieczyszczeń.

W celu uzyskania bliższych informacji prosimy o kontaktowanie się z Pracownią Technologiczno-Projektową „CHEMADEX"
40-009 Katowice, ul. Warszawska 3, tel.: 537-873.

4408

PPHU „SEPET"
Spółka z o.o. w Łodzi
Oddział
w Bielsku-Białej-Hałcnów
Księży Las (obok SKR)
poleca w hurtowych ilościach:

— artykuły gospodarstwa domowego,
— sprzęt zmechanizowany,
— audio-video,
— art. chemii gospodarczej: importowany proszek do prania, środki czyszczące, szampony i mydła...

REWELACYJNIE NISKIE CENY!

Bielsko-Biała
tel. 460-44
Łódź
tel. 51-21-15,
57-47-34
tlx 886460

464

KURSY UŻYTKOWNIKÓW IBM PC

1 Podstawy (obsługa operatorska system operacyjny DOS edytor tekstu CHIWRITER)
35 godz + podręcznik - 350 tys
2 Arkusz kalkulacyjny (Lotus 1,2,3)
35 godz + podręcznik - 350 tys.
3 Programowanie dBASE III plus
65 godz. + podręcznik - 700 tys

Prowadzimy w siedzibie firmy i u Zleceniodawców do południa po południu „OMIKRON", Katowice ul Sikorskiego 16 tel 514 950. tlx 0315965 Bielsko B. ul. Sobieskiego 105 pok 309 tel 220-31

44·4

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ w Żywcu, ul. Grunwaldzka 3
ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż pojazdów:

Lp.	Marka i typ	Nr rej	rok prod.	I przetarg	II przetarg
1.	Żuk A-11	BBB-349K	1984	15.000.000	12.000 000
2.	Nysa Towos	BBB-710D	1984	15 000 000	12.000.000
3.	P-paP12-C-nowa wywr.	BBN-160P	1989	23.000.000	

Przetarg odbędzie się w 7 dniu po ukazaniu się ogłoszenia, licząc dzień ogłoszenia jako pierwszy. Pierwszy przetarg odbędzie się o godz. 10. II przetarg w tym samym dniu za godzinę po I przetargu.
Przystępując do przetargu należy wpłacić do kasy Przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej jeden dzień przed przetargiem.
Samochody można oglądać na terenie Przedsiębiorstwa na 2 dni przed przetargiem.
Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

463

Spółdzielnia Inwalidów „RACIBORZANKA"
w Raciborzu, 47-400 Racibórz, ul. Starowiejska 75
ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż n/w pojazdów:

Typ		Stopień zużycia	Rok produkcji	Cena wywoławcza
Gaz 53 A	KAB-430Y	45%	1980	18.480.000,—
Star 28	KAH-373Z	30%	1987	35.290.000,—
Żuk	KAA-055R	75%	1978	10 250.000,—
FSO 1500	KAH-406Z	30%	1987	23 800.000,—
Jelcz 080	KAE-176G	50%	1983	11.750.000,—
Przyczepa ciągnikowa D 47 B	KAA-210R	75%	1973	3 750.000,—
Cyklop T 214/1		80%	1973	4.900.000,—

Przetarg odbędzie się w 7 dni po ukazaniu się ogłoszenia w prasie (licząc dzień druku jako pierwszy) w Raciborzu ul. Grzonki. 3.
Gdyby ten przetarg wypadł w dzień wolny od pracy przetarg odbędzie się w pierwszym dniu roboczym po tym dniu. Pierwszy przetarg odbędzie się o godzinie 10, w przypadku niedojścia do skutku I przetargu II odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 13. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Spółdzielni do godz. 9 w dniu, w którym nastąpi przetarg. Samochody można oglądać w ciągu 2 dni przed przetargiem w bazie transportu Spółdzielni przy ul. Grzonki 3.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wycofania pojazdów z przetargu bez podania przyczyn.

213

Kopalnia Węgla Kamiennego „DĘBIEŃSKO"
w Leszczynach, ul. 3 Maja 44

OGŁASZA
PRZETARG NIEOGRANICZONY
NA SPRZEDAŻ:

1. **Samochód ciężarowy „ZIŁ 130"**, nr rej. KAA-534H, cena wywoławcza 13.200 tys zł
2. **Samochód dostawczy „ŻUK A-11"**, nr rej. KAD-651P, cena wywoławcza 11.500 tys. zł
3. **Samochód dostawczy „NYSA 522"**, nr rej. KAA-644H, cena wywoławcza 7.600 tys. zł
4. **Samochód osobowy „ARO 244D"**, nr rej. KAA-790H, cena wywoławcza 13.900 tys. zł
5. **Osprzęt do odśnieżania do koparki ciągnikowej KT-0162**, cena wywoławcza 1.900 tys. zł

Przetarg odbędzie się dnia 11.02.1991 r. o godz. 10 w sali DEA na terenie kopalni.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie kopalni najpóźniej do godziny 9 w dniu przetargu.
Środki transportowe zgłoszone do przetargu można oglądać w bazie transportowej kopalni w godzinach 6—14.

Informacji udziela kierownik oddziału transportu, tel. 352-411 wew. 448.

ZASTRZEGA SIĘ PRAWO UNIEWAŻNIENIA PRZETARGU W CZĘŚCI LUB W CAŁOŚCI BEZ PODANIA PRZYCZYN.

614

WOJEWÓDZKA USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW
W CHORZOWIE

zaprasza do swoich stacji obsług:

1. Świętochłowice, ul Armii Czerwonej 73, tel. 452-891.
Obsługa PF 126p i FSO
Zakres usług:

— **diagnostyka i przeglądy okresowe** (rejestracyjne)
— **konserwacja antykorozyjna** (autoryzacja na wszystkie marki) już od 500 tys. zł
— **mechanika pojazdowa**
— **blacharstwo**
— **naprawy główne zespołów PF-126p, FSO oraz tylnych mostów i przednich zawieszeń Żuk i Nysa**

ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO SKLEPU CZYNNEGO OD 7—17,
gdzie prowadzimy sprzedaż części zamiennych PF-126p, FSO, ogumienia, akcesorii, blacharkę oraz zamrażarek Caravel, sprzęt elektroniczny.

2. Repty Śląskie, ul. Gliwicka 219, tel. 851-401.

Zakres usług:

— **blacharstwo pojazdowe**
— **lakiernictwo**
— **posiada wolne moce przerobowe w zakresie robót spawalniczo-montażowych**

224

— to nowa, ale już znana firma!
— to producent skarpetek i podkolanówek dla wszystkich!
— to wysoka jakość, pełna gama kolorów, atrakcyjne wzornictwo i konkurencyjne ceny!

Skarlex

Jeśli chcesz:

- być stałym odbiorcą naszych wyrobów
- uruchomić stoisko patronackie naszej firmy
- otrzymywać stale informacje o nowościach produkcyjnych
- uzyskać adres najbliższej hurtowni

Napisz — zadzwoń — skontaktuj się z nami

ZAKŁAD PRZEMYSŁU POŃCZOSZNICZEGO
UL. DZIERŻYŃSKIEGO 23, 68-100 ŻAGAŃ
tel. 34-94, tlx 0432578

Pytajcie w sklepach o wyroby z tym znakiem:

Skarlex

34012kr

PRZETARG

1. Instytucja Filmowa Dystrybucji Filmów „SILESIA FILM" w Katowicach

ogłasza
PRZETARG OGRANICZONY NA DZIERŻAWĘ
obiektu kubaturowego

składającego się z jednego budynku o powierzchni zabudowy 313 m², powierzchni użytkowej 375 m² i kubaturze 2.569 m³ położonego w Rudzie Śląskiej-Bielszowicach przy ul Kokota 122

2. W przetargu mogą uczestniczyć osoby fizyczne i prawne.
3. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach, z określeniem stawki czynszu dzierżawnego, czasookresu umowy dzierżawy, oraz proponowanym sposobem wykorzystania nieruchomości.
4. „SILESIA FILM" W KATOWICACH ZASTRZEGA SOBIE PRAWO SWOBODNEGO WYBORU OFERTY, a także przeprowadzenia indywidualnych rozmów z oferentami przy udziale przedstawicieli władz miasta Rudy Śląskiej w zakresie sposobu wykorzystania lokalu.
5. Dopuszcza się możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
6. Oferty przetargowe traktowane będą jako przyrzeczenie publiczne zawarcia umowy z pełnymi konsekwencjami wynikającymi z przepisów Kodeksu Cywilnego.
7. **Oferty należy kierować na adres: Instytucja Filmowa Dystrybucji Filmów „Silesia Film" Katowice, ul Plebiscytowa 36 w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.**

632

PHU „A N G O"
Katowice, ul. Mickiewicza 6

OFERUJE

- usługi kserograficzne
- materiały eksploatacyjne do komputerów i urządzeń peryferyjnych
- regenerację taśm do drukarek
- taśmy, siatki, pokrowce, dyskietki i inne

3770

HUTA ANDRZEJ
47-120 Zawadzkie,
woj. opolskie
tel. centrali: 511 do 517,
wewn. 204
telex 0734203, fax 569

Uprzejmie zawiadamiamy naszych P.T. Klientów, że z dniem 1 stycznia 1991 roku Huta im. gen K. Świerczewskiego w Zawadzkiem **wróciła do swojej poprzedniej nazwy HUTA ANDRZEJ** Numer rachunku bankowego oraz numery telefonów, teleksu i telefaksu pozostają bez zmian.

SZANOWNI PAŃSTWO,
w Nowym 1991 Roku życzymy zdrowia i wszelkiej pomyślności oraz korzystnych zakupów w Hucie ANDRZEJ.

OFERUJEMY DO SPRZEDAŻY:

- **rury stalowe bez szwu**
  — gorąco walcowane o wymiarach ⌀ 33,7 — 114,3 × 2,9 — 6,3 mm
  — ciągnione o wymiarach ⌀ 16 — 100 × 1,5 — 10 mm;
- **rozjazdy kolejowe** oraz ich części typu S 49 i S 60;
- **odkuwki matrycowane** o ciężarze 1,5 — 100 kg;
- **konstrukcje stalowe** budowlane i ogólnego przeznaczenia o ciężarze do 10 ton;
- **odlewy żeliwne** o ciężarze 2 — 400 kg;
- **akcesoria kolejowe** (podkładki, łapki);
- **wyroby z blachy** (kołnierze, krążki, tarcze).

Gwarantujemy:

★ wysoką jakość wyrobów
★ krótkie terminy realizacji zamówień
★ konkurencyjne ceny.

Pamiętaj!
Z nami zawsze zrobisz dobry interes.
Skorzystaj z okazji!

ZAPRASZAMY.
33932kr

SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG PROMOCYJNO-GOSPODARCZYCH W SIEWIERZU, UL. ŻWIRKI I WIGURY 16
ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż maszyn i pojazdów samochodowych, który odbędzie się w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Siewierzu.

Lp.	marka, typ	nr ew., nr rej.	rok bud.	cena wywoławcza zł I przetarg	II przetarg
1.	Samochód dost Żuk	KAG-118N	1984	8.200.000	6.000.000
2.	Samochód dost Żuk	KAD-175V	1981	10.000.000	7.500.000
3.	Samochód dost Żuk	KAA-208U	1978	10.250.000	7.600.000
4	Samochód dost Żuk	KAB-513U	1979	10.250.000	7.600.000
5.	Samochód ciężar. Star-574Z	KAG-114N	1977	11.100.000	7.800.000
6.	Spycharka gąsienicowa T-130	51076	1980	44.280.000	30.000.000
7.	Spycharka gąsienicowa T-130	51069	1980	54.120.000	37.000.000
8.	Spycharka gąsienicowa D-606	51079	1980	43.747.000	30.000.000
9.	Spycharka gąsienicowa D-606	51078	1980	35.793.000	25.000.000
10.	Żuraw samojezdny ŻK-161	6938	1980	46.720.000	32.000.000
11.	Żuraw samojezdny ŻK-101	6684	1970	27.090.000	19.000.000
12.	Żuraw samojezdny ŻK-101	6721	1972	16.537.000	11.500.000
13.	Żuraw samojezdny ŻK-101	6626	1969	15.000.000	10 500.000
14.	Żuraw samojezdny ŻK-101	6816	1976	20.130.000	14.000 000

Przetarg odbędzie się w dn. 4.02.1991 r. o godz. 10. Sprzęt należy oglądać w dni robocze w Bazie Sprzętu i Transportu PB Zagłębie Sosnowiec, ul. Grzybowa.
Wadium w wys. 10 proc. ceny wywołania należy wpłacić najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9 w spółdzielni. **II przetarg odbędzie się bezpośrednio po zakończeniu I.** Zleceniodawca oraz organizator zastrzegają sobie prawo wycofania podanych pozycji z przetargu bez określania przyczyny.

619

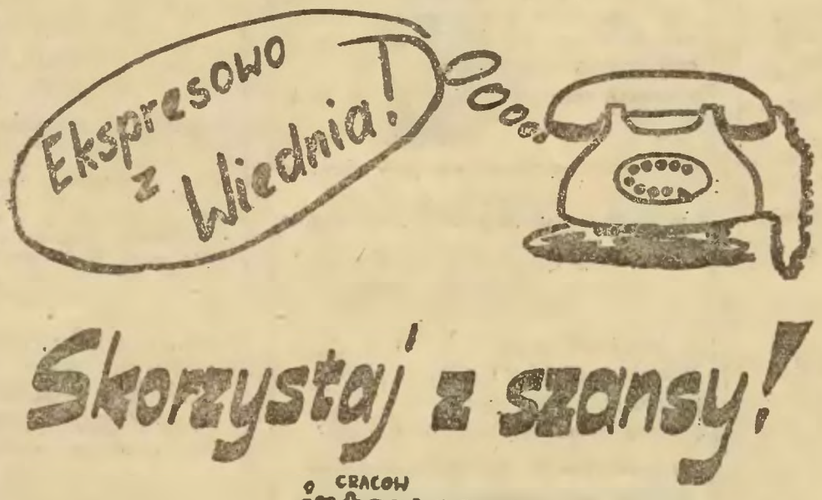

duży wybór:
kurtki, płaszcze, swetry, bluzki
dodatkowo atrakcyjne bonifikaty
od wartości zakupu

KATOWICE ul. Ligocka 103
tel. 526-183

od godz. 9⁰⁰-16⁰⁰ Twoja szansa!

3779

CONSILIATOR
ZESPÓŁ RADCÓW PRAWNYCH I ADWOKATÓW Sp. z o.o.

ul. Francuska 4, tel. 586-792
40-015 KATOWICE
Konto: 27528-56355-136
Bank Państwowy PKO
II O. Katowice

Firma rekomendowana przez
MINISTERSTWO PRZEKSZTAŁCEŃ WŁASNOŚCIOWYCH
poleca swoje usługi
w zakresie
PRYWATYZACJI
PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTWOWYCH

618

PRZERWY W DOSTAWIE ENERGII ELEKTRYCZNEJ

w godz. 8.00—14.00
W dniu 22.01.91 dla PT

odbiorców zamieszkałych w Zabrzu: ul. Wolności 191—240, Wyspiańskiego, Torowa, de Gaulle'a 2—10, MPWiK, Pokoju 33, 39, Podgórna.

W dniu 23.01.91 dla PT odbiorców zamieszkałych w Zabrzu: ul. Wolności 119—177, pl. Słowiański, Świerczewskiego, Nawrata, Pokoju 3—33, Wyspiańskiego, Grottgera, pl. Kopernika Chłopska, Armii Krajowej 56—58.

W dniu 24.01.91 dla PT odbiorców zamieszkałych w Zabrzu: ul. K. Marksa 40—82, Robotnicza, Pawłowa Prusa, Zamenhofa, Kruczkowskiego, Baczyńskiego, PCK, Łapkowskiego, Harcerska, POD „Tulipan".

W dniu 25.01.91 dla PT odbiorców zamieszkałych w Zabrzu: ul. Roosevelta 41—53, B. Śmiałego, Panieńskie Skały, Tetmajera, Sobieskiego 49a—57.

Powyższe wyłączenia związane są z pracami konserwacyjnymi za co Rejon Energetyczny Zabrze przeprasza PT Odbiorców.

Bliższych informacji udziela Dyspozycja RE Zabrze, tel. 71-50-16.

1kr

WOLTA, Katowice, **ul. Korfantego 60**, Mikołów, **ul Sambora 25, tel. 589 788. 528-606,** poleca:

☆ **ISTAMBUŁ, 24-27.1.91**
☆ Berlin, Hamburg, przejazdy do RFN
☆ wizowanie, wideorejestracja

22

UWAGA!

Ogłoszenia dla „Trybuny Śląskiej" osobiście lub korespondencyjnie przyjmują: Agencja Reklamowa Śląskiego Wydawnictwa Prasowego Katowice, ul. Młyńska 1, pok. 203, 204, tel. 538-663 lub 537-241, wewn. 225 (ogłoszenia zwykłe) i 500 (ekspresowe), nr telexu 031 2459, Dział Reklamy „Trybuny Śląskiej" Katowice, ul. Młyńska 1, pok 402, tel. 539-928, nr telexu 0312432, nr telefaxu 537-997 oraz Oddziały: w Bielsku-Białej, ul. 3 Maja 7, tel. 23-209, nr telexu 035355 i w Częstochowie, ul. J. Kilińskiego 38, tel. 479-54, nr telexu 037272.

PONIEDZIAŁEK
21
stycznia

Agnieszki, Jarosława

Wschód słońca 7.32
Zachód słońca 16.03

TELEWIZJA

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 16.00 19.30 22.25

13.25 Aktualności Telegazety
13.30 — **15.55** Telewizja Edukacyjna
13.30 Spotkania z literaturą — Robinson Cruzoe
14.05 Agroszkoła — Zgorzel kory
14.35 Język francuski (16)
15.05 Zapraszamy
15.30 Uniwersytet Nauczycielski — Nieobecne dyskursy — temat trzeci
15.55 Program dnia
16.10 Video-Top
16.20 LUZ — program nastolatków
17.15 Teleexpress
17.35 Gry wojenne
18.00 10 minut
18.10 „Czarne chmury" (3) — serial TP „Zawiść"
19.15 Dobranoc: „Przygody Bolka i Lolka"
20.05 Teatr Telewizji: Gyorgy Spiro „Szalbierz", reż. Tomasz Wiszniewski, wyk.: Tadeusz Łomnicki, Jan Peszek, Jerzy Gralek, Anna Dymna
22.00 Rzeczpospolita samorządna
22.50 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej — „S" (Władysław Szpilman)
23.35 Język niemiecki (12)

PROGRAM II

13.00 — **14.55** Relacja z obrad Senatu
14.55 Program dnia
15.00 „Capital City" (3) — serial prod. ang.
16.00 Zwierzęta wokół nas — Podaj łapę
16.30 Widziane z Gdańska — program publicystyczny
16.45 Ojczyzna — polszczyzna — „O szyku wyrazów w zdaniu"
17.10 „Kodeks ucznia szkoły średniej im. Alfreda Gaebnera" — film fabularny prod. USA
18.00 Aktualności Górnośląskiej Telewizji Regionalnej
18.30 Przegląd PKF
19.00 Obserwator
19.20 Antena „Dwójki"
19.30 Język angielski (12)
20.00 Auto-moto fan klub
20.30 Seans filmowy — program Ewy Banaszkiewicz
21.15 Rozmowy o cierpieniu
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
22.05 „Capital City" (3) — serial prod. ang.
23.05 Komentarz dnia
23.10 CNN — Headline News

PROGRAM III REGIONALNY

14.00—17.00 Retransmisja progr. satelit. CNN
17.00 „Kalejdoskop sportowy" — magazyn pod red. B. Cadera
17.30 Wojewódzki Przegląd Architektury — Katowice 90. Relacja M. Dufek
17.45 Muzyczna 15. W. Zamorskiego
18.00 Aktualności
18.30 „Krwawy rubin" — film produkcji amerykańskiej
20.00 „Z ziemi obiecanej" — Korzenie — postscriptum do listu Episkopatu Polski
20.20—22.00 Retransmisja progr. satelit. TV-5

OSTRAWA

PROGRAM F-1

WIADOMOŚCI: 9.00 12.05 15.45 17.35 19.30 23.50.

9.05 Obiektyw. **9.35** Co to? — teleturniej. **10.15** Nika — film dokumentalny. **10.55** Piosenki ludowe. **11.25** Świat 1990 — przegląd najważniejszych wydarzeń zagranicznych. **15.30** Terminus technicus. **16.00** Jaskółka — program publicystyczny dla dzieci. **17.00** Nie ma już pani dwadzieścia lat, pani Blahowa — komedia TV. **17.45** Echa sportowe. **18.50** Gimnastyka. **19.00** Wieczorynka: Mach i Szebestowna. **19.10** Wieczorem na ekranie. **19.15** Wydarzyło się przed rokiem. **19.20** Prognoza pogody. **20.00** Sondaże — publicystyka. **20.45** Czeska i słowacka twórczość filmowa: Zwierzęta w mieście — film czeski. **22.20** Wydarzenia, komentarze. **22.50** Spotkanie piosenkarzy folk.

PROGRAM TVCS

9.00 Dzień dobry z Brna. **9.40** Piosenki ludowe z płd. Moraw. **10.00** Dni powszednie, dni świąteczne — program dokumentalny o niewidomych dzieciach. **10.40** Śniewa Wabi Danek. **11.00** Zaproszenie na zamek — czeski film obyczajowy. **15.15** Oaza — program dla dzieci — oraz „Suteren" — dla młodzieży. **18.25** Wieczorem na ekranie. **18.30** Dobry wieczór, dzieci: Mach i Szebestowna. **18.45** Program regionalny. **19.00** J. anglo-amerykański. **19.15** Lekcja człowieczeństwa — program dokumentalny. **19.30** Dziennik TVCS. **20.05** Piosenki ludowe z płd. Moraw. **20.25** Sport i fortuna — teleturniej. **20.35** Dni powszednie, dni świąteczne — film dokumentalny. **21.15** Śpiewa Wabi Danek. **21.40** Aktualności. **22.00** Zaproszenie na zamek — film obyczajowy.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 5.00 8.00 11.00 13.00 14.00 16.00 20.00 21.00 22.00 23.00.

5.05 Dixieland zamiast budzika. **5.20** Gimnastyka poranna. **5.30** Poranne rozmaitości rolnicze. **5.55** Więcej, Lepiej, Nowocześniej. **6.00** Sygnały Dnia. **8.13** Tu Radio Artel. **8.15** Radio Biznes. **8.45** Special English — lekcja języka anglo-amerykańskiego. **8.52** Radio Artel. **8.55** Stephen King „Miasteczko Salem". **9.00** Z tygodnia na tydzień. **10.30** Jackie Collins „Żony Hollywoodu". **10.40** Piosenki ze znakiem jakości. **11.05** Szkoda gadać... **11.30** Przeboje non stop. **11.57** Komunikaty. **11.59** Sygnał czasu i hejnał. **12.05** Z kraju i ze świata — mag. **12.25** W Ameryce o Polsce. **12.33** Tu Radio Artel. **12.35** Radio Kierowców. **12.59** Tu Radio Artel. **13.08** Tańce minionej epoki. **13.35** Rolnicza antena. **14.05** Magazyn muzyczny „RYTM". **16.10** Muzyka i Aktualności. **16.45** Radio Artel przedstawia. **16.50** Dziennik Radia Watykańskiego. **17.05** Raport. **17.30** Radio SAT. **19.00** Z kraju i ze świata — magazyn. **19.23** Tu Radio Artel. **19.30** Radio dzieciom. **20.10** Śladem naszych interwencji. **20.15** Koncert życzeń. **20.35** Przezorny Zawsze Ubezpieczony. **20.40** Notatnik kulturalny. **20.45** Boris Vian" „Opowiastki do pociągu" **21.00** Kronika sportowa. **21.30** Muzykowanie wśród przyjaciół. **22.05** Na różnych instrumentach. **22.15** Dzieła organowe Franciszka Liszta. **23.15** Panorama świata. **23.30** Poetyckie prezentacje: Mieczysław Jastrun. **23.55** Myśli przed końcem dnia. **0.07—3.45** Program nocny, w tym: **0.48** — Wiadomości „Głosu Ameryki"

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 7.00 9.00 14.00 21.05 0.55.

7.05 Słowo na dzień. **7.10** Mozaika muzyczna. **8.00** Etniczne podroże muzyczne. **8.20** Orkiestry, zespoły, soliści. **8.40** Czesław Miłosz „Dolina Issy". **9.05** Felieton kulturalny. **9.10** Muzykorama. **9.50** Fryderyk Nieznański i Edward Topol „Plac Czerwony". **10.00** Koncert z tematem. **11.00** Radio Kontakt. **13.00** Z malowanej skrzyni. **13.25** Let the peoples sing — Niech narody śpiewają. **14.05** Muzyczny seans filmowy. **14.50** Pamiętniki i wspomnienia. **15.00** Album operowy **15.45** Folklor na maple świata. **16.15** Zapiski ze współczesności. **16.30** Filharmonia radiowa. **17.30** O muzyce i wokół muzyki. **17.50** Fryderyk Nieznański i Edward Topol „Plac Czerwony". **18.00** Klub płytowy. **19.00** Córka smoka — słuch. **19.30** Wieczór w Filharmonii. **21.10** Felieton kulturalny. **21.15** Muzyka. **21.30** Studio Form Dokumentalnych „Litwa T. Venelovy" — rozmowy amerykańskie. **22.00** Synteza, dźwięk, muzyka. **22.40** Czesław Miłosz „Dolina Issy". **23.00** Koncert polski. **23.45** Czas na jazz. **0.50** Miniatura literacka.

PROGRAM III

5.00 Zapraszamy do Trójki. **9.00** Serwis Trójki. **9.05** „Winien i Ma". **10.30** Folk w pigułce. **10.40** Saul Bellow „Przypadki Angl'ego Marcha". **10.50** Blues w pigułce. **11.00** Kilka słów o... **11.10** Jazz w pigułce. **11.20** Kilka słów o... **11.30** W kręgu muzyki kameralnej. **12.00** Serwis Trójki i Radio Kanada. **12.07** W tonacji Trójki. **13.00** Tom Clancy „Polowanie na Czerwony Październik". **13.10** Powtórka z rozrywki. **14.00** Serwis Trójki. **14.03** Z klasyki XX wieku. **15.00** Sportowa Trójka. **15.15** Brum. **16.00** Zapraszamy do Trójki. **19.30** Złote lata Chucka Berry'ego. **19.00** Saul Bellow „Przypadki Angl'ego Marcha". **20.00** Bielszy odcień bluesa. **20.30** Dokumenty spod klucza. **20.45** Trzy kwadranse jazzu. **21.30** Książka tygodnia. **21.45** Forum młodych muzyków. **22.15** Powieść w wydaniu dźwiękowym. **22.45** Opera tygodnia. **23.00** Wiadomości — informacje sportowe. **23.05** Polityka dla wszystkich. **23.10** Piosenka to mały teatr. **23.45** Radio Kanada. **23.50** Jankes Anonim „Nas czworo". **24.00—4.00** Trójka pod Księżycem.

PROGRAM IV

WIADOMOŚCI: 19.00.

5.00—8.50 PROGRAM ROZGŁOŚNI PR KATOWICE. **5.00** Na Śląskiej Fali w tym m.in.: **6.45** Audycja publicystyczna. **8.30** Rezerwa. **8.50** Radio Najmłodszych. **10.00** Poezja i muzyka. **10.30** Muzyka ery komputerów. **11.00** Dom i Świat — aud. z telef. udziałem słuch. **12.27** Radio Artel. **12.30—14.00** **PROGRAM ROZGŁOŚNI PR KATOWICE.** **12.30** Ekspres. **14.00** TERAZ MY. **16.00—24.00** **PROGRAM ROZGŁOŚNI PR KATOWICE.** **16.00** Popołudniowy mag. informac. publicystyczny **16.25** Moje muzyczne pasje. **17.00** Żywieckie Gody 91 — aud. St. Jareckiego. **17.25** Magazyn muzyki country. **18.00** Twarze i maski — tygodnik kulturalny. **18.30** Magazyn muzyki country cz. II. **19.05** Studio compact. **21.00** Akordeon wczoraj i dziś. **21.30** Chigita Fiesta — aud. J. Bilewicza. **22.00** BBC — retransmisja. **23.00** Stare, ale ciągle jare czyli muzyka z epoki dinozaurów. **23.55** Zakończenie programu — hymn.

Polskie Radio i Telewizja zastrzegają sobie prawo zmian w programie.

KINA

WOJ. KATOWICKIE

KATOWICE: Kosmos — Pretty Woman (18 USA 14.30 17.00 19.00). **Rialto** — Dzika orchidea (18 USA 9.30 12.00 14.30 17.00) **Tatuaż** (18 USA 19.30). **Światowid** — Randka z nieznajomą (18 USA 9.30 12.00 14.30 17.00 19.30). **GISZOWIEC: Hala KWK „Staszic"** — Cocktail (18 USA 16.00 18.00). **Klub Filmowca** — film B. Bertolucciego (15.00). **DĄBRÓWKA MAŁA: Capitol** — Łowcy duchów (b.o. USA 17.00 19.00). **LIGOTA: Bajka** — Batman (b.o. USA 17.00 19.30).

BĘDZIN: Nowość — Bez wyjścia (15 USA 16.00) Linia śmierci (18 ang. 18.00).

BYTOM: Bałtyk — Szalona małolata (12 USA 10.00 12.30 15.00) Cocktail (18 USA 17.15 19.30).

CHRZANÓW: Zorza — Kto wrobił królika Rogera (b.o. USA 14.30 16.30 18.30).

DĄBROWA GÓRNICZA: Ars — Gliniarz do wynajęcia (18 USA 14.30 16.45 19.00).

GLIWICE: Bajka — Krwawy sport (15 USA 10.00 12.30 15.00 17.15 19.30). **Kino Teatr „X"** — Akademia filmowa (15.30 17.45 20.00).

JASTRZĘBIE: Panorama — Weekend u Berniego (15 USA).

MIKOŁÓW: Stal — Sekstelefon (18 USA 16.45 19.00).

OLKUSZ: Orzeł — Stowarzyszenie umarłych poetów (b.o. USA 16.00 18.00).

SOSNOWIEC: Muza — Kochanie, zmniejszyłem dzieciaki (12 USA 9.30 12.00 14.30 17.00) Samotny w obliczu prawa (15 USA 19.30). **NIWKA: Lutnia** — Łowcy duchów (b.o. USA 18.00).

ŚWIĘTOCHŁOWICE: Colosseum — Akademia policyjna 5 (15 USA 17.00 19.00).

RUDA ŚL. NOWY BYTOM: Patria — Rain Man (15 USA 16.45) Czary na Karaibach (18 fr. 19.00).

RYBNIK: Śląsak — Szalona małolata (12 USA 15.00 17.00 19.00).

WODZISŁAW: Czar — I kto to mówi (15 USA 14.15 16.30 18.45).

ZABRZE: Marzenie — Koszmar z ulicy Wiązowej 5 (18 USA 10.30 15.00 17.00 19.30). **Apollo** — Pracująca dziewczyna (15 USA 17.00 19.00). **Roma** — Prawo odwetu (18 USA).

ŻORY: Znicz — Tango i Cash (16 USA 15.00 17.00 19.15).

WOJ. BIELSKIE

BIELSKO-BIAŁA: Apollo — Żółta gorączka (15 USA 15.30). Randka z nieznajomą (15 USA 17.45 20.00). **Rialto** — Małpia intryga (15 USA 9.30 11.30 15.00 17.15 19.30). **Złote Łany** — Brazil (15 ang. 17.15).

ANDRYCHÓW: Beskid — I kto to mówi (15 USA 15.30 17.30 19.30).

CIESZYN: Piast — Stowarzyszenie umarłych poetów (b.o. USA 15.00 17.15 19.30).

KĘTY: DK — Turner i Hooch (15 USA).

OŚWIĘCIM: Luna — Moja macocha jest kosmitką (15 USA 15.30) Kobieta w czerwieni (15 USA 17.45 20.00) **Przodownik** — Batman (b.o. USA 17.45 19.45).

SUCHA BESKIDZKA: Smrek — Samotny wilk McQuade (15 USA 15.30 17.30 19.30).

SZCZYRK: Beskid — Łowcy duchów (b.o. USA 16.00) Trzech mężczyzn i dziecko (15 USA 19.00).

USTROŃ: Uciecha — Śmiertelnie mroźna zima (12 USA 17.00 19.00).

WADOWICE: Szarotka — Młody Einstein (b.o. USA 15.00 17.00 19.00).

WISŁA: Marzenie — Przygody rabbiego Jakuba (12 fr. 15.00 17.15 19.30).

ŻYWIEC: Janosik — Kickboxer (15 USA 15.30 17.30 19.30).

WOJ. CZĘSTOCHOWSKIE

CZĘSTOCHOWA: Wolność — Pretty Woman (18 USA 10.00 12.30 15.30 17.30 19.45).

DOBRODZIEŃ: Radio — Emmanuelle 2 (18 fr. 17.30 20.00).

KRZEPICE: Warta — Akademia policyjna 1 (15 USA 17.00 19.00).

LUBLINIEC: Kometa — Robocop 2 (12 USA 17.00 19.00).

OLESNO: Znicz — Krwawy sport (15 USA 17.00 19.00).

Instytucja Filmowa Dystrybucji Filmów „Silesia-Film" zastrzega sobie możliwość zmian repertuaru.

TEATRY

KATOWICE: Teatr Śl. im. St. Wyspiańskiego — Scena Kameralna — g. 17.30 — G. Orwell — Folwark zwierzęcy (występ gościnny); **CHORZÓW: Teatr Rozrywki** (Duża Scena) — g. 18 — ZUN — Teatr ekspresji; **GLIWICE: Kino-Teatr „X"** — g. 10, 12 — Gdyby do szkoły chodziły anioły (kabaret dla dzieci — gościnny występ Teatru z Opola).

OPERA ŚLĄSKA

KATOWICE: g. 17 — S. Prokofiew — Piotruś i Wilk, J. Milian — Byczek Fernando (abon. ważne, seria „B").

WPKiW im. Gen. J. Ziętka

ZOO zwiedzać można codziennie w godz. od 10 do 16, kasy czynne do 15; **SZTUCZNE LODOWISKO na „FALI"** czynne codziennie od 11 do 18.30.

DYŻURY SZPITALI

KATOWICE: chir. ogólna, chir urazowa, interna — Szpital Górniczy, OCHOJEC, Złotowa 46; **chir. dziecięca** — Szpital nr 1 SOSNOWIEC, Zegadłowicza 3; **laryngologia dzieci** — Klinika CHORZÓW Truchana 7; **laryngologia dorosłych** — Szpital Górniczy JANÓW Rew. Październikowej 2; **chir. stomatologiczna** — Szpital SOSNOWIEC; **okulistyka** — Szpital Wojewódzki TYCHY; **chir. naczyniowa** — I Katedra i Klinika Chir Ogólnej i Naczyń Śl. AM KATOWICE-OCHOJEC; **neurologia** — Klinika Neurologiczna w LIGOCIE, Medyków 12 (dla dzielnic południowych od Tysiąclecia po Kostuchnę) i Oddział Neurologiczny Szpitala nr 5 SZOPIENICE, Korczaka 27 (dla centrum, dzielnic północnych oraz Siemianowic Śl.), **pediatria** — Szpital nr 4 JANÓW. Szopienicka 10 (dla dzielnic: Szopienice, Murcki i Mysłowic), Szpital nr 3, Macieja 10 (dla pozostałych dzielnic).

BIELSKO - BIAŁA: DYŻURY STAŁE PEŁNIĄ: Szpital nr 1 — Wyspiańskiego 21, Szpital nr 2 — Wyzwolenia 18, Szpital nr 3 — Sobieskiego 83, Szpital nr 5 — E. Plater 17. **INFORMACJI** o działalności Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego udziela sekretariat, tel.: 243-10 i 224-32 w godz. od 7 do 14.45.

CZĘSTOCHOWA: chir. ogólna, chir. urazowa, okulistyka, neurologia — Szpital im. Wł. Biegańskiego, Mickiewicza 12; **urologia, laryngologia** — Szpital im. L. Rydygiera, PPR 13/27; **oddział zakaźny WSzZ** pełni dyżur codziennie dla całego województwa z wyjątkiem ZOZ Olesno i ZOZ Lubliniec, **oddz. gin.-poł., dziecięcy i wewnętrzny** — przyjmują codziennie każdy dla swojego rejonu. **Oddział chir. dziecięcej** Szpitala im. L. Rydygiera pełni całodobowe dyżury dla dzieci 0—3 lat z terenu województwa. **Ośrodek Dializ:** 526-72. **Oddział Nefrologii WSzZ** oraz **Oddział Chirurgii Naczyń Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego** pełnią dyżury codziennie.

POGOTOWIA

Ratunkowe — 999, **Straż Pożarna** — 998, **Policja** — 997, **Gazowe** (dla Katowic) — 515-411, **Energetyczne** (dla Katowic) — 584-653, **Pomoc Drogowa PZMot.** — 981, 598-856, 539-833 (dla Katowic); 413-305 (dla Chorzowa), **Pogotowie ulicznej sieci wodno-kanalizacyjnej** (dla Katowic, Mysłowic i Siemianowic Śl.) — 516-094.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

INFORMACJA: telefoniczna — 913, ogólna — 911, paszportowa — 955, Radio-Taxi — 919, Telefon Zaufania — 596-555 (g. 14—6), PKP — 537-313, 537-336, 537-360, kasy: o cenach biletów bagażowych — 575w —478, PKS — 589-917, WPK — 519-039, 510-040, inf. służby zdrowia — 514-129 (g. 8—18), inf. „Orbisu" — 598-533, PIH — 518-601, inf. Urzędu Miejskiego, Młyńska — 537-355, 538-011, Centralna Dyspozytornia Służb Komunalnych — 538-275. Zarząd Wojewódzki PCK — 512-012, Onkologiczny Telefon Zaufania GLIWICE (czynny w poniedz. i czwartki) — 311-061, w. 248, Wojewódzki Punkt Konsultacyjny ds Narkomanii, ul. Gen. Hallera 70, tel.: 563-984 (czynny w poniedz. wtorki i czwartki w g. od 9 do 14. środy i piątki od 9 do 18).

KOMUNIKAT POLICJI

W dniu 7.01.1991 r. ok. godz. 18.00 — 19.00 na ul. Strzemieszyckiej w Dąbrowie Górniczej został potrącony ze skutkiem śmiertelnym mężczyzna. Sprawca wypadku zbiegł z miejsca zdarzenia. Wydział Ruchu Drogowego w Dąbrowie Górniczej zwraca się do świadków wypadku lub osób mogących udzielić jakichkolwiek informacji w tej sprawie o kontakt osobisty, telefoniczny lub listowny z KRP Dąbrowa Górnicza, ul. Czerwonych Sztandarów 37 pok. 11 tel. 62-20-01 wew. 226. Zapewniamy anonimowość.

Redakcja „Trybuny Śląskiej"

zatrudni

KOREKTORKĘ

Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie; miejsce zamieszkania Katowice (lub najbliższe okolice). Zgłoszenia tylko osobiście, codziennie z wyjątkiem czwartków i sobót, w godz. 19.00—20.00, w dziale korekty „TŚl.". Prasowe Zakłady Graficzne, Katowice, ul. Opolska 22.

TOTO

TOTALIZATOR SPORTOWY

DUŻY LOTEK

I LOSOWANIE

7 8 15 45 11 23

II LOSOWANIE

32 24 8 42 4 13

W tym roku szansa dla 8 tysięcy rodzin

Klucz do mieszkań leży w... banku

Według przymiarek robionych w styczniu 1990 r. nie więcej niż 5 tys. rodzin miało podstawy, by liczyć na przekroczenie progów własnego mieszkania. Rozmiary budownictwa były zdeterminowane kredytami, jakie PKO stawiało do dyspozycji inwestujących. Było tego raptem 750 mld zł. Tymczasem potrzeby szacowano na 2,4 bln zł!

Pod wpływem nacisków ze strony władz wojewódzkich w Katowicach dystans ten uległ skróceniu. W ciągu całego roku centrala PKO korygowała swoje pierwotne decyzje. Ostatecznie **do inwestorów trafiło 1.150 mld zł. Przekazano do użytku 7.187 mieszkań w budownictwie wielorodzinnym. Nadto indywidualni inwestorzy ukończyli realizację około 2 tys. domków.**

Na pytanie: co przyniesie 1991 r. jednoznacznej odpowiedzi nikt nie potrafi udzielić. Wielką niewiadomą jest kredyt. Według wszelkiego prawdopodobieństwa PKO, właściwie jedyny jak dotąd bank finansujący budownictwo, przeznaczy na ten cel tyle tylko, ile każdy oddział terenowy potrafi sam zgromadzić. Mało prawdopodobne, by możliwości w tej dziedzinie były większe niż w ub. roku. Nowy minister gospodarki przestrzennej i budownictwa zapowiedział, iż w pierwszej kolejności zajmie się polityka kredytową. Trudno przewidzieć, jakie będą tego rezultaty. Rachuby na wielkie pieniądze byłyby raczej bezpodstawne. Jedno wydaje się pewne wydatki na mieszkania — zarówno w trakcie budowy, jak i użytkowania — w coraz wyższym stopniu będą obciążały budżety rodzinne. Jest to też pogląd nowego szefa resortu. Tak czy inaczej klucz do mieszkań znajduje się w banku, bo pożyczać każdy musi.

Z drugiej strony wiele zależy także od władz miejskich i gminnych. Na ten wszakże szczebel zostały przesunięte decyzje określające rozmiary budownictwa mieszkaniowego. **Według informacji uzyskanych w Wydziale Przedsięwzięć Publicznych Urzędu Wojewódzkiego, dobre chęci tychże władz w 1991 r. szacowane są na 8 tys. mieszkań.** Czy istotnie tyle powstanie? Tu znów należałoby wrócić do uwarunkowań finansowych. Mieszkania drożeją, chłona więc coraz więcej pieniędzy. W ub. roku w woj. katowickim (według danych GUS) metr kw. kosztował średnio 2.046 tys. zł.

Generalnie w woj. katowickim zapas domów znajdujących się w budowie jest spory; w sumie około 15 tys. mieszkań. Niestety, nie rozkładają się one równomiernie na wszystkie miejscowości. Zatem do „wygranych" należą te, które mają gdzie kontynuować roboty.

Miasta cierpią na ostry deficyt terenów wyposażonych w urządzenia komunalne. Naturalnie dlatego, że i na ten cel brakuje pieniędzy. W infrastrukturę techniczną należałoby włożyć prawie 4 bln zł. Tymczasem w najlepszym razie pokrycie w kasie ma co czwarta konieczna złotówka. Mimo protestów ze strony władz wojewódzkich, centrala uchyla się od zasilania stosownego konta.

Rozpaczliwa sytuacja jest nie tylko w budownictwie mieszkaniowym. **Wręcz tragicznie przedstawia się los jedenastu budowanych szpitali.** Roboty wloką się latami i końca nie widać. Niszczeje rozgrzebana budowa Regionalnego Centrum Onkologii w Gliwicach, również szpital Zabrze-Gliwice nic nie zyskał na przypisaniu go do Akademii Medycznej. W połowie ub. roku na tej budowie uwijało się jeszcze 400 robotników, a ostatnio zaledwie 50. Jest to miara regresu — wywołana katastrofalnym spadkiem nakładów — w tworzeniu bazy materialnej dla służby zdrowia w najbardziej potrzebującym regionie, dotkniętym klęską ekologiczną. **Nadto w kolejce do kasy stoi w tym roku m. in.: 18 budowanych od podstaw szkół i 25 takich, które w minionych latach oddano bez części sportowo-rekreacyjnej, a także 29 realizowanych przychodni i ośrodków zdrowia oraz 27 przedszkoli.** Czy dla wszystkich grudzień stanie się metą realizacyjną? O tym, rzecz jasna, zadecydują pieniądze!

ANNA JURKIEWICZ

Architekci bez pracy

W ciągu ostatnich lat środowisko architektoniczne na Górnym Śląsku znacznie rozwinęło swoje szeregi. Katowicki Oddział Stowarzyszenia Architektów Polskich zrzesza prawie 650 członków. Jest to bez wątpienia efekt funkcjonowania Wydziału Architektury na Politechnice Śląskiej. Był parokrotnie zagrożony w swoim istnieniu. Na szczęście zdołał się obronić.

Niestety wzrost kadry, bardzo dobrze przygotowanej do wykonywania zawodu, nie idzie w parze z rozwojem możliwości twórczych. Drastyczne ograniczenie budownictwa uderza nie tylko w czekających na mieszkania, lecz także w architektów. Inwestorskie zlecenia ledwie kapią. Ma to jednak ten dobry skutek, że — w warunkach ostrej konkurencji — podnosi się poziom jakościowy projektów. Widać też większe niż kiedykolwiek dotąd zainteresowanie dla przekształceń struktury urbanistycznej, co na Górnym Śląsku ma szczególne znaczenie; oznacza bowiem zmianę warunków mieszkania i życia.

Na te aspekty działalności architektonicznej zwrócił uwagę wojewoda katowicki Wojciech Czech, zabierając głos na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym katowickiego Oddziału SARP. Wojewoda, sam z zawodu architekt, podkreślał rolę i znaczenie podejmowania przez to środowisko takich zadań, które będą sprzyjać integracji przestrzennej i społecznej regionu, jako ogniw nieodłącznych dokonujących się zmian gospodarczych.

Zebranie sprawozdawczo-wyborcze było związane z podsumowaniem Wojewódzkiego Przeglądu Architektury. Połączenie tych dwóch imprez było bardzo trafne, choćby z tej racji, że „Przegląd" stanowił znakomity punkt wyjścia do dyskusji. Wymiana poglądów okazała się jednak dość anemiczna. Widać „Przegląd", choć bardzo interesujący, nie zdołał poruszyć środowiska sfrustrowanego sytuacją zawodową. Wart wydobycia jest ten nurt dyskusji, który dotyczył powołania Izb Architektonicznych (na wzór izb lekarskich). Byłaby to forma ochrony zawodu, lecz chyba także i tych, którzy korzystają z efektów pracy architektów.

Środowisko wybrało nowe władze Oddziału SARP. Prezesem został arch. **Andrzej Gałkowski.** (jur).

Weryfikacja patronów również w wojsku

Wojsko Polskie dziedziczy tradycje oręża Polski Piastów i Jagiellonów. I Rzeczypospolitej epoki napoleońskiej, okresu powstań narodowych, II Rzeczypospolitej oraz walk o niepodległość w latach I i II wojny światowej — głosi rozkaz ministra obrony narodowej w sprawie dziedziczenia i kultywowania tradycji oręża polskiego.

Jednostce wojskowej może być nadane imię osoby szczególnie zasłużonej dla sił zbrojnych i obronności oraz zajmującej poczesne miejsce w tradycji narodu i oręża, nie może jednak być to osoba żyjąca, a charakter zasług powinien być zgodny ze specyfiką rodzaju sił zbrojnych, wojska lub służby. W wyjątkowych wypadkach patronem może zostać obywatel innego państwa.

Minister rozkazuje, by dowódcy jednostek, posiadających nazwy lub patronów przedstawili do 31 marca br. propozycje ich zniesienia lub zachowania. (PAP)

Półmilionowa demonstracja

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Przyjęto rezolucję, w której proklamowano przekształcenie „Demokratycznej Rosji" w partię polityczną — popierającą linię reprezentowaną przez B. Jelcyna i Radę Najwyższą Rosji. Rezolucja wzywa do natychmiastowego wycofania wojsk radzieckich z republik nadbałtyckich, ukarania winnych nieudanej próby zamachu na Litwie, Łotwie i w Estonii, rozwiązania Zjazdu Deputowanych Ludowych i Rady Najwyższej ZSRR. Rezolucja wzywa też Rosjan aby zbojkotowali zapowiedziane na 17 marca referendum w sprawie przyszłości ZSRR.

Natomiast w sobotę z inicjatywy rosyjskiego „Komitetu Ocalenia Narodowego", w Moskwie, przed Parkiem im. M. Gorkiego odbyła się demonstracja, której uczestnicy domagali się zdymisjonowania Borisa Jelcyna i postawienia go przed sądem jako „zdrajcy narodu".

Mimo zmasowanej, antyjelcynowskiej kampanii propagandowej, prowadzonej od kilku dni przez prasę kontrolowaną przez KPZR, wiec zgromadził niespełna tysiąc osób.

• • •

Siedmiu czołowych doradców Gorbaczowa, znanych ze swoich liberalnych przekonań zostało wykluczonych z nowego zespołu, który pokieruje wraz z prezydentem Związkiem Radzieckim — podała w sobotę agencja Interfax.

Agencja podaje, że jednym z siedmiu jest **Aleksandr Jakowlew**, uważany za „ojca głasnosti" i wicepremier **Leonid Abałkin.**

Na zaproszenie Michaiła Gorbaczowa w niedzielę udał się do Moskwy prezydent Estonii **Arnold Rutel.**

Komitet Estonii — wybieralny organ kongresu obywateli Estonii — wezwał młodych Estończyków, aby uchylali się przed poborem do Armii Radzieckiej i przeszli do podziemia.

MIĘDZYNARODOWA KOMISJA ZBADA ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Przywódca Litwy, **Vytautas Landsbergis**, uważa, że jeśli prezydent **Gorbaczow** nie jest odpowiedzialny za krew przelaną 13 stycznia — to możliwe będzie wznowienie rokowań z nim. Pytanie w tej sprawie zadał przewodniczącemu parlamentu litewskiego specjalny wysłannik największego włoskiego dziennika katolickiego „Avvenire", **Luigi Geninazzi.**

Po powrocie z Wilna 4-osobowej grupy senatorów, która przebywała tam z wizytą nieoficjalną na zaproszenie Prezydium Rady Najwyższej Republiki Litewskiej, sen. **Alicja Grześkowiak** powiedziała:

— Podczas spotkania z prezydentem Landsbergisem mówiliśmy o potrzebie powołania międzynarodowej komisji, która zbadałaby odpowiedzialność za naruszenia praw człowieka na Litwie.

• • •

W Puńsku (woj. suwalskie), położonym tuż przy granicy z Litwą i zamieszkanym w 80 proc. przez Litwinów, odbył się 19 bm. wiec solidarności z narodem litewskim. Zorganizowały go warszawskie i suwalskie Porozumienie Centrum oraz władze gminy Puńsk. Obecni byli przedstawiciele wszystkich ugrupowań politycznych i społecznych z woj. suwalskiego.

WYSŁANNIK PAPIEŻA W RYDZE

Przekazane w sobotę przez TASS oświadczenie polityczne promoskiewskiego Ogólnołotewskiego Komitetu Ocalenia Społecznego, który ogłosił, że „w jego ręce przechodzi cała władza państwowa" wywołało natychmiastową reakcję w republice.

Przewodniczący parlamentu Łotwy **Anatolij Gorbunovs** złożył oświadczenie, w którym podkreślił, że parlament i rząd republiki pracują normalnie, a rozpowszechnianie dokumentów tego rodzaju „świadczy o dezinformacji oficjalnej służby informacyjnej ZSRR".

Do stolicy Łotwy, Rygi przybył wysłannik papieża **Jana Pawła II**, arcybiskup **Francesco Colasuono.** Przywiózł papieskie posłanie i błogosławieństwo Ojca Świętego dla narodu łotewskiego.

REFERENDUM NA KRYMIE

W niedzielę odbyło się na Krymie referendum w sprawie państwowego i prawnego statusu półwyspu. Na podstawie wyników podjęta zostanie decyzja, czy ponownie zostanie utworzona autonomiczna, socjalistyczna republika radziecka Krymu, czy też Krym zachowa status południowego obwodu Ukrainy. Wyniki będą znane w poniedziałek.

Ożiemnaście demokratycznych organizacji i partii Ukrainy postanowiło utworzyć republikański blok polityczny Demokratyczna Ukraina. Celem powołania bloku jest — jak stwierdza opublikowana w Kijowie deklaracja intencji — umożliwienie wystąpienia w wielopartyjnych wyborach z jedną listą, alternatywną wobec Komunistycznej Partii Ukrainy.

(oprac. bab)

R. Bartoszcze pozostanie na czele PSL

WARSZAWA (PAP)

Bardzo istotne dla przyszłości PSL sobotnie, 19 bm. posiedzenie jego Rady Naczelnej stało się zarazem próbą oczyszczenia napiętej ostatnio atmosfery na tle sytuacji w stronnictwie i jego pozycji na scenie politycznej. Rada potwierdziła na dotychczasowych funkcjach prezesa PSL **Romana Bartoszcze** oraz przewodniczącego rady **Romana Jagielińskiego.** Wotum zaufania dla R. Bartoszcze wyrażone zostało w dwóch odrębnych głosowaniach.

Zaszły jednak zmiany w Naczelnym Komitecie Wykonawczym tej partii. Wotum zaufania nie uzyskali bowiem: dotychczasowy sekretarz NKW **Stanisław Jekiełek**, skarbnik **Witold Hatka**, kierownik biura NKW **Wojciech Jagła** oraz **Benedykt Wojtas.** Na wakujące miejsca wybrano w tajnym głosowaniu tylko 3 nowych członków: **Jarosława Gozdalskiego** z Lublina, **Stanisława Majdańskiego** z Zamościa i **Jana Warjana** z Bydgoszczy.

Występując w imieniu Prezydium Rady Naczelnej jej sekretarz A. Łuczak stwierdził m. in., że w stronnictwie powinny zostać dokonane daleko idące zmiany, a ono samo musi dążyć w tym roku do demokratycznych wyborów parlamentarnych, współpracować z pierwszym demokratycznie wybranym prezydentem, rząd oceniać przez pryzmat realizowanej polityki oraz zabiegać o wejście w skład rządu dzięki wynikom uzyskanym w wyborach do parlamentu.

Towarzystwo Miłośników Lwowa zaprasza

Każdy kto ma ochotę wysłuchać pogadanki absolwenta Korpusu Kadetów im. Marszałka J. Piłsudskiego we Lwowie **Witolda Korbela**, jest mile widziany przez Towarzystwo Miłośników Lwowa w poniedziałek, 21 bm. o godz. 16, w Katowicach przy Kościuszki 30. Tematem spotkania będzie m. in. historia pomnika Powstańca Styczniowego na Cmentarzu Łyczakowskim oraz dzieje powstańca który został uwieczniony na tym pomniku.

Wg CBOS

Połowa Polaków w „dołku" finansowym

WARSZAWA (PAP).

**Prawie połowa (49 proc.) respondentów Centrum Badania Opinii Społecznej stwierdziła, że w minionym roku z trudem starczało im pieniędzy na bieżące wydatki, a ponad jedna trzecia (35 proc.) — że dochody z regu

Siatkarki i siatkarze przed finałami

Premia była tuż-tuż

Jeszcze 3 kolejki przed zakończeniem I rundy spotkań siatkarze Jastrzębia Boryni zajmowali przedostatnie miejsce w tabeli. W końcówce załapali „wiatr w żagle" i dzięki ostatnim zwycięstwom awansowali na 4 pozycję. W meczu na szczycie AZS Częstochowa uległ na własnym parkiecie akademikom z Olsztyna 2:3, mimo, że po dwóch setach prowadził już 2:0...

Scenariusz meczu obu AZS-ów był podobny do spotkania częstochowian z Philipsem Modena. Po dłuższej przerwie powrócił do drużyny Andrzej Szewiński, co bardzo wzmocniło siłę uderzeniową zespołu Gościniaka. Gospodarze, właśnie dzięki Szewińskiemu oraz Kwiecińskiemu, szybko objęli prowadzenie, które w pewnym momencie wynosiło 10:2. Wówczas goście grając bardziej uważnie w obronie nie pozwolili już na swobodne ataki tej dwójki i sami przejęli inicjatywę. Okres dobrej gry miał Sordyl, dzielnie mu sekundowali Romaszewski i Urbanowicz. „Wyciągnęli" na 14:11, ale mimo obronionych 5 piłek setowych, olsztynianie przegrali tego seta do 12.

Druga partia rozpoczęła się od prowadzenia gości. Znów dali jednak znać o sobie Szewiński i Kwieciński, do których dołączył Krzysztof Stelmach. Teraz punkty szybko zaczęli zdobywać częstochowianie. Przy stanie 12:6 dla gospodarzy nastąpił okres prostych błędów z jednej i drugiej strony. Szybciej „opamiętali" się częstochowianie i rozstrzygnęli seta na swoją korzyść.

Trzeci set miał wiele analogii do spotkania z Modeną. Goście nie mając nic do stracenia objęli prowadzenie 5:0, później 12:1. Z podopiecznych Stanisława Gościniaka jakby uszło powietrze. Zastępujący Szewińskiego Olczyk robił co mógł, nie zdołało to jednak przechylić szali zwycięstwa na stronę gospodarzy.

Zacięty był następny set i zwycięstwo długo się ważyło. Bardziej dokładni byli goście i oni wygrywając jeszcze tie-break po raz drugi w tym sezonie pokonali AZS Częstochowę.

Mecz czołowych drużyn kraju, naszpikowanych reprezentantami był ciekawy, ale zdarzały się w nim także słabsze momenty. Zbyt dużo było prostych błędów.

AZS CZĘSTOCHOWA: A. Stelmach, K. Stelmach, Solski, Kwieciński, Olejnik, Szewiński — Tomaszewski, Taterka, Olczyk, Panas. L.J.

Seria A: Płomień — Resovia 3:1 (-10, 10, 9, 8); Jastrzębie — Hutnik 3:0 (11, 5, 13), AZS Częstochowa — Czarni 3:0 (4, 1, 9), Górnik Kazimierz — AZS Olsztyn 1:3 (-5, 6, -4, -8), Płomień — Hutnik 3:0 (3, 11, 7) Jastrzębie — Resovia 3:2 (-13, -12, 13, 8, 10). AZS Częstochowa — AZS Olsztyn 2:3 (12, 8, -8, -13, -13). Górnik Kazimierz — Czarni 3:0 (5, 13, 9).

1) AZS Olsztyn	14	26	38—13
2) AZS Częst.	14	25	37—15
3) Czarni	14	22	25—25
4) Jastrzębie	14	20	27—31
5) Resovia	14	19	24—29
6) Płomień	14	19	20—29
7) Kazimierz	14	19	21—34
8) Hutnik	14	18	18—34

Seria B: Baildon — Gwardia 3:2 (-11, -9, 9, 7, 11), Nysa — Chełmiec 3:0 (12, 11, 15), Legia — Stocznia 3:0 (5, 12, 3), Wifama — Stilon 3:2 (-10, 10, 2, -12, 16), Baildon — Chełmiec 3:2 (14, -5, 15, -4, 16), Nysa — Gwardia 3:0 (8, 5, 8), Legia — Stilon 3:1 (14, -12, 13, 12), Wifama — Stocznia 3:0 (8, 6, 7).

1) Nysa	14	26	40—15
2) Chełmiec	14	23	33—24
3) Stilon	14	22	31—25
4) Wifama	14	22	31—24
5) Legia	14	21	27—25
6) Stocznia	14	19	29—30
7) Baildon	14	19	27—35
8) Gwardia	14	16	14—39

II liga mężczyzn

Grodziec — Jaworzno 3:0 i 3:0, BBTS — AKS Niwka 3:0 i 3:0, Beskid — Karpaty 3:1 i 3:1, Stalowa Wola — Radlin 3:0 i 3:2, Mielec — Chemik 0:3 i 0:3.

1) BBTS	22	42	63—11
2) Chemik	22	40	59—18
3) Grodziec	22	37	53—28
4) Stalowa Wola	22	36	48—38
5) Mielec	22	33	44—35
6) Radlin	22	33	42—44
7) Beskid	22	31	36—46
8) AKS Niwka	22	26	18—57
9) Jaworzno	22	26	15—60
10) Karpaty	22	24	18—58

Już po kryzysie?

Kończące pierwszą rundę spotkania w siatkarskiej lidze pań nieco zmieniły. Mistrzynie Polski, siatkarki BKS Stali Bielsko, po krótkim zachwianiu formy, odprawiły z kwitkiem najpierw Kolejarza, później mogącą jeszcze je wyprzedzić krakowską Wisłę. Sporym zaskoczeniem jest ostatnie miejsce i bardzo słaba postawa siatkarek ŁKS. Przed decydującymi grami w play-offie, za tydzień w Myślenicach BKS, Wisła, Płomień i właśnie ŁKS zmierzą się w finale Pucharu Polski.

Mecz z Kolejarzem miał dać odpowiedź trenerowi Piotrowi Kopeckiemu, czy siatkarki BKS przegrywając tydzień temu dwa wyjazdowe mecze, przeżywają kryzys czy też było to chwilowe załamanie formy. Bielszczenki przystąpiły do tego spotkania bardzo skoncentrowane, ale przez kilka minut nie potrafiły poradzić sobie z blokiem rywalek. Szczególnie dotyczy to Heleny Malinowskiej. Przy stanie 6:3 dla Kolejarza zdenerwowany niepowodzeniem swoich podopiecznych trener BKS wziął czas. Od tego czasu oglądaliśmy zupełnie inny zespół. Znakomicie zaczęły grać obie Litwinki, dobrze poczynała sobie Zubel. Kapitalnymi zagrywkami popisywała się Irma Kaltenlene, a jej trzy asy zupełnie wybiły z uderzenia katowiczanki. Zawodniczki BKS po 15 minutach wygrały tę partię.

Drugi set też nie trwał długo. Siatkarki Kolejarza nadal miały problemy z odbiorem znakomitych serwisów Kaltenlene. Litwinka nie tylko zdobywała punkty z zagrywki, ale kilka razy sprytnie oszukała blok kolejarek. Katowiczankom udało się zdobyć kilka punktów dopiero przy stanie 11:4 dzięki zagrywkom Anny Czupajło oraz zbiciom Karpińskiej i Żebro. Zmniejszyły wynik na 11:7, ale to było wszystko, na co było stać zespół Mariusza Łozińskiego.

Katowiczankom też bardzo zależało na osiągnięciu korzystnego wyniku, chciały w ten sposób sprawić prezent obchodzącemu imieniny trenerowi. W III secie szybko zdobywały punkty i prowadziły już 11:15. Wydawało się, że „urwią" seta mistrzyniom Polski. Tym bardziej, że Malinowska nadal nie potrafiła znaleźć skutecznej recepty na blok rywalek, a właśnie jej najczęściej piłeczki z drużyny wystawiały piłki. Dopiero skuteczne zagranie Woźniak pozwoliło przełamać blok Kolejarza. BKS odrabiał straty dzięki dobrej grze Kaltenlene i Batnikaite i wygrał tego seta oraz cały mecz 3:0.

BKS: Soltysik, Zubel, Batnikaite, Malinowska, Kaltenlene, Woźna — Jurczyk.

KOLEJARZ: Wawrzyńska, Żebro, Kriwulko, Czupajło, Karpińska, Kolesnikowa — Ciejek. L.Jaż.

Seria A: BKS Stal — Kolejarz 3:0 (7, 7, 13), Płomień — Wisła 2:3 (—7, —3, 11, 14, —16), Czarni — Budowlani 3:0 (6, 9, 10). Gedania — ŁKS 3:0 (10, 8, 2), BKS Stal — Wisła 3:1 (2, 14, —13, 9), Płomień — Kolejarz 1:3 (—11, 7, —13, —5), Czarni — ŁKS 3:0 (5, 1, 11), Gedania — Budowlani 3:1 (11, 11, —9, 6).

1) BKS Stal	14	25	35—14
2) Gedania	14	24	31—22
3) Wisła	14	24	23—20
4) Czarni	14	23	31—21
5) Kolejarz	14	22	30—26
6) Płomień	14	17	18—35
7) Budowlani	14	17	13—36
8) ŁKS	14	16	14—38

Seria B: Mielec — Start 3:2 (13, —10, —14, 7, 8), Nowa Dęba — Gwardia 3:0 (13, 2, 12) AZS AWF — Pałac 3:2 (7, —14, 9, —9, 16), Polonez — Spójnia 3:0 (12, 7, 7), Mielec — Gwardia 3:0 (6, 3, 10), Nowa Dęba — Start 1:3 (—12, 12, —10, —14). AZS AWF — Spójnia 3:0 (5, 12, 7), Polonez — Pałac 3:1 (13, —9, 7, 10)

1) Mielec	14	27	49—11
2) Start	14	25	33—17
3) Polonez	14	22	30—19
4) Nowa Dęba	14	21	26—25
5) AZS AWF	14	21	29—27
6) Pałac	14	21	35—28
7) Spójnia	14	17	19—37
8) Gwardia	14	16	14—39

II liga kobiet

AZS AWF — Siarka 0:3 (-8, -9, -5) i 1:3 (-4, 13, -5, -3), MKS MDK — Polonia 1:3 i 0:3, Metal — Azoty 0:3 i 0:3, Gaudia — Zelmer 0:3 i 0:3.

1) Zelmer	16	30	45—6
2) Siarka	16	30	43—9
3) Azoty	16	30	42—11
4) Polonia	16	24	31—25
5) Metal	16	22	19—38
6) Gaudia	16	20	14—41
7) AZS AWF	16	18	13—44
8) MKS MDK	16	18	10—46

Pięści i goździki

Jastrzębie lepsze w derbach

Podczas prezentacji zespołów, każdy z pięściarzy Jastrzębia wręczył swojemu rywalowi z Walki Zabrze czerwony goździk z obowiązkowym asparagusem. Potem uprzejmości się skończyły i na ringu obowiązywały już tylko twarde prawa boksu. W premierze ligowych rozgrywek minimalnie lepsi okazali się gospodarze, ale o ich sukcesie 11:9 zadecydowała dopiero wygrana Leszka Rybińskiego w wadze ciężkiej.

Robert Ciba (Walka) w oczach trenera kadry jest prawie pewnym kandydatem do występu olimpijskiego, ale w wadze koguciej. Tymczasem w lidze dość często boksuje kategorię wyżej, co nie zawsze kończy się dla niego szczęśliwie. Zdania są podzielone. Zbigniew Kicka — ongiś medalista MŚ '74, dziś górnik KWK „Anna" — przekonywał, że każdy pięściarz powinien być przygotowany na występy w dwóch kategoriach, tym bardziej, jeśli rywal nie jest żadnym orłem. Ciba w pojedynku z Jackiem Gwizdałą w I i II starciu miał pewne problemy, jednak zawodnik Jastrzębia na finiszu opadł z sił.

Sam Ciba po walce powiedział: — Jeśli jestem dobrze przygotowany, zbnana kategorii nie jest dla mnie problemem. Wolę jednak wtedy boksować z kontry, kiedy sam muszę atakować, bywają kłopoty. Raz jeden walczyłem w wadze lekkiej, przegrałem z Marcinkowskim i na pewno nikt już więcej na taki eksperyment mnie nie namówi. Wiem, że trener kadry nie będzie zadowolony, ale interes klubu wymagał, żebym boksował dziś w piórkowej.

Niewiele było w tym meczu fajerwerków. Generalnie — im wyższa waga, tym niższy poziom. Bokserom Walki kibicuje właściciel zabrzańskiej firmy budowlanej „Herbau". Herbert Kopiec. To uczucie ma również wymiar materialny, ale premie uzależnione są od końcowego wyniku meczu. Wczoraj Walka przegrała, więc Ciba i inni zwycięzcy dostaną tylko po ćwierć miliona. Jastrzębie na razie dopiero szuka takich mecenasów.

Przy stanie 9:9 na ring weszli najcięższi zawodnicy. Leszek Rybiński wyraźnie zeszczuplał, ale i tak waga ciała wyraźnie górował nad Pawłem Pyrą. Zabrzanin za ataki głową otrzymał nadto dwa ostrzeżenia, przegrał więc pojedynek, a Walka całe spotkanie...

WYNIKI WALK od wagi muszej do ciężkiej (na pierwszym miejscu gospodarze): Sobczak (J) wygrał walkowerem, Felka — Jędrysik 2:1, Gwizdała — Ciba 0:3, Mizia zremisował z Krajewskim, Gojębiewski — Więcek 1:2, W. Małyszko pokonał Grajewskiego II r. RSC, Sajdak uległ remis : 2 Żychlewiczowi, Górecklemu został poddany w I r. Rozwadowski (w tej walce nie zdążył paść nawet jeden cios), G. Małyszko przegrał z Lebiedińcem w III r. dyskw., Rybiński — Pyra 3:0.

(P. Zaw.)

W pozostałych meczach: Czarni Słupsk — Górnik Sosnowiec 16:4 (punkty dla gości zdobyli Romański i Spyra), Igloopol Dębica — Gwardia Warszawa 14:6, Zagłębie Konin — Gwardia Białystok 12:8.

II liga

Victoria Jaworzno — Górnik 06 Kleofas Katowice 16:4. Wyniki walk: Korbiel — Kusz 3:0, Brożek (V) wo, Chrapek pokonał Sytę III r. dyskw., Toczek wygrał z Wodnickim II r. pos., Janiak uległ Matusiakowi III r. RSC, Kopytek — A. Butowicz 3:0, Kaczmarek (G) wo, Bogun — Rybacki 3:0, Roter — I. Butowicz 3:0, Barcik (V) wo.

Gwardia Wrocław — Carbo Gliwice 16:4, Hetman Zamość — KSZO Broń Ostrowiec 12:8, Górnik Knurów pauzował.

Piłka ręczna

I liga mężczyzn

Szczypiorniści rozpoczęli drugą rundę rozgrywek. Piłkarze i trenerzy Pogoni Zabrze od 1 stycznia br. są na 3-miesięcznych wypowiedzeniach z KWK „Zabrze — Bielszowice"...

SERIA A: Pogoń Szczecin — Pogoń Zabrze 28:24 (12:11) i 27:24 (10:13), Korona Kielce — Hutnik Kraków 33:32 (13:11) i 30:31 (13:16), Wisła Płock — Miedź Legnica 27:22 (9:9) i 27:18 (9:7), mecze Wybrzeża z Grunwaldem Poznań zostały przełożone.

1) Grunwald P.	14	22	401—370
2) Korona	16	21	450—430
3) Wisła	16	21	438—405
4) Wybrzeże	14	17	390—355
5) Pogoń Sz.	16	15	417—424
6) Hutnik	16	13	445—469
7) Pogoń Z.	16	8	392—419
8) Miedź	16	7	394—455

SERIA B: Grunwald Ruda Śl. — Anilana Łódź 22:17 (14:7) i 25:20 (7:6), Stal Gorzów — Gwardia Opole 24:24 (14:11) i 35:24 (17:13), Śląsk Wrocław — Fablok Chrzanów 22:17 (14:7) i 25:20 (7:6), Stal Mielec — Zagłębie Lublin 36:29 (13:14) i 27:28 (11:15).

1) Gorzów	16	27	482—398
2) Zagłębie	16	21	426—469
3) Ślask	16	17	382—377
4) Fablok	16	16	355—340
5) Mielec	16	15	465—463
6) Anilana	16	11	355—379
7) Grunwald	16	11	373—402
8) Gwardia	16	10	360—408

* * *

Piłkarki ręczne Piotrcovii pokonały Pegaso Madryt 27:19. Pierwszy mecz wygrały Hiszpanki 25:19, ale do III rundy Pucharu Federacji awansowały Polki.

W rewanżowym meczu drugiej rundy rozgrywek o Puchar Zdobywców Pucharów w piłce ręcznej kobiet Pogoń Szczecin przegrała z drużyną SA VSJo Vaernamo (Szwecja) 17:23 (9:7). Szczecinianki które pierwszy mecz wygrały 18:17 odpadły z dalszych rozgrywek.

II liga mężczyzn

Naprzód Bytom — Górnik Siemianowice 25:21 i 26:19, Górnik Knurów — Unia Tarnów 22:33 i 27:28, Górnik Złotoryja — Czuwaj Przemyśl 20:18 i 26:24, Chrobry Głogów — Ostrovia 35:24 i 21:15.

1) Unia	16	22	441—349
2) Czuwaj	16	22	418—428
3) Chrobry	16	21	412—363
4) Ostrovia	16	17	399—418
5) Złotoryja	16	16	402—421
6) Naprzód	16	14	397—396
7) Knurów	16	13	374—408
8) Siemianowice	16	0	312—482

Wojna i sport

Kapias i Wijas wrócili...

Byli piłkarze Katowic, Jerzy Kapias i Jerzy Wijas od 1989 roku grali w izraelskim klubie Hapoel Kfar Saba. Wydarzenia nad Zatoką Perską sprawiły, że ten kontrakt został przez obu Polaków skrócony.

— *W życiu codziennym* — opowiada Jerzy Kapias — *nie czuć było zagrożenia wojną, mieszkańcy Izraela nie wierzyli w atak Iraku. Dopiero w ostatnich dniach przed inwazją psychoza wojny zaczęła narastać. Ligowa kolejka z 12 stycznia jeszcze się odbyła, ale już bez nas. W grudniu wrócił do kraju zwolniony przez Hapoel trener Łazarek, zaczęły się też masowe wyjazdy obcokrajowców, do czego szczęśliwie władze izraelskie zachęcały. Po telefonicznych rozmowach z rodzinami w kraju, zdecydowaliśmy się z Jurkiem na wyjazd, choć prezes klubu przekonywał nas, że wojny nie będzie. Połączeń rejsowych z Warszawą już nie było, ale 8 stycznia udało nam się dostać miejsca w samolocie, który właśnie dostarczył do Tel-Awiwu bagaże żydowskich emigrantów ze Związku Radzieckiego. Nie zapłacono nam wprawdzie za dwa ostatnie miesiące gry, ale ja nie żałuję decyzji o wyjeździe. Wczoraj telefonował znajomy z Izraela, rakiety irackie wybuchły parę kilometrów od Kfar-Saby.* (z)

...Filipowski nie wyjechał

Nasz najlepszy łyżwiarz Grzegorz Filipowski, mieszkający od lat w USA, podjął decyzję, że nie weźmie udziału w rozpoczynających się w Sofii mistrzostwach Europy. Filipowski będzie przygotowywał się do mistrzostw świata w Monachium. Do Sofii postanowiła też nie jechać para taneczna Małgorzata Grajcar oraz Andrzej Dostatni. Oni również obawiają się samolotowych podróży w czasie gdy trwa wojna w Zatoce Perskiej.

— *Zawodnicy otrzymali wolną rękę i do nikogo nie można mieć pretensji* — oświadczyła wiceprezes PZŁF, Maria Zuchowicz.

W czasie mistrzostw Europy w Sofii Polska będzie reprezentowana przez parę sportową Katarzyna Głowacka-Krzysztof Korcarz oraz 13-letnią solistkę Zuzannę Szwed.

Dopiero pojedynek w wadze ciężkiej przesądził o sukcesie Jastrzębia, 33-letni Leszek Rybiński (z lewej) raz jeszcze udowodnił, że w takich sytuacjach można na niego liczyć.

Foto: Z. Wieczorek

Tragedia w Wengen

Ten wypadek na pewno zaciąży na i tak już gęstej (wiadomo, wojna) atmosferze wokół rozpoczynających się we wtorek alpejskich mistrzostw świata w Saalbach. W piątek, podczas kwalifikacyjnych zawodów przed sobotnim zjazdem w Wengen, 20-letni Austriak Gernot Reinstadler upadł i doznał śmiertelnych, jak się wkrótce okazało, obrażeń. Sobotni zjazd i niedzielny slalom zostały odwołane, w Saalbach flagi opuszczono do połowy masztów...

Austriak nie był nowicjuszem, uważano go za jeden z największych talentów austriackiego narciarstwa. W miejscu, gdzie zawodnicy wykonują tzw. „koguci skok", pędząc z szybkością 145 km/godz. Reinstadler zachwiał się i lądując nie wytrzymał nacisku na wewnętrzną nartę. Plastikowa osłona trasy rozleciała się, a nieszczęsny alpejczyk doznał licznych obrażeń. Zsuwając się po stoku zostawiał za sobą strugę krwi. Austriak został natychmiast przetransportowany helikopterem do kliniki w Interlaken. 6-godzinna operacja połączona z transfuzją 40 litrów krwi nie przyniosła efektów. Krwotoku nie udało się zatamować i Reinstadler zmarł o 1 w nocy nie odzyskawszy przytomności.

Specjalna komisja nie stwierdziła błędu w sztuce zabezpieczenia trasy, to młody narciarz podjął zbyt wielkie ryzyko finiszując do mety. Wkrótce fachowcy przeanalizują ten wypadek i wyciągną wnioski z faktu, iż już premiera eliminacji przed główną imprezą w zjeździe dała tak tragiczny efekt. Ostatni śmiertelny wypadek w alpejskim Pucharze Świata zanotowano w 1979 roku: fatalny upadek na trasie zjazdu w Lake Placid sprawił, że Włoch Leonardo David nie odzyskał już nigdy przytomności i zmarł po 7 latach.

We francuskiej miejscowości Meribel rozegrano supergigant kobiet. Wygrała oczywiście Petra Kronberger (Austria) przed Niemką Michaelą Gerg i Francuzką Carole Merle. Swoje zwycięstwo zadedykowała Gernotowi Reinstadlerowi. — Kiedy usłyszałam tragiczną wiadomość — powiedziała Petra — przez chwilę zastanawiałam się nad sensem jazdy na nartach. Jestem jednak zawodniczką, to mój zawód i dlatego też patrzę w przyszłość, a nie w przeszłość.

W Ruhpolding o punkty Pucharu Świata rywalizowali biathloniści. Bieg na 10 km mężczyzn wygrał Siergiej Tarasow (ZSRR) przed Włochem Pieralberteu Carrarą i Norwegiem Frode Loebergiem. Pierwsze miejsce wśród kobiet (7,5 km) zajęła Myriam Bedard (Kanada).

Niedzielne sztafety zakończyły się zwycięstwem ekip radzieckich.

Robert Warzycha w Evertonie?

Wszystko wskazuje na to, że piłkarza reprezentacji i Górnika Zabrze, Roberta Warzychy, nie zobaczymy jednak wiosną na krajowych boiskach. W Zabrzu odbyły się wstępne rozmowy w sprawie transferu zawodnika do angielskiego Evertonu, którego pełnomocnikiem jest Włodzimierz Lubański. W najbliższych dniach Warzycha ma udać się do Liverpoolu na badania lekarskie i spotkanie z bossami klubu. (z)

Przypomnieli się saneczkarze

Duży sukces odnieśli polscy saneczkarze: Leszek Szarejko (Start Bielsko-Biała) i Adrian Przechewka (Karkonosze Karpacz), którzy podczas mistrzostw świata juniorów zdobyli w konkurencji dwójek brązowy medal. W Koenigsee dominowali Niemcy, którzy zdobyli ósiem na dziewięć możliwych do zdobycia medali. Ten jeden „oddali" właśnie dwójce młodych Polaków...

Bieg za 30 tys. dolarów

Trudne są powroty do czynnego życia sportowego o czym dobitnie może przekonać się kanadyjski sprinter Ben Johnson. Dwuletnia przerwa w startach wyraźnie odbiła się na jego formie. W drugim starcie, podobnie jak tydzień temu w Hamilton, tym razem w Los Angeles znowu zajął drugie miejsce. Bieg na 50 m wygrał Amerykanin Andre Cason ustanawiając rekord życiowy czasem 5,69, a Johnson był 0,05 sek. gorszy. Wielki Ben za start w Los Angeles otrzymał 30 tys. dolarów.

Wystarczyło 20 minut

Obrońcy bytomskiej Polonii pozazdrościli swoim kolegom z ataku i w meczu z Podhalem postanowili zdobywać bramki. Jerzy Sobera aż trzykrotnie umieścił krążek w siatce, zaś Andrzej Kądziołka raz i tym samym gospodarze wygrali ważne spotkanie 7:3. Również Unia i Naprzód odniosły zwycięstwa, choć wcale nie przyszły one łatwo. W Sosnowcu księgowi wraz z działaczami zastanawiają się skąd wezmą pieniądze na premie, gdyż Zagłębie rozgromiło Tychy aż 13:2.

Po dwóch tercjach meczu Polonii z Podhalem wynik brzmiał 3:3 i wszystko wskazywało, że ostatnie 20 minut będzie również emocjonujące. Hokeiści z Nowego Targu jednak zupełnie stracili głowę i niemal bez przerwy przebywali na ławce kar. W rezultacie gospodarze strzelili aż cztery gole i odnieśli dość zaskakująco wysokie zwycięstwo. „Szarotki" tylko przez 40 minut stanęły na wysokości zadania, a to zbyt mało by uzyskać korzystny rezultat.

● POLONIA — PODHALE 7:3 (1:2, 2:1, 4:0). Bramki uzyskali: Sobera 3 (27, 43 i 59 min.), Dybaś 2 (67 i 60), Stebnicki (11) i Kądziołka (40) — dla zwycięzców; Ruchała (12), Zacharow (13) i Tomasik (28) — dla „szarotek". Sędziowali: Czarnomski — Rybus i Kierozalski (wszyscy Łódź), widzów 1 tys.

POLONIA: Samolej — Husse, Kądziołka, Kuźnicow, Stebnicki, Dybaś — Sobera, Łaś, Goliński, Czerwiec, Puzio — Respondek, Bryjak, Saganowski, Mróz, Fras. Kary: 20 min.

PODHALE: Krauzowicz — Sroka, Puławski, Warnawski, J. Szopiński, Zacharow — Zamojski, Cyrwus, Misterka, Tomasik, Podlipni — Matras, Fryźlewicz, Ruchała, G. Chowaniec, Kubowicz. Kary: 26 min.

● NAPRZÓD — TOWIMOR 2:1 (0:1, 2:0, 0:0). Olejowski (24) i Bujar (30) — dla gospodarzy; Stefański (9) — dla gości.

● CRACOVIA — UNIA 3:5 (1:1, 1:2, 1:2). Reszczin (14), Agulin (20), Sroka (41) — dla „pasów"; Kotvla 3 (24, 26 i 53), Szostak (4) i Cholewa (60) — dla Unii.

● ZAGŁĘBIE — TYCHY 13:2 (3:0, 5:1, 4:1). Vouline 3 (14, 16 i 58), Płatek 2 (2 i 27), Kurowski 2 (6 i 35), Sadłocha 2 (28 i 38), Rutkowski (34), Zabawa (44), Sikora (46) i Musiał (46) — dla sosnowiczan; Salamon (39) i M. Garbocz — dla tyszan.

● GÓRNIK — ŁKS 8:6 (4:2, 1:1, 3:3). Olszewski 2 (5 i 14), Tkacz 2 (37 i 59), Rasikoń (9), Trela (20), Szymański (50) i Garski (55) — dla zwycięzców; Zdunek 2 (42 i 58), Przybysz 2 (7 i 46), Rybowski (4) i Pietrzak (27) — dla ŁKS.

1) Polonia (1)	24	43	105—54
2) Unia (3)	24	30	100—70
3) Podhale (2)	24	28	105—73
4) Towimor (4)	24	25	86—85
5) Naprzód (5)	24	25	82—91
6) Cracovia (6)	24	23	96—91
7) Górnik (7)	21	20	100—91
8) Tychy (8)	21	17	87—87
9) Zagłębie (9)	21	13	89—99
10) ŁKS (10)	21	4	52—151

W 114 spotkaniach uzyskano 902 gole, co daje średnią 7,9 bramki na jeden mecz. Tabela najskuteczniejszych strzelców przedstawia się następująco: 1) A. Zabawa (Z) 24, 2) G. Dybaś (P) 23, 3) M. Puzio (P) 21, 4) M. Czerkawski (T) 20, 5) Agulin (C) i Tkacz (G) po 19. (sow)

»Nerwosol« dla trenerów

Dla uspokojenia skołatanych nerwów wszystkim koszykarskim trenerom zaleciłbym w czasie meczów popijanie nerwosolu. Można stracić zdrowie, gdy obserwuje się potyczki ligowe. Z euforii, po świetnym zagraniu, można popaść w rozpacz po szkolnym błędzie. Nie inaczej było podczas spotkania Victorii ze Stalą Stalowa Wola, wygranego ostatecznie przez gospodarzy 98:93. Nerwowe działania towarzyszą również innym zespołom i zapewne środki uspokajające powinny być w każdej chwili pod ręką.

Rutyniarze z Victorii (czasami tchu brakuje) trzymają się dziarsko i potrafią momentami zaskoczyć nawet najwybredniejszych znawców koszykówki. Może wpływ na poziom mają niedawno wyleczone kontuzje czołowych zawodników. Trudno jednak marzyć o zwycięstwie, gdy w drużynie gra tylko dwóch lub trzech koszykarzy. Zakończyło się tym razem szczęśliwie, choć goście ani przez moment nie stracili ochoty na dwa punkty.

Zespół ze Stalowej Woli, bez większych indywidualności, ale jest niezwykle solidny i niewygodny nawet dla najlepszych Goście gdy przewaga w 30 minucie wynosiła 15 punktów, tylko pozornie stracili ochotę do gry. Od 35 min. rzucili się do odrabiania strat i na 50 sekund przed końcem przegrywali zaledwie czterema punktami. Wszystko skończyło się po myśli gospodarzy, choć — jak twierdzą wtajemniczeni — w Stalowej Woli wynik byłby odwrotny.

W drużynie Victorii Węglorz i Żurawski dopiero co wyleczyli kontuzje, Amerykanin Latney nie może przyzwyczaić się do mrozów. Koszykarz zza Oceanu jednak tym razem był skuteczny w ataku i zaowocowało to 28 zdobytymi punktami. Szczubiał, choć zdrowie już nie to, nie po raz pierwszy musiał wziąć ciężar gry na siebie. Dobrze, że czołowy rozgrywający ligi był również skuteczny, co walnie przyczyniło się do zwycięstwa sosnowiczan.

Punkty zdobyli: Latney i Szczubiał po 28, Wardach 16, Rajkowski 14, Środa 2 oraz Węglorz 10, Żurawski i Świercz po 8; najwięcej dla Stali: Iwachnienko 27, Jarecki 16 i Telman 13.

Znów przykra niespodziankę sprawili koszykarze Stali Bobrek, którzy na własnym parkiecie przegrali z akademikami z Koszalina 95:97 (47:47). Punkty uzyskali: Sobacki i Adamczak po 24, Strzelecki 14, Kościuk i Pawlak po 11, Prostak 6, Bacik 5 oraz Wolnik 0; najwięcej dla AZS: Doliński 33 i Żołnierowicz 29. (sow)

Komplet wyników: Victoria — Stal St. Wola 98:93 (58:45), Lech — Zastal 63:94 (34:48), Śląsk — ASPRO 77:88 (25:42) — grupa „A"; Stal Bobrek — AZS Koszalin 95:97 (47:47), Hutnik — Legia 85:96 (40:44), Górnik — AZS Toruń 102:[illegible] (49:49) — grupa „B".

1) Victoria	23	39	2035—1865
2) Śląsk	23	38	2124—2035
3) Lech	23	38	2027—1911
4) St. Wola	23	37	1872—1805
5) ASPRO	23	37	1948—1981
6) Zastal	23	35	1918—1903
7) Górnik	23	35	1846—1872
8) Hutnik	23	33	1944—1915
9) St. Bobrek	23	32	1898—1893
10) AZS Koszalin	23	31	1402—2054
11) Legia	23	30	1983—2084
12) AZS Toruń	23	29	1899—2081

I liga kobiet

Olimpia — Start 98:84 (50:39), Włókniarz Pabianice — Wisła 75:69 (64:64, 41:30), ŁKS — Spójnia 69:73 (65:65, 34:38) — gr. „A"; Stilon — Polonia 76:63 (40:37), Lech — Ślęza 91:67 (50:27), Stal — Włókniarz Białystok 73:62 (41:27) — gr. „B".

1) Wł. Pabianice	23	43	1971—1750
2) Olimpia	23	38	1844—1678
3) ŁKS	23	37	1994—1841
4) Start	23	36	2029—1988
5) Spójnia	23	36	1772—1738
6) Wisła	23	35	1889—1863
7) Stal	23	35	1951—1951
8) Stilon	23	34	1769—1764
9) Lech	23	34	2041—1978
10) Ślęza	23	33	1763—1832
11) Polonia	23	28	1787—1992
12) Wł. Białystok	23	25	1537—1972

II liga kobiet

ROW — AZS Gliwice 54:58 (24:33), Korona — AZS Katowice 52:39 (22:18), Star — Hutnik 129:54, AZS Lublin — St. Wola 86:83, AZS Rzeszów — Cement 74:[illegible], AZS Kraków — Glinik 70:91.

1) Glinik	12	22	979—729
2) Stal	12	22	946—714
3) Star	12	22	952—755
4) AZS Rzeszów	12	22	886—688
5) AZS Lublin	12	19	887—843
6) ROW	12	18	826—857
7) AZS Kraków	12	18	783—833
8) Korona	12	17	713—751
9) AZS Gliwice	12	16	733—787
10) Cement	12	15	851—882
11) Hutnik	12	13	689—866
12) AZS Katowice	12	12	573—853

II liga mężczyzn

Rozwój — Wisła 92:88 (42:41), Pogoń — Baildon 105:80 (48:39), Start — Resovia 79:64, Polonia — Instal 95:84, Siarka — AZS Lublin 84:106, Unia — Spartakus 81:73.

1) Spartakus	12	22	1099—953
2) Start	12	22	1039—907
3) Pogoń	12	20	1116—987
4) AZS Lublin	12	20	1152—1023
5) Rozwój	12	20	1041—949
6) Resovia	12	18	971—857
7) Wisła	12	17	1057—1071
8) Unia	12	17	915—994
9) Polonia	12	16	930—1023
10) Instal	12	16	1010—1143
11) Siarka	12	16	1050—1117
12) Baildon	12	12	941—1162

Pod dachem

Działacze